tygodnikciechanowski.pl

Tygodnik ciechanowski

nr 35

CIECHANÓW
MAKÓW MAZ.
MŁAWA
NOWY DWÓR MAZ.
PŁOŃSK
PRZASNYSZ
PUŁTUSK
ŻUROMIN

UKAZUJE SIĘ OD 1979 ROKU **NR 35** (2434) **1 WRZEŚNIA 2026 R.** NAKŁAD 9 900 EGZ. NR INDEKSU 379646 cena 5 zł w tym 5% VAT



Co dalej z parkiem w Opinogórze?

Minęły już trzy tygodnie od wichury, która zniszczyła park w Opinogórze. Liczne rzesze entuzjastów Opinogóry wyraziły swój smutek z powodu zniszczenia tego magicznego, pełnego miłych wspomnień miejsca. Jednocześnie władze muzeum przy udziale gminy, powiatu, marszałka województwa i zaprzyjaźnionych instytucji przystąpiły energicznie do uporządkowania zniszczonego drzewostanu.

Swoją pomoc w pracach porządkowych zadeklarowały też powiat przasnyski oraz zaprzyjaźnione zespoły parkowo-pałacowe w Arkadii i Nieborowie, Szkółka Szmit…

Prace porządkowe trwają.

Czytaj na str. 7

Nowy amfiteatr na kanałach



Zadaszona scena, widownia na 966 osób i koszt 14,8 mln zł. Miasto podpisało umowę z wykonawcą, a budowa ma ruszyć już we wrześniu.

Czytaj na str. 10

1,55 mln zł pożyczki dla szpitala

Powiat mławski pożyczył szpitalowi pieniądze, by ten mógł rozliczyć cyfryzację i nie zagrozić bieżącej działalności oraz wypłatom. SPZOZ ma oddać całą kwotę do końca października.

Czytaj na str. 11

Starosta od kuchni



Jan Andrzej Kaluszkiewicz o muzyce, polityce, Ciechanowie i trzech latach na stanowisku starosty. Opowiada też o Dodzie, swojej drodze od „Kolumbów" do samorządu, konflikcie z byłą starostą oraz o najważniejszych inwestycjach powiatu.

Czytaj na str. 8

Więcej informacji z regionu szukaj na portalu: tygodnikciechanowski.pl

Kładka połączy dwie części miasta



Nad Łydynią powstaje 24-metrowa przeprawa rowerowa. Połączy okolice stacji PKP Ciechanów Przemysłowy z rejonem ul. Płońskiej i stanie się częścią rozbudowywanej sieci tras rowerowych.

Czytaj na str. 10

Pułtusk znów zagra w serialu

Ulice i zaułki miasta staną się planem zdjęciowym nowej produkcji TVP VOD „Słoneczna. Poza ciszą". Serial o psychoterapeutce, która próbuje zdobyć zaufanie lokalnej społeczności, zadebiutuje już we wrześniu.

Czytaj na str. 13

Starocie biją rekordy

Aż 80 wystawców przyjechało na 7. Przasnyski Targ Staroci. Porcelana, winyle, stare radia i kolekcjonerskie perełki znów przyciągnęły tłumy odwiedzających.

Czytaj na str. 15

A więc wojna!

Huk armat, czołgi, płonące zabudowania i niemieckie samoloty nad



głowami widzów. W Żabokliku ponad stu rekonstruktorów odtworzyło dramatyczne walki z pierwszych dni września 1939 roku. Przypomniano bohaterstwo żołnierzy broniących pozycji rzęgnowskiej i mławskiej.

Czytaj na str. 5

Awantura o dyrektora

„Szczyt bezczelności", „buta i arogancja", „karczemna awantura" – na sesji Rady Powiatu Płońskiego posypały się ostre słowa. Rodzice, nauczyciele i parlamentarzyści bronią dotychczasowej dyrektorki szkoły w Czerwińsku. Zarząd powiatu nie ustępuje: nowa dyrektor została wybrana, decyzja jest ostateczna.

Czytaj na str. 4

1 września – data, która zostaje w pamięci

Początek szkoły, koniec wakacji, zapach nowych zeszytów, jabłek i ognisk. Dla starszych – także tragiczne wspomnienie wybuchu wojny. Zapytaliśmy naszych rozmówców, z czym najbardziej kojarzy im się 1 września.

Czytaj na str. 3

ISSN 0239-6807

eprasa.pl 3cfd1434d3

Okaleczone psy wkrótce gotowe do adopcji

Z okazji Międzynarodowego Dnia Psa (26 sierpnia) Schronisko dla Bezdomnych Zwierząt w Pawłowie podzieliło się najnowszymi informacjami o losie trzech szczeniaków, które trafiły pod opiekę placówki po tym, jak bestialsko obcięto im uszy.

Figa, Figo i Fibi mają się coraz lepiej. Rany po okaleczeniu się goją, a jak pokazują pracownicy schroniska, traumatyczne doświadczenia nie odebrały im radości z życia. W opublikowanym nagraniu widać trzy wesołe, energiczne szczeniaki, które chętnie bawią się i garną do człowieka.

„Po tym, co przeszły, zostały już przede wszystkim… trzy wesołe, rozbrykane i bardzo proludzkie szczeniaki" - przekazali za pośrednictwem Facebooka pracownicy schroniska.

Maluchy czekają jeszcze na zakończenie pełnej profilaktyki szczepiennej. Dopiero po jej przeprowadzeniu, czyli do 10 września, schronisko planuje ogłosić możliwość adopcji Figi, Figo i Fibi.

Pracownicy placówki przy okazji Dnia Psa przypominają również o innych podopiecznych. Schronisku bardzo potrzebna jest dobra sucha i mokra karma bezzbożowa. Każda przekazana puszka czy worek karmy może pomóc w zapewnieniu pełnych misek także pozostałym psom przebywającym w Pawłowie. **erem**



Okaleczone psy dochodzą do zdrowia w schronisku w Pawłowie

Rowerzysta potrącony na ścieżce

W poniedziałek, 24 sierpnia, w Ciechanowie doszło do zdarzenia z udziałem rowerzysty. Do kolizji doszło około godz. 15:50 na rondzie Żołnierzy Wyklętych, w rejonie ul. Pułtuskiej.

Jak wynika ze wstępnych ustaleń, 64-letni kierowca ciężarowego Volvo, mieszkaniec powiatu lubelskiego, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu 18-letniemu rowerzyście znajdującemu się na przejeździe dla rowerów. Młody mieszkaniec powiatu ciechanowskiego został przewieziony do szpitala, gdzie przechodzi badania.

Zarówno kierowca ciężarówki, jak i rowerzysta byli trzeźwi. **erem**

FOT. ARCHIWUM



Do potrącenia doszło na rondzie Żołnierzy Wyklętych

Dramat w Dzierzgowie

Na skutek wypadku, do którego doszło 27 sierpnia w południe w Dzierzgowie, zmarł 75-letni rowerzysta.

- Jak wynika z ustaleń policjantów, pracujących na miejscu zdarzenia, 75-letni mieszkaniec powiatu mławskiego, kierując rowerem, wyjechał z parkingu sklepu na jezdnię, wprost pod jadący samochód osobowy marki Mazda. Na miejsce zdarzenia zostały natychmiast wezwane służby ratunkowe. Jak ustalono, 75-letni rowerzysta był pod wpływem alkoholu. Kierujący mazdą, 71-letni mieszkaniec powiatu mławskiego, był trzeźwy – informuje mławska policja.

Ciężko rannego rowerzystę przewieziono do szpitala w Mławie, gdzie po kilku godzinach zmarł.

Policja i prokuratura prowadzą czynności, które mają ustalić szczegółowe przyczyny i okoliczności wypadku. **(kj)**

Mława

Wojna na scenie

Jeśli intencją organizatorów i wykonawców inscenizacji niemieckiego nalotu bombowego na Mławę we wrześniu 1939 roku było ukazanie grozy wojny, to w znacznej mierze im się to udało.

Miejscem tego 40-minutowego widowiska, które zaprezentowano w ostatnią niedzielę, był Stary Rynek. W roli aktorów wystąpili członkowie miejscowych grup rekonstrukcji historycznych.

W pierwszej części przedstawienia obserwowaliśmy obrazy z życia codziennego tamtej Mławy, wówczas miasta przygranicznego i wieloetnicznego. Mieszkańcy masowo zjawili się na targu, jedni po sprawunki, inni po to, by się spotkać z przyjaciółmi czy znajomymi. Rynek był wtedy również miejscem życia towarzyskiego. Widzieliśmy nie tylko sprzedających i kupujących, ale też śmieciarza sprzątającego odchody końskie, grajka czy Cygankę z kartami do wróżenia.

I oto tę dość sielską atmosferę przerwał niemiecki nalot. Pojawiły się aeroplany (prawdziwe), zrzuciły bomby. Grozę potęgowały wybuchy środków pirotechnicznych, na wieży ratusza pojawił się ciemny dym. Wielu straciło życie, wielu odniosło rany.

Oczywiście w czasie nalotu we wrześniu 1939 roku mławianie nie przebywali na ulicach, tylko kryli się w piwnicach i innych pomieszczeniach. Trudno jednak otworzyć sytuacje, do jakich dochodziło w małych zamkniętych miejscach.

Inscenizacja nalotu była najważniejszym punktem w programie dwudniowych obchodów 87. rocznicy wybuchu II wojny światowej i bitwy pod Mławą, a z pewnością przyciągnęła najwięcej widzów – przypuszczalnie kilka tysięcy.

W sobotę na ul. 3 Maja pokazywano dzisiejszy sprzęt wojskowy. Tyle że w przeciwieństwie do lat ubiegłych – wystawiono tylko, nie licząc ręcznej broni strzeleckiej, kołowego transportera opancerzonego Rosomaka i wyrzutnię pocisków kierowanych SPIKE oraz dwa samochody ciężarowe, do kabin których mogli wejść wszyscy zainteresowani, z czego najbardziej cieszyły się dzieci. Własne stoiska miały Warszawska Brygada Pancerna, Batalion Łączności 1. Dywizji Legionów i Batalion Składowania. Przy okazji zachęcały młodzież do wstępowania w szeregi żołnierskie. Na pikniku militarnym zaś można było sprawdzić swoje oko – na strzelnicy wirtualnej.



FOT. AUTOR



Scena z inscenizacji nalotu bombowego w Mławie

W Muzeum Ziemi Zawkrzeńskiej natomiast odbyło się trzecie z rzędu spotkanie rodzin żołnierzy, którzy uczestniczyli w bitwie pod Mławą. Wśród nich był Wojciech Wieliczko z Gdańska, który przybył tu ze swoimi najbliższymi. Opowiadał o swoim ojcu, Modeście Wieliczko, żołnierzu 79. Pułku Piechoty.

Na tym spotkaniu zamieszkały w Łodzi doktor historii Ihar Mielnikau wygłosił wykład „Białorusini w Wojsku Polskim we wrześniu 1939 roku". Okazuje się, że wtedy w naszej armii walczyło ok. 70 tys. obywateli polskich narodowości białoruskiej. Prelegent, powołując się na opinie większości ówczesnych dowódców, powiedział, że byli to posłuszni, zdyscyplinowani żołnierze. Pracownik MZZ Piotr Karwowski z kolei zaprezentował wyniki swoich badań dotyczących udziału zawkrzan w kompanii wrześniowej. Na ustalonej przez niego liście widnieje blisko 2 tys. nazwisk. Efektem jego poszukiwań będzie książka w dwóch tomach. Pierwszy ma się ukazać za miesiąc.

W niedzielę zaś w lesie mławskim odbył się marsz szlakiem wrześniowej linii obrony, w samym mieście zaś przeprowadzono grę terenową „Śladami przeszłości". W ten świąteczny dzień oficjalnie odsłonięto także fotoplastykon, automat do prezentacji zdjęć. Patrząc przez umieszczone w budce wizjery, oglądamy fotografie Mławy z minionych lat. Rzecz cieszyła się dużym zainteresowaniem.

Nie zabrakło także okazji do rozrywki. W sobotę na estradzie w parku wystąpiła Maciejowa Kapela z Lublina, a w niedzielę – warszawska Kapela Sztajer.

Na 1 września zaplanowane są uroczystości patriotyczne w Mauzoleum Żołnierzy Września w Uniszkach Zawadzkich. **K.J.**

„Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych"
- ks. Jan Twardowski

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Pani
ANNY KWIECIŃSKIEJ

Pielęgniarki
Oddziału Onkologiczno-Hematologicznego

Rodzinie i Przyjaciołom
składamy wyrazy szczerego współczucia

Dyrekcja i Pracownicy
Specjalistycznego Szpitala Wojewódzkiego w Ciechanowie

FOP-202

eprasa.pl 3cfd1434d3

Sonda „Tygodnika”

1 września – z jakim wspomnieniem kojarzy mi się ta data?

Są daty, które znamy wszyscy, ale każdy pamięta je trochę inaczej.

1 września to oczywiście dla młodszych początek roku szkolnego, dla najstarszych II wojna światowa. Ale przecież nie tylko. Dla jednych będzie to zapach nowych zeszytów, pierwszy dzień w nowej szkole albo koniec wakacji. Dla innych – rodzinne wydarzenie, ważne spotkanie, ślub, przeprowadzka, początek pracy, osobista decyzja czy po prostu obraz wrześniowego poranka, który z jakiegoś powodu został w pamięci na lata.

Z biegiem czasu oficjalne znaczenie daty często miesza się z tym, co prywatne i osobiste. Dlatego zapytaliśmy naszych rozmówców: **z jakim wspomnieniem kojarzy im się 1 września?**

red

Stefan Pawłowski,
Ciechanów:



- Myślę, że dla zdecydowanej większości Polaków data 1 września automatycznie kojarzy się z rocznicą wybuchu II wojny światowej. Piętno, jakie wojna odcisnęła na naszym narodzie, również na pokoleniach powojennych, skala strat ludzkich i materialnych była na tyle duża, że trudno w tym dniu nie myśleć o tym tragicznym wydarzeniu. Z kolei rozpoczęcie roku szkolnego, zakończenie wakacji, to niezależnie od faktu, że astronomiczne lato jeszcze trwa, jest, myślę, dla wielu z nas symbolicznym zakończeniem lata. W dzieciństwie był to początek jesiennego okresu zbioru owoców w rodzinnym sadzie. **RK**

Jakub:



- Od kilku lat szkoły, jeszcze jako dzieciaki, mieliśmy ze znajomymi taki zwyczaj, że po rozpoczęciu roku szkolnego spotykaliśmy się wieczorem i jechaliśmy na ognisko. Niby następnego dnia trzeba było normalnie iść do szkoły, ale tego jednego wieczoru nikt się tym specjalnie nie przejmował.

Zabieraliśmy jedzenie, jakieś napoje, ktoś brał gitarę albo głośnik i siedzieliśmy do późna. Zbierało się nas zwykle po kilkanaście osób. Najlepsze było chyba to, że mieliśmy poczucie, iż w ten sposób jeszcze przez jeden wieczór przedłużamy sobie wakacje. 1 września był oficjalnie początkiem szkoły, ale dla nas właśnie wtedy odbywało się takie symboliczne pożegnanie lata.

Pamiętam, że zawsze było trochę chłodniej niż w sierpniu i wieczorem szybko robiło się ciemno. Siedziało się przy ogniu, rozmawiało o tym, co robiliśmy przez wakacje, i oczywiście narzekało na to, że znowu zaczyna się szkoła. Z perspektywy czasu śmieszne jest to, że bardziej pamiętam te ogniska niż same rozpoczęcia roku szkolnego. **DG**

Marta Mrozińska,
pisarka:



- Początek września kojarzy mi się z mglistymi porankami i coraz krótszymi wieczorami. Co prawda do początku kalendarzowej jesieni zostaje jeszcze sporo czasu, jednak zmiany w przyrodzie są już zauważalne. Kończy się wakacyjna beztroska, pola pustoszeją, a bociany znikają na wiele miesięcy. Od września z nostalgią obserwuję opuszczone gniazda na swojej wsi i coraz częściej kieruję wzrok ku niebu, by nie przegapić pierwszych kluczy ptaków wędrownych lecących na południe. Od dziecka z uwagą obserwowałam najmniejsze zmiany zwiastujące kolejną porę roku, a jesień, choć bywa piękna, raczej mnie nie cieszy. Dlatego pierwszy września to dla mnie raczej smutny symbol końca mojej ulubionej pory roku. Zostaje wykorzystać ostatnie ciepłe dni i wypatrywać powrotu bocianów. **RK**

Paweł Wichowski,
pisarz i muzyk z Drogiszki:



Mimo, że 1 września nie jest już dla mnie cezurą ważniejszą niż Nowy Rok, jak to było w latach szkolnych, dalej odczuwam w nim jakąś podświadomą granicę. Chyba nigdy nie pozbędę się zaszczepionego wtedy przekonania, że to moment, w którym dobrze zaczyna się rzeczy od nowa. Z inną dynamiką, poważniejszym nastawieniem i być może z myślą o czymś bardziej długotrwałym, po letnim rozbracie z rutyną. Choć może bardziej dotyczy to ogólnie całego miesiąca (jeśli ktoś nie zdąży zmobilizować się od jego pierwszego dnia). I choć nie jestem jakoś przywiązany do dat aż tak, jak instagramowa horoskopiara, wydaje mi się, że przez sam fakt, że jest już 1 września, a nie 31 sierpnia, liście są z automatu bardziej żółte, a powietrze chłodniejsze. A przecież duża część września to jeszcze astronomiczne lato i mam nadzieję, że będzie to miesiąc właśnie spokojnego dogasania tej pory roku. Z ciężkim sercem oglądało się, jak gwałtowny miejscami sierpień wyrządzał szkody choćby w opinogórskim parku, ale też w wielu innych miejscach naszych okolic. **RK**

Paweł:



- Dla mnie to przede wszystkim zapach jabłek. W dzieciństwie właśnie wtedy zaczynały dojrzewać w sadzie. Pamiętam, że wrzesień był dla mnie początkiem zbiorów. Po szkole pomagałem ojcu przy jabłkach, a wieczorem siedzieliśmy przed domem i jedliśmy te pierwsze, jeszcze kwaśne.

Do dziś, kiedy czuję zapach świeżo zerwanych jabłek, od razu wracam myślami do tamtych czasów.

Julia Jakubiak,
Nowe Miasto:



- Ten dzień od zawsze kojarzył mi się ze szkołą i choć jestem już dorosła, nadal rozpoczynam kolejne edukacyjne przygody, ucząc się w weekendy na następnym już kierunku. Nauka jest nieodłączną częścią mojego życia i nie zamierzam jej przerywać tak długo, jak to tylko możliwe, po prostu uwielbiam zdobywać wiedzę.

Gdy myślę o tej dacie czuję wyjątkowy zapach szkoły po wakacjach, nowych książek i świeżo upranego plecaka. Pamiętam jak nie mogłam się doczekać pierwszych notatek w nowych zeszytach i pisania kolorowymi pisakami. Początek września ma w sobie obietnicę przygody i możliwość zapisania kolejnej, jeszcze pustej kartki i to jest piękne.

Warto jednak pamiętać, że o udanym roku szkolnym nie świadczy drogi piórnik, firmowy plecak, czy najmodniejsze przybory. Najważniejsze jest przecież to, ile wiedzy uda nam się zdobyć i ile nowych rzeczy wpadnie nam do głowy.

Niestety dla wielu osób powrót do szkoły nie oznacza jednak radości, lecz kolejne szpileczki wbijane przez rówieśników, a czasem także przez nauczycieli. Dla niektórych dzieci, tak jak i przez wiele lat dla mnie, jest to czas kolejnego nękania, podczas którego zamiast chłonąć wiedzę, nasiąkają lękiem, smutkiem i traumami.

A przecież szkoła powinna być miejscem, w którym każdy może czuć się bezpiecznie, rozwijać skrzydła i z ciekawością odkrywać świat.

Chciałabym aby tegoroczny 1 września przyniósł wszystkim jak najwięcej powodów do uśmiechu i pasmo pięknych wspomnień, bo to właśnie w szkole, obok sprawdzianów i lekcji, często rodzą się przyjaźnie, marzenia i historie, które pamiętamy przez całe życie, więc niech nowy rok szkolny będzie pełen ciekawości, odwagi, życzliwości i małych wielkich odkryć. **KB**

Edward Czarnecki,
Płock:



- Z czym kojarzy mi się 1 września… „Ćwierkają wróbelki od samego rana / ćwir dokąd idziesz Marysiu kochana (2 x)/ a Marysia na to, śmiejąc się wesoło / szkolny rok się zaczął, więc idę do szkoły (2x)”

Data 1 września to jedna z najbardziej znanych i szczególnych dat w naszym kalendarzu. Młodym ludziom kojarzy się tak jak w przytoczonej na wstępie śpiewance dziecięcej – początek roku szkolnego. Starszym, czyli młodzieży urodzonej w latach 40. i 50. ubiegłego wieku kojarzy się tragicznie z wybuchem najstraszliwszej wojny czasów nowożytnych. Ja nie pamiętam wojny, urodziłem się parę lat po wojnie, ale u nas na wsi myśl o wojnie towarzyszyła mi przez całe dzieciństwo. Była częstym tematem rozmów i wspomnień. Mieliśmy sny o wojnie, bawiliśmy się w wojnę. Przede wszystkim baliśmy się wojny i każdy 1 września był dniem, w którym te strachy zwielokrotniały się. Dziś 1 września coraz mniej kojarzy się z wojną, minęło blisko 90 lat, rośnie czwarte pokolenie, które nie zna wojny. Nasza propaganda teraz jakoś tego nie eksponuje, wszak Niemcy to teraz nasi przyjaciele i sojusznicy z NATO, eksponuje się raczej 17 września. Początek września to też początek jesieni. Mnie jeszcze 1 września kojarzy się z porozumieniami gdańskimi. W przemówieniu po podpisaniu porozumień (31.08) Lech Wałęsa nawiązał do 1 września, by pamiętać o wojnie i że pokój nie na zawsze nam dany.

A już tak osobiście to ślub… (a może całkiem osobistych wspomnień nie będę przytaczał). Zatem 1 września to data niezwykle znacząca i dla każdego mająca swoją osobistą treść. **KB**

Przemysław:



- 1 września zawsze kojarzył mi się z końcem wakacji oraz zmianą nastawienia z okresu letniego na powoli zbliżającą się jesień. Dni są już krótsze, robi się też coraz chłodniej. Na wsi nad polami często pojawiały się już mgły. Pamiętam wykopki – po rozpoczęciu szkoły człowiek często wracał do domu i pomagał rodzicom.

Na podwórku pachniało dymem, bo ktoś palił suche łęty albo rozpalało się ognisko. Wieczorne powietrze oraz zapach ogniska najbardziej kojarzą mi się z początkiem września.

Kiedyś nie było tak, że rodzice kupowali nam wszystko nowe. Zeszyty, ołówki – czasem wykorzystywało się jeszcze jakiś zeszyt z poprzedniego roku. Najbardziej cieszyły drobiazgi, na przykład kiedy dostało się do szkoły nowe pióro.

Po rozpoczęciu roku szkolnego wracało się do normalnego życia. Krowy trzeba było wydoić, nakarmić zwierzęta, pomóc przy ziemniakach czy w sadzie.

Kojarzę ten czas z końcem tego letniego, beztroskiego dzieciństwa, kiedy całymi dniami biegało się po podwórku. Nagle robiło się chłodniej, zaczynała się szkoła i człowiek wiedział, że lato odchodzi.

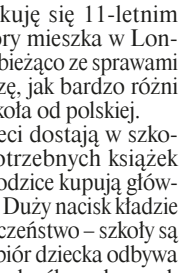
DG

Iza:



- Chyba najbardziej pamiętam jedno 1 września, kiedy znajomi zrobili mi niespodziankę. Myślałam, że spotykamy się po prostu na kawę, a oni przygotowali małe przyjęcie i ściągnęli osoby, z którymi nie widziałam się od dawna. Kompletnie się tego nie spodziewałam. Pamiętam, że było jeszcze ciepło, siedzieliśmy do późna na dworze i śmialiśmy się z różnych historii z wakacji. Od tamtej pory 1 września kojarzy mi się bardziej z przyjaciółmi i końcówką lata niż z czymkolwiek innym. **ND**

Janina Bandurska,
Ciechanów:



– Dla mnie 1 września to przede wszystkim początek roku szkolnego i przygotowanie dzieci do szkoły. Ponieważ opiekuję się 11-letnim wnuczkiem, który mieszka w Londynie, jestem na bieżąco ze sprawami szkolnymi i widzę, jak bardzo różni się tamtejsza szkoła od polskiej.

W Anglii dzieci dostają w szkole większość potrzebnych książek i przyborów, a rodzice kupują głównie strój szkolny. Duży nacisk kładzie się też na bezpieczeństwo – szkoły są zamknięte, a odbiór dziecka odbywa się według ściśle określonych zasad.

Kiedy więc myślę o 1 września, przypomina mi się nie tylko początek roku szkolnego, ale też to, jak bardzo zmieniła się szkoła i jak różnie wygląda dziś w Polsce i w Londynie. **KB**

Bartek:



- Mnie ta data kojarzy się z wyjazdem nad morze z rodzicami, kiedy jeszcze chodziłem do szkoły, już kilkanaście dobrych lat temu. Z perspektywy czasu tamten dzień wywołuje u mnie nostalgię i łezkę w oku. Wszystko wydawało się wtedy jeszcze takie bezproblemowe i beztroskie.

Rodzice akurat mieli wtedy urlop i stwierdzili, że ten jeden raz, zamiast przejmować się rozpoczęciem roku szkolnego, pojedziemy jeszcze na kilka dni nad Bałtyk, żeby złapać trochę ostatnich słonecznych dni. Pamiętam, że było to dla mnie bardzo niespodziewane i spontaniczne. Rodzice też nic mi nie mówili aż do dnia poprzedzającego wyjazd.

Pamiętam, że plaża była prawie pusta. Było już trochę chłodno, ale dla mnie to były chyba jedne z najlepszych wakacji, właśnie dlatego, że wszyscy inni byli już w szkole. **DG**

eprasa.pl 3cfd1434d3

Poszło o Czerwińsk

Burza na powiatowej sesji

Środowa sesja rady powiatu płońskiego zamieniła się, można powiedzieć w arenę, na której orężem były słowa. Mnóstwo słów, bo dyskusja na temat wyboru dyrektora Zespołu Szkół im. Królowej Jadwigi w Czerwińsku, z udziałem radnych, władz powiatu, przedstawicieli szkolnej społeczności i parlamentarzystów, trwała kilka godzin.

Historia w pigułce...

Jak już informowaliśmy, rodzice, nauczyciele i uczniowie Zespołu Szkół im. Królowej Jadwigi w Czerwińsku nad Wisłą protestują przeciwko zmianie dyrektora tej placówki. Chcą, by szkołą nadal zarządzała Renata Kozakiewicz, której kadencja wygasa z końcem sierpnia. Na ogłoszony przez zarząd powiatu konkurs wpłynęły dwie oferty, jedną z nich złożyła obecna dyrektor, Renata Kozakiewicz. Komisja konkursowa uznała, że obie kandydatury nie spełniają przesłanek formalnych, konkurs nie został więc rozstrzygnięty, a zarząd powiatu rekomendował, a potem powołał na to stanowisko z dniem 1 września Marzannę Szacherską, byłą dyrektor powiatowego ZS nr 1 w Płońsku, a ostatnio, do czasu odejścia na emeryturę - dyrektor płońskiej, miejskiej czwórki, która w powyższym konkursie nie startowała.

Społeczność czerwińskiej szkoły protestuje, interweniuje w mediach i u parlamentarzystów. Zarząd powiatu pozostał nieugięty, w wydanym na tą okoliczność oświadczeniu argumentował, że decyzja została podjęta merytorycznie, na podstawie całościowej oceny funkcjonowania placówki i dotychczasowej współpracy z kierownictwem. Wśród uwag kierowanych wobec dotychczasowej dyrektorki są m.in.: niewykonanie części zaleceń z przeprowadzonego w szkole audytu, niezrealizowanie projektu Erasmus – co dyrekcja tłumaczyła brakiem operatora, problemy w komunikacji ze starostwem, czy też fakt, że stwierdzono naruszenie dyscypliny finansów publicznych – Regionalna Izba Orzekająca odstąpiła od wymierzenia kary. Jedna z uwag dotyczyła oficjalnych kanałów komunikacyjnych szkoły – dwa lata temu pojawił się tam komentarz zachęcający do głosowania na konkretną osobę w wyborach do rady powiatu.

Przypomnijmy, że wcześniej dyrektor Kozakiewicz mówiła dziennikarzom, że prowadzone postępowania nie wykazały nieprawidłowości i że uniemożliwiono jej start w konkursie, bowiem była w trakcie oceny pracy.

Rodzice i parlamentarzyści na sesji...

Na środową sesję rady powiatu (26 sierpnia) przyszli przedstawiciele społeczności szkoły w Czerwińsku. Uczestniczyli w niej również parlamentarzyści: posłanka Wioletta Kulpa i senator Krzysztof Bieńkowski, którzy wcześniej już wypowiadali się w powyższej sprawie w programie TVP 3 „Reagujemy".

Zarówno Marek Koperski z rady rodziców ZS w Czerwińsku nad Wisłą, jak i polonistka Wioletta Żurawska podkreślali, że dotychczasowa dyrektor, Renata Kozakiewicz jest najlepszym dyrektorem dla czerwińskiej szkoły.

Senator Krzysztof Bieńkowski mówił w środę, że w sprawie wyboru dyrektora kontaktowali się z nim zaniepokojeni uczniowie.

- Warto byście się zastanowili, czy ta decyzja, która wzburzyła lokalną społeczność, jest decyzją dobrą – mówił. - Środowisko jest zjednoczone w tej sprawie i chce, by obecna dyrektor pozostała na stanowisku.

Senator apelował, by zarząd powiatu podjął decyzję zdroworozsądkowo, w zgodzie z ludźmi.

Posłanka: można było ogłosić drugi konkurs

Posłanka Wioletta Kulpa przypominała, że konkurs na stanowisko odbył się 26 maja, a termin składania dokumentów był wyznaczony na 12 maja, podczas gdy dyrektor Kozakiewicz miała komisję kuratoryjną między 11 a 13 maja. Starosta wiedział więc, że Renata Kozakiewicz nie ma oceny pracy, gdyż jej nie dokonał. Ocena pracy została wystawiona bardzo dobra.

Zdaniem posłanki, zarząd mógł ogłosić drugi konkurs, ale tego nie zrobił, odczekał i po 70 dniach zgłosił kandydaturę osoby spoza szkoły.

- Można mniemać że nie chciał pan dopuścić do rozpisania drugiego konkursu – powiedziała posłanka Kulpa do starosty, dodając, że pani Szacherska, emerytowana nauczycielka i dyrektorka ma ocenę wzorową, ale nie jest to nie ocena dyrektora, ale nauczyciela.

Posłanka wspominała, że wie z kuratorium, iż na wskazaną przez zarząd kandydatkę były skargi. Pytała, dlaczego od 26 maja nie został rozpisany nowy konkurs.

- Co stało na przeszkodzie, że mimo wystawienia dobrej opinii pani Kozakiewicz nie widzi jej pan na tym stanowisku? Dlaczego jako osoby zaufania publicznego nie rozmawiacie ze społecznością szkolną przed decyzją o przywiezieniu w teczce dyrektora? Ci ludzie obdarzyli was zaufaniem, licząc na dialog, ale nie taki na dwa miesiące przed wyborami. Po co robić tak duże zamieszanie w tej gminie? Jaki przykład dajemy tej młodzieży? – pytała Wioletta Kulpa, dodając, że starosta miał jeszcze inne rozwiązanie, mógł bowiem powołać dyrektora nie na 5 lat, a na 10 miesięcy.

Zdaniem posłanki naboje w postaci zarzutów wobec Kozakiewicz są kapiszonami, gdyby było to ważne, starosta nie wystawiłby jej dobrej oceny, tylko zawiadomiłby prokuraturę.

Starosta: to pokazuje wiarygodność

Starosta Artur Adamski rozpoczął swoje wystąpienie od zaprezentowania filmików z wypowiedziami parlamentarzystów z programu TVP 3, do których miał zastrzeżenia, a także komentarzy z internetowego portalu, dotyczących konkursu na dyrektora w powiecie przasnyskim - sprzed kilku lat, gdy starostą był tam obecny senator Bieńkowski. Konkurs również nie został rozstrzygnięty, a stanowisko dyrektora powierzono ówczesnemu przewodniczącemu rady powiatu.



Rodzice, uczniowie i nauczyciele nie chcą zmiany dyrektora

- Czy to przypadkiem nie jest ta sama procedura, jak wówczas? To pokazuje wiarygodność, to albo hipokryzja albo słaba pamięć – mówił starosta, dodając, że obecny senator, będąc starostą ,zrobił tak samo, co również wówczas budziło kontrowersje.

- Pani nie znamy, nic o pani nie wiemy, przychodzi pani do nas w gości, wypadałoby się przedstawić – powiedział starosta do posłanki Kulpy, dodając, by opowiedziała o Orlenie, czy głosowała w swojej sprawie z odwołania z funkcji w Orlenie.

Starosta mówił, że ocena pracy Renaty Kozakiewicz nie była bardzo dobra, a dobra, ale trafił do niego argument wizytatora, że ocena dotyczy całego okresu działalności. Powiedział, iż zdaniem zarządu profil szkoły w mediach społecznościowych jest wykorzystywany nie tylko do celów oświatowych, a skargi na dyrektorów czy nauczycieli zawsze się zdarzają. Pytał, czy skargi, o których wspominała posłanka, zostały wyjaśnione, bo z jego wiedzy wynika, że były to skargi bezzasadne.

Starosta Adamski podkreślał, że wcześniej nikogo nie brano pod uwagę, jeśli chodzi o stanowisko dyrektora w Czerwińsku.

- Dziś chcieliśmy radzie pedagogicznej przedstawić nową dyrektor, rada pedagogiczna nie wyraziła zgody. Prosimy o przekazanie szkoły, pismo nadal pozostaje bez odpowiedzi. Nie ma zgody na spotkanie, by nowa dyrektor poznała szkołę – powiedział. - Mając pełen stan wiedzy, bardzo koncyliacyjnie się zachowaliśmy, wydaliśmy łagodne oświadczenie, bo nie chcieliśmy polaryzować.

Całe oświadczenie i decyzja zapadła na podstawie dokumentów. Zarząd brał pod uwagę wszystkie argumenty i wysłuchał głosów społeczności. Procedura została zakończona, dyrektor jest wybrany. Wszystkim powinno nam zależeć na dobru szkoły, bo o to nam właśnie chodzi.

Senator: to szczyt bezczelności

- To szczyt bezczelności, co pan wyprawia. Zamiast tłumaczyć swoje postępowanie, pan atakuje tych, którzy pytają – komentował senator Krzysztof Bieńkowski, dodając, że sytuacja z czasów, gdy był starostą, była inna. Z dwóch kandydatów w konkursie żaden nie otrzymał bezwzględnej większości głosów, jeden miał 6 głosów, drugi - 5 i nie można było konkursu rozstrzygnąć, więc stanowisko powierzono osobie, która miała więcej głosów. - Nie zrobiłbym wobec pana tego, co pan zrobił, pokazując anonimowe bluzgi na forum publicznym.

Bieńkowski mówił, że starosta oburza się za porównanie sytuacji do Białorusi, ale jego zdaniem to są właśnie takie metody.

- To coś niebywałego, to absurd. Pan nas bierze za wrogów, ja pana za wroga nie biorę, choć mnie to boli, co pan zrobił – komentował.

Starosta odparł, że w pokazanych komentarzach nie było bluzgów, chodziło o pokazanie, że tamta sytuacja też budziła kontrowersje.

Posłanka Wioletta Kulpa zarzucała staroście butę i arogancję, atakowanie, by uciec przed prawdą. Dodawała, że nie została odwołana z Orlenu, przebywa na bezpłatnym urlopie z uwagi na wykonywanie mandatu poselskiego.

Wdowiak: prosimy o ponowne rozpisanie konkursu

Radna Barbara Wdowiak mówiła, iż nie kwestionuje faktu, że procedura została przeprowadzona zgodnie z prawem, ale pochodzi z tego terenu i wie, jak wzburzona jest społeczność.

- Prosimy o ponowne rozpisanie konkursu, by wszyscy mieli szanse opowiedzieć o swojej wizji – mówiła radna.

Radny i członek zarządu Jarosław Chyliński komentował, iż przykrym jest to, że Czerwińsk stał się areną nienawiści.

- Nie znacie tej osoby – mówił o nowej dyrektorce, dodając, iż niestosownym jest ciągłe podkreślanie, że to emerytka.

Wicestarosta Jacek Ryziński powiedział, że sprawy związane ze szkołą w Czerwińsku zostały umorzone, ale były prowadzone, natomiast w poprzedniej kadencji stwierdzono naruszenie dyscypliny finansów publicznych, choć od kary odstąpiono. Mówił, iż od maja władze powiatu są straszone telewizją, posłami, tym, że ich posady się zatrzęsą.

Radny Krzysztof Wrzesiński przyznawał, że jest pod wrażeniem jedności szkolnej społeczności, bo wymaga to odwagi i to właśnie szkolna społeczność jest moralnym zwycięzcą tej sytuacji.

- Decyzja zarządu była merytoryczna – podkreślał starosta Artur Adamski, dodając, że w szkole dochodziło do niewłaściwych rzeczy, są na to dokumenty, ale zarząd nie chce wchodzić w szczegóły.

Umięcki: milczę dla dobra dzieci

Wiceprzewodniczący rady powiatu, Dariusz Umięcki – w przeszłości dyrektor czerwińskiego zespołu, obecnie dyrektor podstawówki w pobliskim Chociszewie, mówił, że milczy w tej sprawie dla dobra dzieci.

- Ta karczemna awantura to kiepski obraz demokracji – komentował, dodając, że dyrektora nie po tym się poznaje, jak zaczyna, ale jak kończy. Wspominał, iż był w podobnej sytuacji w 2016 roku, gdy był dyrektorem tej placówki, a konkurs wygrała Renata Kozakiewicz. Odszedł wraz z żoną z pracy w tej placówce, bowiem jak twierdzi, przeżyli po objęciu funkcji przez Renatę Kozakiewicz, piekło.

- Nie odrobiliście tej lekcji. Stajecie murem, ośmieszacie, sekujecie, także mnie, że jestem mściwą bestią, i że przez 10 lat myślę tylko o tym, jak się odegrać. Nie. Wymyśliliście sobie wroga, bo tak jest najłatwiej w autokratycznym zarządzaniu. Żyliście w bańce i nadal tak jest, że wierzycie, iż jestem kluczem w tej sprawie – mówił wiceprzewodniczący, dodając, że winne są władze w poprzedniej kadencji. Powiedział, że gdy w 2023 roku nauczycielka czerwińskiej szkoły przyszła z prośbą o pomoc, prosił ówczesną starostę Elżbietę Wiśniewską i radną Wdowiak o interwencję, ale bez skutku. - Bezczynność rodzi bezkarność, a ta stawała się większa.

Zdaniem Umięckiego stopień nienawiści do jego osoby przechodzi ludzkie i boskie pojęcie.

- Nie wiem, jak to się dzieje i kto wami manipuluje – powiedział.

Nikt nami nie kieruje

Do wystąpienia radnego Umięckiego odnosił się Marek Koperski z rady rodziców.

- Nie jesteśmy przeciwko nikomu, ale za obecną dyrektor – mówił, dodając, iż rodzice nie są owieczkami, by nimi manipulować, mają własne doświadczenie życiowe, inteligencję i nikt nimi nie kieruje. – Nie jesteśmy tu z przyczyn politycznych. Jesteśmy rodzicami i tylko dobro dzieci nas interesuje. Mówił również, że nikt nie steruje nimi i młodzieżą.

- Z otwartą przyłbicą mówię, że szkole potrzebna jest zmiana – powiedział Umięcki. - To jest dobra zmiana.

Nie pokazujemy wszystkiego...

- Wiedzą państwo, że nie pokazaliśmy wszystkiego – mówił starosta Adamski. – Chcieliśmy zachować się taktownie.

Zdaniem starosty obecna sytuacja tylko pokazuje słuszność decyzji zarządu.

Radny Jarosław Marciniak argumentował, że nie byłoby obecnej sytuacji, gdyby zarząd ogłosił ponowny konkurs, wówczas w uczciwej rywalizacji ktoś by wygrał.

Zdaniem przewodniczącego rady Andrzeja Stolpy sytuacja byłaby identyczna, bowiem rodzice już przed konkursem mówili, że chcą pozostawienia na stanowisku Kozakiewicz. Argumentował, iż przecież wiedza o tym, że będzie konkurs, była powszechna, a dyrektor Kozakiewicz zdawała sobie sprawę z tego, że ocena jej pracy, niezbędna do startowania w konkursie, jest dokonywana na jej wniosek, miała więc możliwość, by wystąpić o ocenę stosownie wcześniej.

KATARZYNA OLSZEWSKA

eprasa.pl 3cfd1434d3

FOT. RK

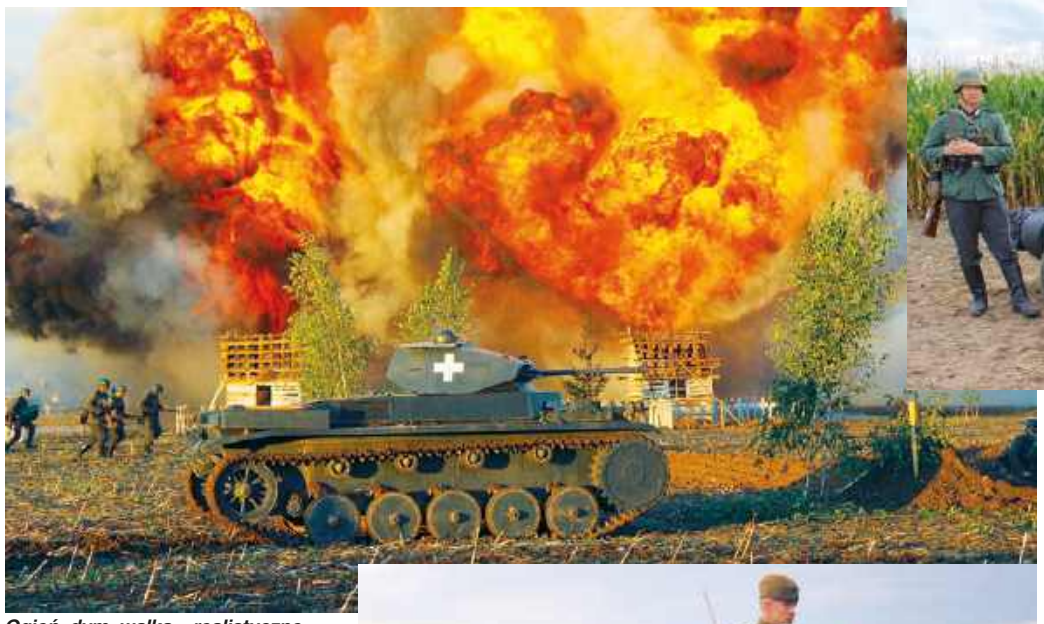
Widowiskowa rekonstrukcja i 3 dni z historią w Żabokliku

A więc wojna!



Pluton żołnierzy kolarzy

„...Z dniem dzisiejszym wszelkie sprawy i zagadnienia schodzą na plan dalszy" – usłyszeli w głośnikach radia Polacy 1 września 1939 roku. W okolice Żaboklika wojna dotarła dzień później - Niemcy przeprowadzili natarcie na pozycje Armii „Modlin" stacjonującej na tzw. pozycji rzęgnowskiej.



Ogień, dym, walka – realistyczne odwzorowanie bitwy

Efektowna inscenizacja

Tuż przed walką spadł rzęsisty deszcz… Ale było to 87 lat później.

- W roku 1939 na tych terenach była wielka susza. Sztabowcy polscy stawiali na to, że uda się te tereny zalać, tak jak było w przypadku błot Niemyje, i nie przecisną się wojska Wehrmachtu. Stało się inaczej, pogoda również była bardzo kapryśna, było bardzo sucho. Tych planów nie udało się wówczas zrealizować – mówił Dariusz Krawczyk z Muzeum Szlachty Mazowieckiej, współautor scenariusza do wielkiej inscenizacji bitwy, którą mieliśmy możliwość zobaczyć 29 sierpnia w Żabokliku, w gminie Dzierzgowo.

Zanim padły pierwsze strzały, zobaczyliśmy scenę śmierci jednego z żołnierzy polskich, zabitego w przededniu wojny przez niemieckich pograniczników. Napiętą przedwojenną atmosferę podkreślała odpowiednia muzyka, a spiker wprowadził uczestników w kulisy wydarzeń. Rozpoczęły się walki. Grupa sporo ponad stu rekonstruktorów zadbała o każdy szczegół – scenografia w postaci wiejskich zabudowań, okopy i fortyfikacje, oddające realia umundurowanie i uzbrojenie oddziałów żołnierzy, prawdziwy sprzęt bojowy – czołgi, motocykle, armaty, opancerzone auta. Nagle tuż nad głowami uczestników pojawił się niemiecki samolot bojowy, który ostrzelał i spalił przygotowane zabudowania. Kilkukrotnie. W tym roku organizatorzy mieli do dyspozycji dwa samoloty – jeden z nich, samolot rozpoznawczy, został „zestrzelony" przez polską artylerię. Efekty pirotechniczne były zresztą mocną stroną widowiska, wielokrotnie wzbudzając aplauz publiczności i podkreślając dramatyzm sytuacji. Wystrzały z broni niejednokrotnie powodowały dzwonienie w uszach. Realizm przygotowanych scen zdecydowanie robił wrażenie. Wszystko to okraszone komentarzem lektora, który przybliżał kulisy walki, opowiadając o taktyce, decyzjach dowódców oraz heroizmie polskich żołnierzy.



Pokaz jazdy kawalerii

Pamięci 79. pułku i żołnierzy kolarzy

W składzie 20. Dywizji Piechoty stacjonującej na pozycji mławskiej, na pozycji rzęgnowskiej dzielnie walczył 79. Pułk Strzelców Słonimskich im. hetmana Lwa Sapiehy, złożony w dużej mierze z mieszkańców Mazowsza, ale także Białorusinów. W walkach uczestniczył także ciechanowski 11. Pułk Ułanów Legionowych, w szeregach którego zobaczyliśmy pluton żołnierzy kolarzy. To właśnie tym jednostkom w głównej mierze poświęcona została inscenizacja. Pomimo bohaterskiej walki żołnierze ostatecznie ulegli przeważającej sile wroga i zostali zmuszeni do odwrotu. Dziś co roku wracamy do tych wydarzeń dzięki rekonstrukcji.

- Od wielu lat uważam, że tematem wiodącym powinna być historia naszej małej ojczyzny. Miejsc, w których się urodziliśmy, miejsc, w których mieszkamy. Te miejsca są dla nas ważne i te miejsca są przesiąknięte naszą historią – mówił Dariusz Krawczyk.

Bitwa w okolicach Żaboklika była ważnym elementem walk w okolicach Mławy.

- Obrona pozycji mławskiej trwała 80 godzin i nie została przełamana przez Niemców. Odwrót wojsk polskich nastąpił na rozkaz dowódcy armii „Modlin". W bitwie poległo ok. 1200 żołnierzy polskich, a ok. 1500 zostało rannych. Straty niemieckie były dużo większe: ok. 1800 zabitych i 4000 rannych i zaginionych. Do najbardziej krwawych walk należały próby przebicia pozycji w miejscowościach: Mławka, Piekiełko, Uniszki Zawadzkie oraz Kułakowo i Żaboklik – informuje urząd miasta Mława.



W realia bitwy wprowadził uczestników Dariusz Krawczyk



To współpraca trzech gmin z trzech powiatów, podkreślał wójt Rafał Kuciński

Wyjątkowa kooperacja

Wydarzenie, dofinansowane w ramach Budżetu Obywatelskiego Mazowsza, jest wyjątkową kooperacją trzech gmin z trzech powiatów. Położenie miejscowości na pograniczu powiatów mławskiego, ciechanowskiego i przasnyskiego to pole do organizacji dla gmin Dzierzgowo, Czernice Borowe i Grudusk, a także wielu organizacji i stowarzyszeń, jak Lokalna Organizacja Turystyczna Północnego Mazowsza, Komitet Pamięci Żołnierzy Września 1939 pozycji „Rzęgnowo-Żaboklik", Stowarzyszenie Rekonstrukcji Historycznej 79. Pułku Piechoty, czy Przasnyskie Stowarzyszenie Historii Ożywionej. Współautorem scenariusza inscenizacji jest wójt gminy Czernice Borowe Wojciech Brzeziński. Obok wójta Brzezińskiego głos zabrał także gospodarz – wójt gminy Dzierzgowo Rafał Kuciński oraz wójt gminy Grudusk Marek Piotrowicz. Wśród uczestników wydarzenia znaleźli się zaś m.in. posłowie Adam Krzemiński i Rafał Romanowski.

Piknik i rajd

To jednak nie tylko sama rekonstrukcja bitwy. To także piknik historyczny, podczas którego mieliśmy możliwość jeszcze lepiej wczuć się w klimat tamtych wydarzeń. Rekonstruktorzy zaprezentowali sprzęt bojowy, który brał udział w inscenizacji, takie jak niemieckie czołgi, samochód rozpoznawczy i motocykl, polskie armaty, wóz bojowy itd. Na stoiskach zaprezentowano broń, umundurowanie, sprzęt, rekwizyty oraz ekwipunek bojowy, a wszystko w interakcji z uczestnikami. Nie zabrakło także kuchni polowej, gastronomii, stoisk służb wojskowych, stoisk edukacyjnych i wielu innych ciekawostek. Tuż przed bitwą zaprezentowano także pokaz jazdy kawaleryjskiej, nieco skrócony z uwagi na intensywny deszcz, który wymusił pewne niewielkie opóźnienia w realizacji widowiska.



Podczas pikniku zaprezentowano sprzęt bojowy

„A więc wojna" to w sumie 3 dni z historią. Rozpoczęło się 28 sierpnia od rajdu rowerowego na trasie Grudusk – Mierzanowo – Łysakowo – Grudusk oraz koncertu w Grudusku, a zakończyło 30 sierpnia IV Rajdem Rowerowym Pamięci Żołnierzy Kolarzy, na trasie Ciechanów – Grudusk Grodzisko – Żaboklik oraz mszą św. i apelem na Kamieńskiej Górze.

Pluton kolarzy dowodzony przez podpor. Stefana Piórkowskiego (w składzie 11 Pułku Ułanów Legionowych, który z kolei był częścią Mazowieckiej Brygady Kawalerii) został zmobilizowany 24 sierpnia 1939 roku i jako pierwszy wyruszył w kierunku Krzynowłogi Małej, gdzie miał prowadzić rozpoznanie. Żołnierze poruszali się na rowerach prawdopodobnie marki Łucznik, produkowanych w zakładach wojskowych w Radomiu. Być może wykonywali również prace związane z przygotowaniem umocnień i kopaniem stanowisk.

Opadł już bitewny kurz w Żabokliku, lecz w dzisiejszym dniu raz jeszcze wspomnijmy tamte dramatyczne wydarzenia sprzed 87 lat. Za rok znów pomoże nam w tym realistyczna i efektowna inscenizacja. **RK**



Licznie zgromadzona publiczność

eprasa.pl 3cfd1434d3

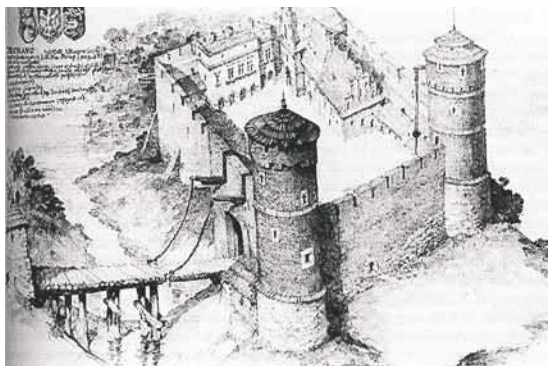
Książęce zamki Mazowsza

Ciechanów, Liw i Czersk... Na pierwszy rzut oka różnią się niemal wszystkim. Ciechanów imponuje potęgą murów, Czersk malowniczością, a Liw skromnością i ciszą pogranicza. A jednak zamki w Ciechanowie, Liwie i Czersku łączy znacznie więcej, niż mogłoby się wydawać. To trzy rozdziały tej samej opowieści – o Mazowszu, jego władcach, ambicji i zmieniającym się świecie. Wspólna historia zapisana w cegle.

Wszystkie trzy zamki powstały w podobnym czasie – na przełomie XIV i XV wieku – i wszystkie związane są z dynastią Piastów mazowieckich, z postaciami Siemowita III i Janusza I Starszego. Był to okres tworzenia struktur państwowych na Mazowszu. Zamki stanowiły centra administracyjne i punkty obronne. Każdy z nich pełnił ważną funkcję w regionie, razem tworzyły sieć, która zabezpieczała Mazowsze: politycznie, militarnie i gospodarczo. Ciechanów strzegł północnych rubieży, Liw kontrolował granicę z Litwą, Czersk był jednym z głównych ośrodków władzy książęcej.

Chociaż różniły się wyglądem, to ich architektura zdradza wspólne cechy. Wszystkie są ceglanymi zamkami nizinnymi. Zamek w Ciechanowie powstał na podmokłych terenach nad Łydynią, warownię w Liwie wzniesiono w otoczeniu wód Liwca i bagien, natomiast w Czersku usytuowano ją na wysokiej skarpie nad Wisłą. W każdym z tych przypadków sprzymierzeńcem budowniczych była woda, która czyniła zamki trudniejszymi do zdobycia. Charakterystyczne były również masywne mury, wieże oraz dziedzińce – elementy, które do dziś wyraźnie kształtują ich sylwetki.

Ciechanów – twierdza na bagnach



Zamek w Ciechanowie



W samym sercu północnego Mazowsza, w zakolu rzeki Łydyni, wznoszą się potężne ceglane mury Zamku Książąt Mazowieckich w Ciechanowie. Początki zamku sięgają XIV wieku, kiedy książę Siemowit III postanowił wznieść w tym miejscu murowaną warownię. Nie był to wybór przypadkowy – zamek powstał na podmokłych terenach, które same w sobie stanowiły naturalną ochronę przed wrogiem. Budowla miała bronić, a w razie zagrożenia mogła dać schronienie mieszkańcom okolicznych terenów. Z czasem jednak, za panowania Janusza I Starszego, przekształcono ją w bardziej reprezentacyjną rezydencję książęcą. Zamek chroniły wysokie mury oraz dwie potężne baszty. Po włączeniu Mazowsza do Korony zamek stał się własnością królowej Bony, co zapoczątkowało jego ostatni okres świetności. Późniejsze losy były już mniej łaskawe. Wojny, zwłaszcza potop szwedzki, doprowadziły do poważnych zniszczeń. Z czasem zamek popadł w ruinę. Został częściowo rozebrany, a z jego cegieł zbudowano browar w Opinogórze. Rozbiórce oparły się jedynie mury. I właśnie dzięki nim możemy dziś podziwiać jedną z najciekawszych gotyckich warowni nizinnych w Polsce. To także miejsce inspirujące artystów – od XIX wieku odwiedzali je pisarze i malarze, zachwyceni jego romantyczną, nieco tajemniczą aurą.

Dziś zamek tętni życiem. Obecnie należy do Muzeum Szlachty Mazowieckiej, instytucji dla której organizatorem jest Samorząd Województwa Mazowieckiego i jest jednym z najważniejszych punktów turystycznych i kulturalnych regionu. W jego murach odbywają się wystawy, koncerty i rekonstrukcje historyczne, które pozwalają poczuć klimat dawnych epok. Są to m.in. „Spotkania z historią" – największa impreza historyczno-edukacyjna muzeum, organizowana na dziedzińcu Zamku Książąt Mazowieckich, zazwyczaj w pierwszą sobotę września oraz „Zamkowe podróże w czasie" – wakacyjny cykl spotkań historycznych na zamku, poświęcony różnym epokom i wydarzeniom z dziejów Polski i Mazowsza. Organizowane są również wystawy tematyczne. Obecnie oglądać można wystawę „Między krzyżem a mieczem. Dziedzictwo decyzji z 1226 roku" oraz „Mazowsze dla korony" z okazji 500-lecia włączenia Mazowsza do Królestwa Polskiego.

Zamek w Ciechanowie jest świadkiem historii miasta i Mazowsza – od czasów książąt piastowskich, przez wojenne zniszczenia, aż po współczesność. Dziś jego mury nie bronią już przed wrogiem, ale nadal chronią coś równie cennego – pamięć o przeszłości.

Współczesność – powrót do życia

Losy wszystkich trzech zamków potoczyły się podobnie. Po włączeniu Mazowsza do Korony w XVI wieku, ich znaczenie zaczęło maleć. Potem największe zniszczenia przyniósł XVII wiek, a szczególnie potop szwedzki. Wojny, pożary i grabieże doprowadziły do upadku budowli. Z czasem opuszczone zamki popadały w ruinę, ich mury rozbierano, a cegły wykorzystywano do innych inwestycji. To, co dziś podziwiamy, to tylko fragmenty dawnych założeń, które przetrwały próbę czasu.

Choć przez wieki były ruinami, dziś wszystkie trzy zamki odzyskują swoje miejsce na mapie Mazowsza. Ciechanów tętni życiem jako muzeum i przestrzeń wydarzeń kulturalnych. Liw przyciąga również muzealnymi wystawami oraz spokojem, historią i swoją legendą. Czersk zachwyca widokami i atmosferą dawnych czasów. Nie są już twierdzami, nie bronią granic. Pełnią jednak inną, równie ważną funkcję – przypominają o korzeniach regionu i jego tożsamości. Zamki w Ciechanowie, Liwie i Czersku to trzy różne opowieści, ale jedna historia. Historia o budowaniu, rozwoju i upadku. O ambicjach książąt i nieubłaganym działaniu czasu. Dziś stoją jako świadkowie przeszłości – nie zawsze kompletne, ale prawdziwe. I może właśnie dlatego tak bardzo intrygują i poruszają. Bo w ich murach – nawet tych niepełnych – wciąż można odnaleźć echa dawnego Mazowsza.

Zamek w Liwie – strażnik dawnego pogranicza

Usytuowany na skraju Mazowsza, tam gdzie spokojna dziś rzeka Liwiec wyznaczała niegdyś granicę między księstwami. Choć z dawnej warowni zachowało się niewiele, jej duch przetrwał – w murach, opowieściach i pamięci mieszkańców. Zamek wzniósł w XV wieku książę Janusz I Starszy. Warownia miała strzec granicy i kontrolować przeprawę przez rzekę. Pierwotnie była to potężna, gotycka budowla z cegły – z murami obronnymi, wieżą bramną i zabudowaniami mieszkalnymi. Otoczona wodami Liwca i mokradłami, stanowiła trudną do zdobycia twierdzę. Przez lata pełniła funkcję nie tylko obronną, ale też administracyjną, będąc siedzibą starostów. Z czasem zamek opuszczony i zaniedbany, przez długie lata przypominał raczej romantyczne ruiny niż dawną twierdzę. Dopiero w XX wieku Samorząd Województwa Mazowieckiego podjął działania, by ocalić to, co pozostało. Odbudowano charakterystyczną wieżę bramną, która dziś jest najbardziej rozpoznawalnym elementem zamku. To właśnie ona – samotna, a jednocześnie dumna – stała się symbolem Liwa.



Zamek w Czersku





Zamek w Liwie



Dziś zamek w Liwie to nie tylko zabytek, ale też ważne centrum kultury. Mieści się tu muzeum będące instytucją kultury Samorządu Województwa Mazowieckiego, w którym można zobaczyć m.in. Kolekcję dawnej broni oraz dokumenty i pamiątki związane z historią regionu. Latem odbywają się tu turnieje rycerskie, rekonstrukcje historyczne i wydarzenia plenerowe, które przyciągają tłumy odwiedzających. Jest to Turniej Rycerski o Pierścień Księżnej Anny - największa i najbardziej rozpoznawalna impreza zamku, organizowana zwykle w sierpniu oraz Festiwal Teatralny na Zamku w Liwie. W takich chwilach łatwo wyobrazić sobie, jak przed wiekami wyglądało życie w murach zamku. Zamek w Liwie nie imponuje dziś dawną potęgą. Nie zachował się w całości, a jednak ma w sobie coś, co przyciąga – autentyczność i tajemnicę. To miejsce, gdzie przeszłość nie została całkowicie odtworzona, lecz pozostawiona wpół drogi – między ruiną a pamięcią. I może właśnie dlatego działa na wyobraźnię silniej, niż niejeden w pełni odrestaurowany zamek.

Zamek, który miał ocalić znaczenie Czerska

Zamek w Czersku posadowiony został na wysokiej skarpie nad pradoliną Wisły. Z daleka widać trzy charakterystyczne wieże. To jedno z tych miejsc, gdzie historia nie tylko jest widoczna – ona wręcz dominuje nad przestrzenią. Ruiny, choć naznaczone zębem czasu, wciąż opowiadają historię o potędze, ambicjach i upadku dawnej książęcej siedziby. Książę Janusz I Starszy zdecydował o budowie warowni w miejscu wcześniejszego grodu. Nowa twierdza imponowała rozmachem. Otoczona murami, wyposażona została w wieżę bramną i dwie baszty. Do zamku prowadził most zwodzony, a w jego wnętrzu znajdowały się zabudowania mieszkalne, a nawet kościół. Zamek przeżył rozkwit w XVI wieku, gdy Mazowsze zostało włączone do Korony. Królowa Bona przebudowała zamek, podwyższając wieże i wzmacniając mury. U stóp wzgórza założyła sady i winnice, które mają tu swoje kontynuacje do dziś. Czersk stał się wówczas nie tylko twierdzą, ale także dobrze zarządzanym majątkiem, przynoszącym realne dochody.

Mazowsze. serce Polski

Publikacja sfinansowana ze środków Samorządu Województwa Mazowieckiego

eprasa.pl 3cfd1434d3

Z czasem los Czerska stawał się przesądzony – coraz większe znaczenie zdobywała Warszawa. Potop szwedzki przyniósł zniszczenia – wojska najeźdźców wysadziły fragmenty murów i podpaliły zabudowania. Z biegiem lat zamek podupadał coraz bardziej, aż zamienił się w ruinę i stał się romantycznym symbolem przemijania – uwiecznianym na rycinach i w literaturze.

Dziś zamek w Czersku to jedno z najbardziej malowniczych miejsc na Mazowszu. Choć zachował się w formie ruin, jego trzy wieże nadal dominują nad okolicą i przyciągają turystów. Podobnie jak pozostałe zamki latem ożywa – odbywają się tu turnieje rycerskie, rekonstrukcje historyczne i wydarzenia plenerowe. Do najbardziej znanych wydarzeń należą: Turniej Rycerski na Dworze Konrada Mazowieckiego, Majówka na Zamku w Czersku, cykl spotkań z żywą historią „Historia Viva!" oraz JazZamek Czersk. Dziedziniec wypełnia się wówczas ludźmi, a echo dawnych czasów wraca w odgłosie mieczy, muzyki i rozmów. Zamek w Czersku nie odzyskał swojej dawnej świetności, a jednak ma w sobie coś, czego nie da się odbudować – autentyczność.

Zapomniany „czwarty brat"

Jest jeszcze jeden zamek, którego spotkał los najsroższy. To zamek w Sochaczewie, który był częścią dokładnie tej samej historii i tego samego świata, co warownie w Ciechanowie, Liwie i Czersku. Powstał w XIV wieku, najpewniej z inicjatywy księcia Siemowita III – tego samego władcy, który rozwijał sieć murowanych obiektów na Mazowszu. Był elementem systemu obronno-administracyjnego państwa Piastów mazowieckich i jednym z ważnych punktów tej samej układanki.

O ile Czersk był symbolem władzy, Ciechanów siły militarnej, a Liw – strażnikiem granicy, to Sochaczew był miejscem, gdzie tę władzę porządkowano i zapisywano.

W 1377 roku właśnie w zamku sochaczewskim ogłoszono tzw. Statuty Mazowieckie – jeden z pierwszych spisanych zbiorów prawa na Mazowszu.

Zamek w Sochaczewie, również zamek nizinny wykorzystywał naturalne warunki obronne – wysoką skarpę nad Bzurą. Jego los był niemal identyczny jak pozostałych; wraz z włączeniem Mazowsza do Korony stracił znaczenie polityczne, w XVII wieku został zniszczony podczas potopu szwedzkiego, popadł w ruinę i sukcesywnie go rozbierano. Dziś jest malowniczą ruiną.

Legendy, które wciąż żyją

Książęce zamki Mazowsza w Ciechanowie, Liwie, Czersku i Sochaczewie tworzyły łańcuch punktów władzy i kontroli, który chronił granice, zarządzał ziemią, organizował życie polityczne i prawne w regionie. Różniły się funkcjami i znaczeniem lokalnym, ale działały w ramach tego samego organizmu państwowego. Łączy je jeszcze jedno – klimat tajemnicy. W Liwie pojawia się Żółta Dama – duch niesłusznie skazanej kobiety, w Czersku błąka się królowa Bona, szukająca rozsypanych pereł, w Ciechanowie mamy Czarną Damę oraz czarnego psa, który strzeże murów. Krążą też podania o tajnych przejściach prowadzących z zamku poza miasto – nigdy nieodkrytych.

EWA STANGRODZKA-KOZŁOWSKA

Co dalej z parkiem w Opinogórze?

Minęły już trzy tygodnie od wichury, która zniszczyła park w Opinogórze.

Liczne rzesze entuzjastów Opinogóry wyraziły swój smutek z powodu zniszczenia tego magicznego, pełnego miłych wspomnień miejsca. Jednocześnie władze muzeum przy udziale gminy, powiatu, marszałka województwa i zaprzyjaźnionych instytucji przystąpiły energicznie do uporządkowania zniszczonego drzewostanu. Swoją pomoc w pracach porządkowych zadeklarowały też powiat przasnyski oraz zaprzyjaźnione zespoły parkowo-pałacowe w Arkadii i Nieborowie. Ku radości nas wszystkich Szkółka Szmit, znana z aktywności na terenie Ciechanowa, zaoferowała pomoc poprzez nieodpłatne przekazanie materiału roślinnego o wartości 100.000 złotych w celu odtworzenia zniszczonych nasadzeń oraz zadeklarowała pomoc merytoryczną. Prace porządkowe trwają.





FOT. MICHAŁ KRZYŻANOWSKI MR



Apeluję jednak, żeby z ewentualnymi nowymi nasadzeniami wstrzymać się do czasu przeprowadzenia inwentaryzacji zniszczeń, oceny stanu zachowanej zieleni i opracowania szczegółowego planu rewitalizacji parku. Do napisania tego artykułu zachęciła mnie ubiegłotygodniowa wizyta w zespołach parkowo – pałacowych w Rogalinie oraz w Kórniku. Szczególnie spacer po arboretum w Kórniku, zarządzanym przez Instytut Dendrologii PAN zrobił na mnie olbrzymie wrażenie. Spacerując po kórnickim parku cały czas wracałem myślami do Opinogóry. Jednocześnie nie mogłem schować aparatu, bo cały czas otwierały się nowe plenery, warte sfotografowania. Idea parku krajobrazowego polega na stworzeniu pięknych widoków, będących tłem dla spacerów i innych wydarzeń dworskich, uwiecznianych na płótnach malarzy barokowych, a później romantycznych. Dzisiaj w podobny sposób z uroków parku korzystają turyści, influencerzy i liczne pary młodożeńców. Co jednak zrobić, żeby park w Opinogórze był równie piękny

Musimy sobie tutaj zadać kilka pytań

Czy park opinogórski, którym zachwycały się rzesze entuzjastów był rzeczywiście piękny?

Mam co do tego pewne wątpliwości. Owszem, całe założenie parkowo-pałacowe jest bardzo ciekawe. Pałac z XIX wieku, choć istotnie przebudowany w latach 1957-1959, a w latach 70 ub. wieku wzbogacony o mur obronny, stanowi rzadki w skali Polski przykład architektury neogotyckiej i jest wdzięcznym motywem licznych fotografii. Udało się też stworzyć wokół tego miejsca atmosferę tajemniczej romantyczności , co powoduje , że odwiedzając Opinogórę przenosimy się do XIX wieku i czujemy się tam wyjątkowi, ładniejsi, romantyczni, po prostu lepsi. Uwierzyliśmy już nawet, że niedawno pobudowane budynki dworu, domu ogrodnika i oranżerii są cennymi zabytkami. Całość uzupełnia wyjątkowo bogata oferta kulturalna: koncerty, spotkania, plenery, zajęcia dla dzieci. Chętnie odwiedzamy to miejsce.

A co z parkiem? Park w mojej opinii pozostał zaniedbany. Owszem pobudowano w ostatnich latach z dużą starannością ciągi piesze, schodki, podjazdy, zrewaloryzowano stawy. A zieleń? Pozostała zbiorem dość przypadkowych pozostałości z dawnego parku oraz samosiejek. Z informacji prezentowanych przez Muzeum wynika, że od 1993 roku inwentaryzację parku prowadziła architekt krajobrazu – pani Anna Śniegucka-Pawłowska, która w roku 2006 przedstawiła projekt rewaloryzacji, na podstawie którego przeprowadzono prace modernizacyjne. Na planie widać wyraźnie zarysowane elementy kompozycji parku angielskiego: pałac, ciągi komunikacyjne, grupy zieleni, łąki, stawy, ogrody, folwark. Na 22 hektarach parku jest wszystko jak u twórcy kanonu romantycznego ogrodu angielskiego Capabilty Browna (1715-1783), który zaprojektował i zrealizował ponad 170 założeń ogrodowych na terenie Anglii. „Capability"- to przydomek Browna, który w zachęcał swoich klientów-lordów mówiąc o działce: „there is capability", to znaczy że działka posiada potencjał. Tak. Opinogóra ma potencjał i go wykorzystuje. Musimy jednak wziąć pod uwagę, że od roku 2006 minęło już 20 lat i wiele drzew zakończyło już żywot, a liczne „umierają stojąc". Park w Opinogórze nie jest rezerwatem przyrody jak w Białowieży, a parkiem krajobrazowym. I teraz przyszła ta wichura...

Podczas naszej wizyty rowerowej w parku opinogórskim w najpiękniejszym miesiącu roku – maju 2026 , nie mogliśmy dokończyć kawy na tarasie Domu Ogrodnika ze względu na dokuczliwy wrzask gawronów. Spacer ścieżką łączącą Oranżerię z Pałacem związany był również z dużym ryzykiem z uwagi na opad ptasich odchodów. W tych warunkach zamiast szukać romantycznych przeżyć zdecydowaliśmy się na ucieczkę.

Rejonem wymagającym pilnej interwencji ogrodniczej w parku jest ciąg komunikacyjny od kościoła do stawów. Spacerując w czerwcu tą ścieżką zastanawiałem się dlaczego tu nie jest ładnie i dlaczego pozostawiono w tym rejonie takie cmentarzysko chorych drzew. Teren ten zapełniają w dość przypadkowy sposób pozostałości dawnego drzewostanu, wybujałe jesiony i lipy, pozostałe po uschnięciu towarzyszącego zadrzewienia. Obok całe grupy usychających kasztanowców. Te schorowane, ledwie stojące drzewa o wybujałych , rachitycznych pniach i pojedynczych gałęziach na szczycie powodowały, że nie chciało się wyjąć aparatu fotograficznego w poszukiwaniu piękna. I tu pomyślałem - dlaczego nie zrobić tak jak w Parku Skaryszewskim, który w moim przekonaniu jest najładniejszym parkiem w Warszawie. Bowiem jak mawiał wieszcz najpiękniejsze jest „miejsce na leśnej polanie, gdzie się las z łąką spotyka niespodzianie…". Okazuje się, że moja myśl nie była przypadkowa, bo oba parki łączy osoba architekta krajobrazu Franciszka Szaniora, który na przełomie wieków XIX/XX dokonał przebudowy zarówno Parku Skaryszewskiego jak i Parku Opinogórskiego, a także parków Ujazdowskiego i Krasińskich w Warszawie.

Wichura , która powaliła wiele drzew i w znacznym stopniu zniszczyła Park Opinogórski jest dla nas wszystkich tragedią. Park zamknięto, a liczne ekipy wyposażone w nowoczesny sprzęt intensywnie pracują nad uporządkowaniem drzewostanu. Dyrekcja Muzeum i władze administracyjne mają obecnie mnóstwo pracy. Obecna sytuacja jest z jednej strony dramatem, ale jednocześnie stwarza szanse na głębszą rewaloryzację Parku.

W szczególności należy przeprowadzić ocenę

1. Które z połamanych drzew należy uformować i dać im kolejną szansę, a które całkowicie usunąć. Dylemat stanowią też rachityczne, wybujałe, często suche drzewa, które dziwnym trafem ostały się po wichurze, a nie mają wiele wspólnego z zielenią parkową i szpecą krajobraz. Mam tu również na myśli 80-letnie brzozy, które osiągnęły już swój biologiczny kres, a także samosiejki inwazyjnej akacji oraz olszyny czarnej, które zagrażają drzewom parkowym i bez interwencji zarosłyby całkowicie cały teren. Niestety na kilku z drzew pozostały gniazda gawronów, stanowiących dla zwiedzających park niezwykle kłopotliwe sąsiedztwo. Dobrze by spowodować ich usunięcie w pakiecie porządkowym przed kolejnym okresem lęgowym.

2. Co zrobić z kasztanowcami zaatakowanymi przez szrotówka kasztanowcowiaczka, które pomimo zabiegów sanitarnych (folia, pułapki) od piętnastu lat usychają, co stwarza wrażenie cmentarzyska drzew? Co na to specjaliści? Czy komuś udało się ocalić zainfekowane kasztanowce?

3. Na utworzonych w sposób naturalny, ale także w wyniku zniszczeń polanach, należy zaprojektować niską zieleń parkową, w tym krzewy kwitnące, uzupełnioną przez grupy soliterów , a więc pojedynczych, wysokich, przyciągających wzrok, szczególnie atrakcyjnych drzew. Marzy mi się wprowadzenie np. cedrów libańskich, które królują w parkach zamków nad Loarą, ale też np. w Wojsławicach. Podobno obecnie hodowane drzewka są już odporne na mróz. Taką rolę mogą też spełniać np. metasekwoja chińska, żywotnik olbrzymi, kasztanowiec japoński, dąb czerwony i podobne. Hrabia Krasiński i jego ogrodnicy mieli kłopoty ze sprowadzeniem roślin z dalekich krajów. Dzisiaj mamy na szczęście Szkółkę Szmit, która dysponuje wspaniałymi sadzonkami drzewek i nawet gotowa jest nam je udostępnić, a może nawet posadzić.

Oczywiście jakiekolwiek prace muszą być poprzedzone szczegółową inwentaryzacją, analizami, konsultacjami, koncepcją, a w końcu projektem. Może warto pomyśleć nawet o przeprowadzeniu konkursu dla architektów krajobrazu. Mamy ostatnio szereg przykładów udanych waloryzacji parków historycznych jak Wilanów, Park Krasińskiego w Warszawie, Park w Białymstoku. Przy okazji na chwilę został rozwiązany problem gawronów, bo niemal wszystkie gniazda zostały zdmuchnięte. Na wiosnę chyba jednak trzeba pomyśleć o zatrudnieniu sokolnika.

Na razie oglądam park jedynie przez ocalały piękny płot, który oparł się wichurze. Jako inżynier i ogrodnik-amator deklaruję jednak, że z moim szpadelkiem i siekierką chętnie włączę się do dzieła rewaloryzacji parku. Chciałbym, żeby park w Opinogórze znów był piękny !

Witold Czajka
30.08.2026

eprasa.pl 3cfd1434d3

Muzyka uczy cech potrzebnych staroście

Rozmowa z
Janem Andrzejem Kaluszkiewiczem,
starostą ciechanowskim



*** Od ponad 3 lat pełni pan funkcję starosty ciechanowskiego. To czas, żeby zatrzymać się na chwilę, spojrzeć wstecz i dokonać refleksji. Jak pan ocenia swoje dokonania, swoje miejsce w życiu?**

- Nie powiem, że wszystko mi się w życiu udawało. Były momenty trudne, wręcz tragiczne. Najważniejsze i najtrudniejsze jest podnieść się, spojrzeć w przyszłość. Życie jest, jakie jest. Na wiele rzeczy nie mamy wpływu. Te piękne i te trudne przeżycia zostawiają ślad. Od tych trudnych ciężko się uwolnić. Przyjemne i piękne szybko się zapomina. Czasami wracają, ale jako refleksja, wspomnienie. Jestem muzykiem, a muzyka uczy precyzji i sumienności. Do dziś ćwiczę na instrumencie, bo to konieczność, żeby porządnie grać. Na stanowisku starosty te cechy są bardzo potrzebne. Praca dla ludzi, dla ich potrzeb, wymaga empatii, a zarazem sumienności i wytrwałości. Gdybym dalej rozwijał ten temat nie starczyłoby nam papieru.

*** W jaki sposób muzyk, nauczyciel i człowiek słowa zostaje politykiem? Co pana skłoniło do tej drogi?**

- Jako muzyk zrobiłem karierę taką, na jaką mnie było stać. Nic mniej i nic więcej. Chociaż różni ludzie i koledzy mówią inaczej. Chociaż nie było mnie w mieście kilka lat, zawsze tu wracałem, bo kocham miasto, gdzie się urodziłem i wychowałem. Połowa starszych mieszkańców Ciechanowa mówi mi per Andrzej, a 90% mnie po prostu zna. Gdy skończyłem już swoje muzyczne wyprawy i pracę w szkole, prawdopodobnie z nudów zacząłem interesować się tym, co dzieje się w mieście. W jego życiu społecznym. Wziąłem udział w wyborach i dalej już pan wie.

*** Na naszych łamach mówił pan niedawno, że chciał kiedyś zostać marynarzem. Tymczasem wszystko zaczęło się od bigbitu. Jak został pan „Kolumbem" i jakie to miało znaczenie dla pana późniejszych losów?**

- Marynarz to oczywiście wczesne dzieciństwo. Z dzieciństwa pamiętam jeszcze czarne pianino u babci Franciszki. Stawałem na palcach, aby uderzać w klawisze. Od 7. roku życia uczyłem się muzyki i miałem to szczęście, że moja młodość przypadła na koniec lat 60. To wtedy w muzyce rozrywkowej dokonała się rewolucja brzmienia, rewolucja kulturowa, która przyniosła nową jakość nie tylko w muzyce, ale miała wpływ na życie społeczne. My w zespole „Kolumbowie" graliśmy inaczej, nawet inaczej niż inne zespoły z sąsiedztwa, a nawet Warszawy. Staraliśmy się grać muzykę zachodnią, angielską i amerykańską. Wzorowaliśmy się na czołówce rocka światowego. Byliśmy pierwsi tu w mieście i nie tylko. Może dla tego powstała taka nazwa zespołu. Z takim bagażem „wszedłem z hukiem" w muzykę i mój los potoczył się szybko dalej, przez Warszawę i prawie całą Europę, od Skandynawii po Sycylię.

*** Dlaczego pianino? Czy to prawda, że lekcje u pana swego czasu pobierała Doda?**

- Pianino było moim drugim instrumentem po akordeonie. To wszechstronny instrument. Pianista ma możliwość poznania spektrum muzyki, jej tajników, sposobów budowania brzmień i akordów. Każdy muzyk powinien znać podstawy gry na fortepianie. Wykształciłem kilka znakomitych wokalistek i artystów śpiewających poezję i piosenkę aktorską. Było to, gdy pracowałem w Państwowym Studium Kulturalno–Oświatowym i Bibliotekarskim. Wkrótce wraz dyr. Leonardem Sobierajem mamy zamiar przygotować koncert wspomnieniowy z byłymi słuchaczami K.O. Dorota była jeszcze dzieckiem, gdy razem pracowaliśmy w latach 1993-96. Niezwykle zdolna, urodzona dla sceny artystka. Dowodem jest jej kariera, która trwa nieprzerwanie do dziś. Odniosła sukces dzięki talentowi i ciężkiej pracy. Debiutowała w Polsacie moją piosenką. Pozostajemy w kontakcie do dziś.

*** Czy blisko 40-letnia rola nauczyciela to bardziej efekt, czy przyczyna bliskiego związku z kulturą?**

- Zacząłem od związku z kulturą, z którą jestem związany do dziś. Praca nauczyciela była wynikiem mego muzycznego zawodu. Uczyłem muzyki, gry na instrumentach, prowadziłem zespoły i chóry, uczyłem historii sztuki, historii muzyki. W pracy z chórami miałem znaczące sukcesy.

*** Kiedy odkrył pan w sobie zamiłowanie do pióra?**

- Sprowokowano mnie do przeprowadzania wywiadów z kolegami z mojego liceum, z „Krasiniaka". Z kolegami, którzy rozjechali się po świecie i osiągnęli niemałe sukcesy. Była to ciężka, ale przyjemna praca. Odnowiliśmy przyjaźnie, porozmawialiśmy o starych, dobrych czasach. One są zawsze dobre, bo wtedy byliśmy piękni i młodzi. To było jak odsłonięcie kurtyny, przed którą stał np. dostojny profesor. Za kurtyną to zwykły człowiek, chłopak z naszego miasta, który przechował mnóstwo wspomnień i anegdot. Powstało około 40 wywiadów i stanowią na pewno jakiś obraz o ludziach, mieście i okresie w jakim żyliśmy.

*** Co chciałby pan wyrazić poprzez swoją twórczość literacką?**

- Wydałem 4 książki. Ostatnia to zbiór felietonów, które pisałem od 2014 roku. Felietony to moje osobiste refleksje na aktualne wydarzenia i zjawiska. Obejmują prawie dziesięciolecie naszej rzeczywistości, lata 2014-2024. To moje subiektywne spojrzenie na politykę globalną i na zjawiska, które bezpośrednio nas dotyczą. Chcę przede wszystkim zwrócić uwagę na fałsz medialny, zakłamanie i tworzenie innej rzeczywistości przez media społecznościowe.

*** Starostą został pan po pamiętnej, gorącej sesji rady powiatu i odwołaniu poprzedniczki. Dlaczego właśnie pan? Istnieją głosy o staroście „z przypadku"...**

- Nie, na pewno nie z przypadku. Pewność o trwałości układu była u ówcześnie rządzących potężna. Tylko ja wiem jak to się stało i wie ten czternasty, który się wstrzymał od głosu... A może był to sam Andrzej Kaluszkiewicz… Tu nie było przypadku.

*** Nie żałuje pan tej decyzji? Życie humanisty było z pewnością dużo spokojniejsze.**

- Nie, nie żałuję. Nikt nie ma tzw. spokoju. Życie płata ludziom takie niespodzianki i sytuacje, że proszę mi pokazać człowieka, który ma ten spokój. A czy pan jako dziennikarz żyje spokojnie? W dzisiejszych czasach emeryt, a nawet uczeń nie ma luzu i braku napięcia przed wyzwaniami które ich czekają. „Spokój, uratuje nas spokój" śpiewał Wojtek Gęsicki i każdy szuka tego ratunku do dzisiaj.

*** Pańska kadencja od samego początku naznaczona jest konfliktem z byłą starostą. Proszę określić pańskie podejście do tej sytuacji.**

- Niektórzy nie potrafią przegrywać. Rozumiem parę tygodni, miesiąc, dwa, ale tyle lat? To już zakrawa na syndrom, syndrom udręczenia porażką. Nie interesuję się tym.

*** Słów kilka o planach inwestycyjnych powiatu. Jakie są najważniejsze założenia na najbliższe miesiące i lata?**

- Sukcesem zakończyły się działania mające na celu dokończenie i dofinansowanie ze środków UE, dotyczące bardzo dużej inwestycji drogowej – rozbudowy drogi powiatowej nr 1217W Ciechanów-Romanowo na odcinku od ul. Leśnej w Ciechanowie do miejscowości Rutki-Marszewice. Jesteśmy już na etapie wyboru wykonawcy – prace rozpoczną się w tym roku. Kolejna ważna inwestycja to rozbudowa PCKiSZ. Liczymy na zakończenie w tym roku. Rozpoczęliśmy również etap rzeczowy kompleksowej termomodernizacji budynku Domu Pomocy Społecznej Kombatant w Ciechanowie. Inwestycja również dofinansowana ze środków Unii Europejskiej. Zakres to ocieplenie ścian i stropodachu, wymiana stolarki okiennej i drzwiowej, modernizacja c.o. i c.w.u., oraz montaż instalacji fotowoltaicznej. Trwają prace dot. termomodernizacji budynku Zespołu Szkół Technicznych Centrum Kształcenia Ustawicznego im. Stanisława Płoskiego w Ciechanowie. Zakres prac to również kompleksowa termomodernizacja, jak w przypadku DPS Kombatant. Zadanie dofinansowane z środków KPO. Wyłaniamy po raz kolejny wykonawcę bieżni przy I LO im. Z. Krasińskiego – z poprzednim rozwiązano umowę. Zakończyła się już realizacja dotycząca nakładki (zabezpieczenia) na drodze powiatowej Grędzice – Pomorze. Pozyskaliśmy znaczące dofinansowanie do realizacji drogi Grudusk – Łysakowo – etap I. Całkowita wartość zadania to ponad 4 mln zł, pozyskane dofinansowanie to 80% kosztów. Obecnie prace już trwają. Podpisana jest już umowa na realizację drogi – przejścia przez miejscowości Gutków. Wykonywana jest dokumentacja projektowa miejsca doraźnego schronienia zlokalizowanego w budynkach DPS na ul. Kruczej. W ramach tego samego programu został złożony wniosek dot. modernizacji zakupionych na potrzeby magazynu powiatowego obiektów, realizowanego we współpracy z PSP budowy drugiego takiego obiektu, oraz zakup mobilnych stacji uzdatniania wody. Łączna kwota zadań wnioskowanych do dofinansowania to ponad 2,2 mln zł, możliwe jest uzyskanie 80% planowanych do poniesienia kosztów. Odebrano i przekazano zakupiony samochód na potrzeby Placówki Opiekuńczo-Wychowawczej „Nasz Dom". Wyłoniliśmy dostawcę samochodu do przewozu osób z niepełnosprawnościami i poruszających się na wózkach inwalidzkich dla Powiatowego Centrum Opiekuńczo-Mieszkalnego w Ciechanowie.

A co planujemy? Kolejne inwestycje drogowe – wnioski są obecnie przygotowywane i zostaną złożone. Nie zapominamy o budowie hali sportowej przy Zespole Szkół nr 1 im. gen. J. Bema w Ciechanowie – cały czas staramy się o środki zewnętrzne. Kontynuujemy działania związane ze zmniejszeniem zapotrzebowania energetycznego naszych obiektów. Przygotowywana jest dokumentacja dot. termomodernizacji budynku Zespołu Szkół Nr 2 im. Adama Mickiewicza w Ciechanowie. Również kontynuujemy działania związane z bezpieczeństwem i obronnością, czyli etap realizacji przystosowania pomieszczeń piwnicznych Domu Pomocy Społecznej w Ciechanowie do pełnienia funkcji miejsca doraźnego schronienia dla mieszkańców powiatu ciechanowskiego.

*** Czy obecne stanowisko to zwieńczenie pańskiej kariery zawodowej? Czy też ma pan jeszcze jakieś dalsze plany?**

- Tego ja nie wiem. Życie niesie niespodzianki przyjemne i przykre. Generalnie chcę dokończyć kadencję, a co dalej? Któż to wie?

Rozmawiał RADOSŁAW KOWALSKI

eprasa.pl 3cfd1434d3

LATO ZAPISANE W WIERSZACH

Lato ma swój niezwykły język. Pachnie rozgrzaną ziemią, dojrzewającym zbożem i kwiatami, szumi w koronach drzew, migocze światłem na wodzie i zatrzymuje chwile, które chciałoby się zachować na dłużej.

Jest jak światło, które od rana rozlewa się po polach i ogrodach, jak zapach nagrzanej ziemi, kwitnących lip i traw poruszanych lekkim wiatrem. Jest w śpiewie ptaków, brzęczeniu pszczół, szumie drzew i ciepłym dotyku słońca. Przychodzi co roku, a jednak za każdym razem trochę inne — przynosi nowe obrazy, spotkania, wzruszenia i wspomnienia, które zostają z nami na długo.

A sierpień jest w tym letnim opowiadaniu szczególny. To czas powolnego pożegnania z latem — dni wciąż są długie, lecz wieczory stają się cichsze, a w powietrzu można już wyczuć pierwszą nutę nadchodzącej jesieni. Wracamy myślami do minionych wakacji, do miejsc, w których byliśmy szczęśliwi, do ludzi, których spotkaliśmy, do chwil pozornie zwyczajnych, a jednak ważnych. Przypominamy sobie zapach domu rodzinnego, ścieżkę prowadzącą przez ogród, jezioro odbijające niebo, wieczorne rozmowy i ciepło dłoni bliskiej osoby. Lato zapisuje się w pamięci nie tylko obrazami, ale także dźwiękami, zapachami i emocjami.

Ta witryna jest zaproszeniem do wspólnej podróży przez lato — to prawdziwe i to zapisane w wyobraźni. Zajrzymy do letnich wspomnień, posłuchamy ciszy sierpniowych wieczorów i pozwolimy, by słowa przywołały to, co być może już dawno ukryło się w zakamarkach pamięci.

Zapraszam do świata wierszy, w którym lato można zobaczyć, usłyszeć i poczuć. Niech kolejne słowa będą jak spacer w ciepłe sierpniowe popołudnie — pełne światła, wspomnień, zapachów, marzeń i odrobiny nostalgii.

Zatrzymajmy lato na chwilę — między słowami.

Wisława Szymborska



Chmury /fragment/

Z opisywaniem chmur
musiałabym się bardzo śpieszyć –
już po ułamku chwili
przestają być te, zaczynają być inne.
Ich właściwością jest
nie powtarzać się nigdy
w kształtach, odcieniach,
pozach i układzie.
Nie obciążone pamięcią o niczym,
unoszą się bez trudu nad faktami.
Jacy tam z nich świadkowie
czegokolwiek –
natychmiast rozwiewają się
na wszystkie strony.
W porównaniu z chmurami
życie wydaje się ugruntowane,
omalże trwałe i prawie że wieczne.
Przy chmurach
nawet kamień wygląda jak brat,
na którym można polegać,
a one, cóż, dalekie i płoche kuzynki.
/.../

Julian Tuwim



Strofy o późnym lecie /fragment/

1 Zobacz, ile jesieni!
Pełno jak w cebrze wina,
A to dopiero początek,
Dopiero się zaczyna.

2 Nazłociło się liści,
Że koszami wynosić,
A trawa jaka bujna,
Aż się prosi, by kosić.

3 Lato, w butelki rozlane,
Na półkach słodem się burzy.
Zaraz korki wysadzi,
Już nie wytrzyma dłużej.

4 A tu uwiądem narasta
Winna, jabłeczna pora.
Czerwienna, trawiasta, liściasta,
W szkle pękatego gąsiora.
/.../

Maria Pawlikowska-Jasnorzewska



Pyszne lato

Pyszne lato, paw olbrzymi,
stojący za parku kratą,
roztoczywszy wachlarz ogona,
który się czernią i fioletem dymi,
spogląda wkoło oczyma płowymi,
wzruszając złotą i błękitną rzęsą.
I z błyszczącego łona
wydaje krzepkie krzyki,
aż drży łopuchów zieleniste mięso,
trzęsą się wielkie serca rumbarbaru
i jaskry, które wywracają płatki
z miłości skwaru,
i rozśpiewane, więdnące storczyki.
O, siądź na moim oknie,
przecudowne lato,
niech wtulę mocno głowę
w twoje ciepłe pióra
korzennej woni,
na wietrze drżące --
niech żółte słońce
gorącą ręką oczy mi przesłoni,
niech się z rozkoszy ma dusza wygina
jak poskręcany wąs dzikiego wina.

Anna Barbara Czuraj-Struzik – Działdowo



Na łące

Dostałam od ciebie bukiet
polnych kwiatów
tak bez okazji po prostu
rzeka w nim lśniła
dźwięczał świergot ptaków
od mgieł się skrzyły księżycowe krosna

zanurzyliśmy się w łąki symfonii
euforią pachniała noc
i koniczyna
świerszcz w stogu siana
jak paw się mądrzył
wiatr nasze włosy w zachwycie
rozczesywał

ech, gwiazdy odbijały jak
w lustrze zachwyt oczu
te maki te krwawniki polne róże dzwonki
stulone kielichy zadrżały gorączką
i jednym się stały
marzenia kwiaty
łąka

Po burzy

pogubiłam buty
niepotrzebne mi buty
ucieka się szybciej i szybciej
bez butów
woda w kałużach i deszcz
chlapie w oczy
stopy – płomienie wśród burzy

aż po uda – boso
bezprzykładnie – boso
z wiatrem w piersi – boso
krajką tęczy – boso
jak najszybciej – boso
deszcz kałuże – boso
w ziemię w błękit – boso
pogubiłam – boso

Janina Janakakos-Szymańska – Ciechanów



Jeszcze pachnie lato

Jeszcze pachnie lato
miodem i lipami
choć wieczór coraz wcześniej
zamyka dzień
na starych ścieżkach czekają
wspomnienia
jak wierni przyjaciele
którzy nigdy nie odchodzą
Nad rzeką wiatr przegląda się w wodzie
niesie radosny śmiech dzieci
echo rozmów ukrytych w trawie
i melodię świerszczy
co nie pytają o czas
Siadam na ławce z garścią zadumy
Słońce kładzie mi dłoń na ramieniu
jakby chciało powiedzieć
„Nie bój się przemijania
to tylko kolejna zwrotka życia."
Zbieram promienie do serca
suszę je między kartkami pamięci
może zimą otworzę zeszyt
i usłyszę śpiew skowronka
poczuję zapach dojrzewających zbóż
Bo lato nie mieszka w kalendarzu
mieszka w przyrodzie i w myślach ludzi
którzy potrafią zachwycić się ciszą
mieszka w dłoniach,
które pamiętają ciepło
i w sercu, które mimo upływu lat
wciąż umie śpiewać
A gdy ostatni promień zniknie za lasem
powiem cicho
„Do zobaczenia, lato
będę na ciebie czekać
w każdej piosence i wierszu
która rodzi się z tęsknoty"

Joanna Kiszkurno – Ciechanów



Kocham lato

Kocham cię
za pocałunek słońca o poranku
ciepły deszcz
rozwiane na wietrze włosy
za zapach lasu i bose stopy na łące
czar barwnych kwiatów
śpiew natury nad głowami
melodie łąk i strumieni
morskich fal lazurowy bezkres
za czas leniwy swobodny
ukojenie duszy
niezwykłe uniesienie
za błysk nadziei w oku
niekończące się gorące wieczory
za bliskość ciał w objęciach nocy
rumieniec na twarzy
niecierpliwy dotyk spragnionych ust
za…
całe bogactwo którego
nie zdołam wyliczyć
kocham cię lato

Katarzyna Kowalska – Ościsłowo



Noc pod gwiazdami

potęga natury co
zmienia świat
wyostrza zmysły, nie widzi wad
zsyła magiczny spektakl do drzwi
puka, lecz czy otworzysz jej Ty

moc wrażeń, co rodzi pytania
stymuluje umysł, całego Cię ogarnia
rozpala ciało do czerwoności
i już na zawsze w Twym sercu gości

dusze, które szukały się od lat
łącząc się w namiętności bez miary
pod niebem pełnym gwiazd
przyjmują natury dary
to gorące, letnie przesilenie
moc spadających gwiazd i zaćmienie
istne duchowe tsunami
Noc Pod Gwiazdami

Bożenna Beata Parzuchowska – Przasnysz



Letnie westchnienia

o! mieć nad sobą lazurowe niebo…
mieć choć jard łąki kwietnej
pod stopami...
w rajskim ogrodzie genetyczne drzewo
co sięgnie szczytów swymi owocami...

gdy los na fali - mieć rzeźwiącą bryzę...
jacht w słów zatoce w przystani
zamyśleń...
swą perspektywę mieć na antrepryzę...
i źródło spełnień co w porę wytryśnie...

w akwenie życia mieć swą rybkę złotą
co w czas posuchy sypie manną z nieba...
i dziecka rączkę co się pyta: co to?
której uścisku mojej dłoni trzeba...

widok mieć jasny hen! na wzniosłe
szczyty...
i szlak bezpieczny co wzwyż poprowadzi
przez las dziewiczy jeszcze nieodkryty...
buty mieć z mocnym wiązadłem
od szadzi...

jeszcze mieć w sobie ten żar iskry bożej
co i z popiołu roznieci ognisko…
i dłoń przyjazną mieć która pomoże
wznieść serce ponad zła pogorzelisko…

o! mieć nad sobą lazurowe niebo...
i wielobarwne wstążki kapeluszy...
suknię przewiewną... i cień lipy drzewa
pod którym schłodzę czoło
swojej duszy…

na skraju łąki świerszcza mieć
co śpiewa...
i namiot czułym ramieniem ogrzany…
o! mieć nad sobą lazur czysty nieba
jak twoje oczy niebieskie – kochany...

Monika Mańkowska – Płock



Slajdy z Liszyna

lato rozgrzewa spra-
gnioną ziemię
wracając do mnie dziecięcymi motywami
widzę dom mojej ukochanej babci
wedruję do niej ukwieconymi łąkami

przynoszę umiłowane maki
chabry niebem malowane
zaróżowione tęsknotą kąkole
pachnące radością rumianki

od progu witam bukietem uczuć
jej spracowane ręce i siadam na kolana
przez okno patrzę na kapliczkę
pod lipami
przy płocie czeka na mnie
ławeczka drewniana

* * *

krzykiem żurawi żegnałam lato
przespane na kłujących snopkach
pozłoconych słońcem stogów
z niecierpliwym budzikiem
piejącym zbyt wczesnym rankiem
po koncertach zakumkanych żab

leniwymi dniami przesypywałam czas
w klepsydrze zapomnianych zabaw
ubrana w nanizane jarzębinowe korale
biżuterię z pestek rajskich owoców
w szałasie z wróżbiarskich akacji
ukrywałam pod szkiełkiem skarb

odprowadzały mnie przydrożne bańki
zaorane bronami zdarzeń ścierniska
śpiew lasu pełnego smacznej grzybni
refreny krów z pełnymi wymionami
aromat wzbogaconej saletrą gleby
i milczenie cmentarnych aniołów

Wiktor Golubski – Ciechanów



Przeznaczenie

Wczesny sierpniowy poranek,
gdy uchylił nieśmiało pasiastą zasłonkę
i kilka białych firanek to
w pokoju pojaśniało.
Myślę sobie – oj leniuszku,
co ty jeszcze robisz w łóżku.
Kiedy wyszedłem na ganek, aby rozprostować zardzewiałe kości,
natknąłem się na obraz pełen żółci
i zieleni oraz fioletu, brązu i czerwieni.

Brzozy spięte pajęczym powrozem
zaczęły przybierać, co rusz to inne pozy.
W ogródku pojawił się element
grozy i smutku.
Po chwili złociste promienie
przedzierając się niemrawo
pomiędzy rozłożystymi konarami drzew,
ckliwy ptasi śpiew
oraz zapach lekko przewiędniętego
siana zwaliły mnie na kolana.

Gdy rzuciłem okiem w kierunku
przedpokoju
zauważyłem filigranową postać
przyklejoną do lustra
w stroju koloru powoju i wyrazem
twarzy pełnym niepokoju.
Jej włosy pachniały nasturcją,
migdałem, jaśminem i wrzosem.
Kiedy słońce zaczęło coraz
mocniej prażyć, a ważne z nieważnym
krokiem miarowym i rozważnym
– miałem wrażenie, że to przeznaczenie.

Ewa Stangrodzka-Kozłowska – Ciechanów



Sierpień

Jestem jak sierpień
Gorący i słoneczny
Z którego oblicza znikają
Złote łany zbóż
Odsłaniaja się wciąż nowe
Płachty ziemi czarnej
Idzie wrzesień

Opr. KRZYSZTOF BIEŃKOWSKI

eprasa.pl 3cfd1434d3

POWIAT CIECHANOWSKI

Radni przyjęli nowe uchwały

Podczas ostatniej (27 sierpnia) sesji Rady Miasta Ciechanów radni przyjęli 36 uchwał. Do miejskiego budżetu wprowadzono 25,6 mln zł pozyskanych z funduszy europejskich. Pieniądze zostaną przeznaczone m.in. na rozwój infrastruktury rowerowej, zakup bezemisyjnych autobusów oraz remont zabytkowego budynku.

W planie dochodów i wydatków miasta uwzględniono 25,6 mln zł pozyskanych z funduszy europejskich na lata 2026-2028. Największa część środków, około 15 mln zł, zostanie przeznaczona na rozbudowę infrastruktury rowerowej. Kolejne 7 mln zł miasto przeznaczy na rewitalizację budynku przy ul. Powstańców Warszawskich, natomiast 3,4 mln zł na zakup dwóch bezemisyjnych autobusów dla ZKM.

Ciechanów nawiąże współpracę ze szwajcarskim Nyon

Radni wyrazili również zgodę na zawarcie partnerskiej umowy ze szwajcarskim miastem Nyon. Współpraca będzie realizowana w ramach projektu „Wzmocnienie systemów społecznych i ochrony środowiska w Ciechanowie oraz części jego Miejskiego Obszaru Funkcjonalnego".

Podczas sesji przedstawiono także informacje dotyczące ubiegłorocznej działalności miejskiej spółki Elektrociepłownia Ciechanów oraz Parku Nauki Torus.

Dotacje na fotowoltaikę, pompy ciepła i magazyny energii

Rada przyjęła uchwały dotyczące dwóch programów grantowych dla mieszkańców, które będą realizowane w ramach Polsko-Szwajcarskiego Programu Rozwoju Miast. Pierwszy z programów będzie umożliwiał uzyskanie dofinansowania do inwestycji związanych z wykorzystaniem odnawialnych źródeł energii. Mieszkańcy będą mogli otrzymać wsparcie m.in. na montaż instalacji fotowoltaicznych, pomp ciepła, magazynów energii czy przydomowych turbin wiatrowych. Dofinansowanie może sięgnąć nawet 85 proc. kosztów kwalifikowanych inwestycji.

Będą dotacje na wymianę okien i drzwi

Drugi program grantowy skierowany będzie do mieszkańców budynków wielorodzinnych. Będzie można ubiegać się o dotację na wymianę stolarki okiennej i drzwiowej. Jak wskazano podczas sesji, wsparcie ma umożliwić realizację inwestycji, które w wielu przypadkach nie mogłyby zostać wykonane wyłącznie ze środków własnych mieszkańców. Maksymalna kwota dofinansowania wyniesie 6 tys. zł.

O grant będą mogły ubiegać się osoby fizyczne posiadające tytuł prawny do lokali mieszkalnych znajdujących się w budynkach wielorodzinnych. **erem**

Nauczyciele z awansami

W piątek 28 sierpnia, w ciechanowskim ratuszu odbyła się uroczystość wręczenia aktów nadania stopnia nauczyciela mianowanego. Awans zawodowy odebrało 18 nauczycieli miejskich przedszkoli i szkół podstawowych.

Akty mianowania wręczył prezydent Ciechanowa Krzysztof Kosiński. Stopień nauczyciela mianowanego jest drugim stopniem awansu zawodowego w polskim systemie oświaty.

Awans otrzymali nauczyciele miejskich przedszkoli: Karolina Aleksandra Kobylińska - psycholog w Miejskim Przedszkolu nr 2, Aleksandra Wysocka - nauczyciel wychowania przedszkolnego i logopeda w MP nr 2, Karolina Dąbrowska - nauczyciel współorganizujący kształcenie uczniów niepełnosprawnych i logopeda w MP nr 10, Barbara Felczak - nauczyciel współorganizujący kształcenie uczniów niepełnosprawnych w MP nr 4, Angelika Chmielińska - nauczyciel wychowania przedszkolnego w MP nr 4, Iwona Małecka - nauczyciel wychowania przedszkolnego w MP nr 5, Barbara Betlińska - nauczyciel wychowania przedszkolnego w MP nr 8.

11 nauczycieli szkół podstawowych: Aneta Małgorzata Rutkowska - nauczyciel bibliotekarz w Szkole Podstawowej nr 1, Anna Maliszewska - nauczyciel edukacji wczesnoszkolnej w SP nr 1, Klaudia Matusiak - nauczyciel wychowania przedszkolnego w SP nr 1, Kamil Kowalski - nauczyciel wychowania fizycznego w SP nr 1, Monika Stępkowska - nauczyciel edukacji wczesnoszkolnej w SP nr 3,

Ewelina Krupińska - logopeda w SP nr 7, Anna Napierska - psycholog w SP nr 5, Iwona Rogalska - nauczyciel współorganizujący kształcenie uczniów niepełnosprawnych i wychowawca świetlicy szkolnej w SP nr 5,

Monika Lazarska - nauczyciel edukacji wczesnoszkolnej i wychowawca świetlicy szkolnej w SP nr 6, Katarzyna Kosińska - nauczyciel edukacji wczesnoszkolnej i wychowawca świetlicy szkolnej w SP nr 6, Anna Kocięcka - nauczyciel edukacji wczesnoszkolnej w SP nr 6. **erem**



Wyróżnieni nauczyciele z prezydentem Ciechanowa

Orkiestra zagrała w Młynie

Plenerowe koncerty Miejskiej Orkiestry Dętej OSP Ciechanów od lat są częścią letniego kalendarza wydarzeń w mieście. Tym razem muzycy wystąpili jednak w nowym miejscu - po raz pierwszy koncert zorganizowano na terenie nowo otwartego Parku Kultury Młyn przy ulicy Nadrzecznej.

Dotychczas popołudniowe koncerty orkiestry odbywały się przede wszystkim na ul. Warszawskiej oraz na placu Jana Pawła II. Tym razem mieszkańcy mogli posłuchać muzyki w zielonej przestrzeni Parku Kultury Młyn, z widokiem na zamek i Łydynię.

Koncert przyciągnął mieszkańców w różnym wieku i stał się okazją do wspólnego spędzenia czasu na świeżym powietrzu. Miejska Orkiestra Dęta zaprezentowała przygotowany repertuar, a plenerowa atmosfera sprzyjała zarówno muzycznym emocjom, jak i integracji. **erem**



FOT. UM CIECHANÓW

Koncert orkiestry w nowym miejscu na mapie miasta

Amfiteatr na Kanałach

Na terenie tzw. Kanałów w Ciechanowie powstanie nowy amfiteatr z zadaszoną sceną i widownią na 966 osób. Miasto podpisało w czwartek (27 sierpnia) umowę z wykonawcą inwestycji, a prace budowlane mają rozpocząć się we wrześniu br.

Inwestycję zrealizuje firma Rembud Sp. z o.o. z Przasnysza. Amfiteatr powstanie na miejskiej działce przy ul. Kargoszyńskiej, gdzie obecnie znajduje się nieużytkowany teren. Widownia zostanie usytuowana na nasypie i będzie składała się z 13 rzędów podestów wykonanych z prefabrykowanych bloków żelbetowych. Wartość zadania wynosi 14,8 mln zł, a ponad 9,7 mln zł stanowią pozyskane przez miasto środki zewnętrzne z programów FEnIKS 2021-2027 oraz Fundusze Europejskie dla Mazowsza 2021-2027. Historia

W ramach inwestycji powstanie także budynek sanitarny oraz niezbędna infrastruktura towarzysząca. Od strony ul. Kraszewskiego zaplanowano 35 miejsc parkingowych oraz drogę wewnętrzną połączoną z istniejącą jezdnią. Teren amfiteatru zostanie oświetlony i wyposażony w monitoring. Od strony ul. Kraszewskiego zostaną również zamontowane ekrany akustyczne. W projekcie przewidziano także ogród deszczowy, który będzie pełnił funkcje hydrologiczne i ma pomóc w zagospodarowaniu wód opadowych.

Miasto chce w przyszłości jeszcze szerzej zagospodarować teren „Kanałów". W ramach odrębnego zadania planowane jest utworzenie m.in. ogrodu botanicznego. Postępowanie przetargowe dotyczące tej inwestycji jest obecnie prowadzone.

Budowa amfiteatru ma rozpocząć się we wrześniu. Po zakończeniu prac Ciechanów zyska nową przestrzeń przeznaczoną na koncerty, wydarzenia kulturalne i plenerowe imprezy. **erem**



Tak ma wyglądać amfiteatr nad ciechanowskimi Kanałami

Rowerem przez Łydynię

W Ciechanowie trwa budowa nowej przeprawy rowerowej przez Łydynię. W czwartek (27 sierpnia) montowane są dźwigary konstrukcyjne 24-metrowej kładki, która połączy okolice stacji PKP Ciechanów Przemysłowy z rejonem ulicy Płońskiej.

Kładka zostanie oparta na żelbetowych przyczółkach. Będzie miała 3 metry szerokości, a jej nawierzchnia zostanie wykonana z drewna. Przeprawa jest jednym z elementów większej inwestycji związanej z rozbudową infrastruktury rowerowej w mieście.

Jak informuje urząd miasta, nowa trasa ma umożliwić rowerzystom wygodne przemieszczanie się pomiędzy ul. Sienkiewicza, ul. Fabryczną, dworcem PKP Ciechanów Przemysłowy oraz Aleją Unii Europejskiej. Równolegle powstają drogi rowerowe na nowym odcinku Alei UE - od skrzyżowania z drogą krajową 60 w rejonie centrum handlowego aż do północnych granic Ciechanowa.

Inwestycja realizowana jest w ramach projektu „Rozbudowa infrastruktury pieszej i rowerowej na terenie MOF Ciechanowa", współfinansowanego z programu Fundusze Europejskie dla Mazowsza 2021-2027. Całkowita wartość projektu wynosi 35 889 468,36 zł, z czego 30 506 048,08 zł stanowi dofinansowanie z funduszy UE. **erem**



Budowa przeprawy przez Łydynię

eprasa.pl 3cfd1434d3

POWIAT MŁAWSKI

Chwilówka dla szpitala

Rada Powiatu Mławskiego, na sesji zwołanej w ostatni piątek w trybie nadzwyczajnym, jednogłośnie postanowiła udzielić Samodzielnemu Publicznego Zakładowi Opieki Zdrowotnej (szpitalowi) krótkoterminowej pożyczki w wysokości 1 mln 550 tys. zł. Co się za tym kryje?

Otóż, akurat zakończyła się cyfryzacja szpitala, przedsięwzięcie o wartości ok. 6,4 mln zł, dofinansowane z Krajowego Programu Odbudowy. Wkład własny na to zadanie – 1 mln 185 tys. zł – wyłożył powiat. Ostatnie należności dla wykonawców (firm) tego projektu (umowa z nimi była aneksowana) SPZOZ musiał zapłacić najpóźniej 31 sierpnia; w przeciwnym razie obciążony byłby odsetkami karnymi. Zakład, znajdujący się w trudnej sytuacji finansowej, pewnie wygospodarowałby wspomnianą kwotę we własnym budżecie, ale wtedy mogłoby mu zabraknąć pieniędzy na bieżącą działalność, m.in. na wynagrodzenia dla pracowników. Skąd zwrócił o pomoc do samorządu powiatowego. Tę chwilową pożyczkę ma zwrócić do końca października obecnego roku.

Skąd ten termin? Otóż SPZOZ już złożył wniosek o przelanie mu ostatniej transzy dotacji z KPO, czyli 1 mln 550 tys. zł. Jednakże zwykle procedura rozpatrywania sprawozdania trwa od dwu do czterech tygodni, po czym następuje refundacja.

Beata Wrzyszcz, główna księgowa SPZOZ, odpowiadając na pytania radnych Krzysztofa Butryma, Michała Pola i Artura Dębskiego, powiedziała, że w związku z należnościami, jakie się wiążą ze sprawą cyfryzacji szpitala, nie będą zagrożone płace pracowników. Zadeklarowała przy tym, że pożyczka zostanie zwrócona powiatowi w przewidzianym czasie. Nie spodziewa się tu opóźnienia, ponieważ „wszystko jest dopilnowane i zapięte na ostatni guzik”. Miała na myśli wniosek do dysponenta KPO o przekazanie końcowej transzy dotacji.

Rada, wychodząc naprzeciw oczekiwaniom szpitala uchwaliła zmiany w wieloletniej prognozie finansowej i budżecie powiatu na obecny rok. W ślad za tym pożyczka została udzielona na podstawie uchwały Zarządu Powiatu. Pieniądze pochodziły z tzw. wolnych środków.

- Dzisiejsza sesja pokazuje, jak ważna jest odpowiedzialność za finanse publiczne. W krótkim czasie potrafiliśmy znaleźć środki dla szpitala, bo sytuacja tego wymagała - podsumował dyskusję starosta Witold Okumski. **(kj)**

Jak przestępcy wyłudzili 60 tys. zł

Oszustwo na bank

- Pani pieniądze są zagrożone - usłyszała 31-letnia mieszkanka powiatu mławskiego od fałszywego bankowca i uległa wymyślonej przez niego legendzie, wyniku czego straciła 60 tys. zł. To wręcz niewiarygodna historia, ale jednak prawdziwa.

Zaczęło się od informacji, która zaniepokoiła tę posiadaczkę oszczędności. - Do 31-letniej mieszkanki powiatu mławskiego zadzwonił mężczyzna podający się za pracownika banku. Przekazał jej, że ktoś na jej konto zaciągnął kredyt, a następnie wypłacił zgromadzone środki. W dalszej rozmowie oszust przekonywał kobietę, że jej pieniądze są zagrożone, a ona sama musi pomóc w ich zabezpieczeniu. Kobieta została wciągnięta w fikcyjną grę mającą na celu zatrzymanie nieuczciwych pracowników sektora finansowego. Przestępcy przez kilka godzin instruowali ją, co ma robić. Polecili, aby nikomu nie przekazywała informacji o prowadzonej „akcji”, aby nie kontaktowała się z innymi osobami – opisuje podkomisarz Anna Pawłowska, oficer prasowa Komendy Powiatowej Policji w Mławie.

„Akcję” miały autoryzować SMS-y, które kobieta otrzymywała rzekomo z banku, prokuratury, policji. Nabrała więc przekonania, że faktycznie uczestniczy w czynnościach wykonywanych przez służby

- Pod wpływem instrukcji oszustów kobieta udała się do dwóch placówek bankowych na terenie Ciechanowa i Płońska, gdzie dokonała wypłat z konta. Następnie pojechała na wskazaną przez przestępców stację paliw na terenie powiatu nowodworskiego. Tam przekazała 60 tysięcy złotych nieznanemu mężczyźnie. Tego samego dnia wieczorem zorientowała się, że mogła paść ofiarą oszustwa i zgłosiła sprawę policji – relacjonuje podkom. Pawłowska.

Zauważa: - Opisane zdarzenie pokazuje, jak bardzo przestępcy potrafią manipulować swoimi ofiarami. Nie ograniczają się już wyłącznie do jednego telefonu. Tworzą całą historię, posługują się kilkoma osobami, wykorzystują emocje, presję czasu i strach przed utratą pieniędzy. Wszystko po to, aby ofiara przestała samodzielnie analizować sytuację i zaczęła wykonywać polecenia oszustów.

Rzecz niezmiernie ważna. W tym wypadku przestępcy zastosowali metodę tzw. phishingu, która polega na podszywaniu się sprawców pod określone osoby, firmy, służby i inne instytucje, w celu uzyskania wrażliwych, poufnych danych.

Mławska policja po raz kolejny ostrzega:

* pracownik banku nigdy nie będzie nakłaniał swego klienta do wypłacenia pieniędzy i przekazania ich innej osobie;
* jeśli usłyszysz, że twoje oszczędności są w jakikolwiek zagrożone, nie działaj pod wpływem emocji, tylko skontaktuj się ze w swoim bankiem;
* nie udostępniaj danych do logowania w bankowości elektronicznej, kodów autoryzacyjnych czy danych twojej karty płatniczej;
* na wniosek nieznanej osoby nie instaluj w twoim telefonie i komputerze takich programów, które umożliwiają zdalny dostęp do nich;
* jeśli masz wątpliwości, zawiadamiał policję.

Jak już wielokrotnie pisaliśmy, ofiarami procederu uprawianego przez oszustów są nie tylko seniorzy, ale i ludzie młodzi, a więc na ogół obeznani z techniką cyfrową. Gdzie leży granica ludzkiej łatwowierności – nie ukrywajmy – naiwności? **(kj)**

Pamięci ks. Władysława Skierkowskiego

Gorliwy kapłan, dokumentalista kultury kurpiowskiej

Dwudziestego sierpnia podczas Mszy św. w kościele Świętej Trójcy w Mławie, w związku ze 140. rocznicą urodzin i 85. rocznicą śmierci ks. Władysława Skierkowskiego, modlono się o łaskę życia wiecznego dla tego gorliwego kapłana, niezwykle zasłużonego dla kultury kurpiowskiej, zamęczonego w niemieckim nazistowskim obozie zagłady Soldau (Działdowo).

Tego dnia delegacja Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Mławskiej odwiedziła były obóz w Działdowie. Złożyła kwiaty i zapaliła znicze pod pomnikiem upamiętniającym ofiary tego miejsca, o czym poinformował w kościele Janusz Dębski.

Władysław Skierkowski, urodzony w 1886 r. w Głużku i ochrzczony w kościele w Bogurzynie, zrazu uczył się w szkole elementarnej w Wojnówce (obecnie te miejscowości należą do gminy Wiśniewo). Ponieważ odznaczał się talentem muzycznym, w wielu 17 lat przeniósł się do Płocka, gdzie pod okiem ks. Eugeniusza Gruberskiego podjął naukę w tajnej szkole organistów. W efekcie został organistą w tamtejszym kościele św. Jana Chrzciciela. W 1906 r. wstąpił do płockiego Seminarium Duchownego i sześć lat później otrzymał święcenia kapłańskie.

Posługując w charakterze wikariusza w parafiach w Myszyńcu i Krasnosielcu, zafascynował się kulturą kurpiowską. Mało tego, zaczął spisywać ludowe pieśni, przyśpiewki, melodie, obrzędy. W okresie międzywojennym wydało je Towarzystwo Naukowe Płockie w kilku zeszytach pt. „Puszcza Kurpiowska w pieśni”. Co więcej, na postawie zebranego przez siebie materiału napisał utwór sceniczny pt. „Wesele na Kuriach”, który wystawiano w teatrach w kraju i zagranicą. W znacznej mierze dzięki jego wieloletniej, niestrudzonej pracy ta ludowa twórczość zachowała się do naszych czasów.

Gdy wybuchła II wojna światowa, ks. Skierkowski był proboszczem parafii Imielnica. Jak wielu kałanów, pozostał w swojej placówce, zdając sobie sprawę z grożącego mu niebezpieczeństwa. W nocy z 6 na 7 marca 1941 r. został aresztowany przez żandarmerię okupanta i umieszczony w niemieckim nazistowskim obozie zagłady Soldau (Działdowo). Zmarł tamże sześć miesięcy potem – 20 sierpnia. Miał wówczas 55 lat.

Przypomnijmy, że w 2021 roku w Bogurzynie stanął pomnik ks. Władysława Skierkowskiego. Co więcej, wówczas jego imię otrzymała miejscowa Szkoła Podstawowa. Na mocy uchwały Rady Powiatu Mławskiego bieżący rok jest Rokiem ks. Władysława Skierkowskiego. Zaplanowano kilka wydarzeń, m.in. w Bogurzynie, które mają spolaryzować i upamiętnić postać kapłana rodem z Głużku. Swoją drogą, wspomniane rocznice obchodzone są na Kurpiach, zwłaszcza w Myszyńcu, gdzie ks. Skierkowski traktowany jest jak niemal święty. **(kj)**

FOT. AUTOR



Pomnik ks. Władysława Skierkowskiego w Bogurzynie. W czasie jego odsłonięcia i poświęcenia (2021 r.) wartę honorową przy nim trzymali kurpiowscy żołnierze – rekonstruktorzy

FOT. DOMENA PUBLICZNA



Ks. Władysław Skierkowski

eprasa.pl 3cfd1434d3

POWIAT PŁOŃSKI

Nauczyciele awansowani

W Urzędzie Miejskim w Płońsku odbyło się uroczyste wręczenie aktów nadania stopnia awansu zawodowego nauczyciela mianowanego nauczycielom płońskich szkół podstawowych i przedszkoli.

W środę, 26 sierpnia w płońskim ratuszu akty nadania stopnia awansu zawodowego wręczyła nauczycielom zastępca burmistrza. Teresa Kozera.

Nauczyciele, którzy uzyskali stopień awansu zawodowego nauczyciela mianowanego to: Agata Paczkowska (Przedszkole nr 1), Karina Dąbrowska (Przedszkole nr 2), Małgorzata Stępkowska-Olewnik (SP nr 1), Karolina Szadkowska (SP nr 2), Weronika Nowacka (SP nr 2), Olga Kluczewska (SP nr 2), Monika Szymańska (SP nr 4) oraz Joanna Płonka (SP nr 4).

W uroczystości uczestniczyli także: dyrektor Szkoły Podstawowej nr 2 Jarosław Chyliński, dyrektor Wydziału Polityki Społecznej Karina Kmiecińska oraz przedstawiciele pozostałych placówek oświatowych.

KO



Uroczystość w ratuszu

Szkoła już po modernizacji



Zakończyła się termomodernizacja budynku Szkoły Podstawowej im. mjr. Henryka Sucharskiego w Sochocinie.

Inwestycję realizowano od jesieni ubiegłego roku. W ich zakres wchodziła m.in. wymiana pokrycia dachowego wraz z ociepleniem stropu wełną mineralną, wymiana centralnego ogrzewania a także wymiana oświetlenia w sali gimnastycznej na energooszczędne.

Koszt termomodernizacji to ponad 2,5 mln zł. Sochociński samorząd pozyskał na powyższy cel unijne dofinansowanie.

KO

We wrześniu rusza rozbudowa urzędu

Wójt gminy Płońsk Aleksander Jarosławski podpisał umowę z wykonawcą rozbudowy budynku Urzędu Gminy. Prace, które ruszą już we wrześniu, wykona Gminny Zakład Komunalny w Płońsku.

Jak już informowaliśmy, gmina Płońsk pozyskała dofinansowanie na rozbudowę urzędu z wojewódzkiego programu „Mazowsze Pomaga". Całkowita wartość inwestycji to ponad 7,2 mln zł, gmina otrzyma w tym roku na powyższe zadanie 2,5 mln zł.

W środę, 26 sierpnia wójt Aleksander Jarosławski, skarbnik gminy Agnieszka Wrońska oraz wykonawca - prezes Gminnego Zakładu Komunalnego w Płońsku podpisali umowę na realizację inwestycji.

- Przystępujemy do rozbudowy budynku urzędu, jest to drugi etap. Chcemy poprawić warunki pracy pracowników i obsługi naszych mieszkańców. Obecnie brakuje nam pomieszczeń, więc do obecnego budynku parterowego dostawiony zostanie kolejny, tak by w jednym obiekcie mogły pracować wszystkie wydziały – mówi wójt Aleksander Jarosławski.

Inwestycja ma na celu nie tylko poprawę funkcjonalności obiektu i dostosowanie do obowiązujących przepisów technicznych, sanitarnych, przeciwpożarowych, ale także tych dotyczących dostępności dla osób ze szczególnymi potrzebami. Dodajmy, że w obecnej siedzibie brakuje sali konferencyjnej i sesje rady odbywają się poza urzędem.

W ramach inwestycji wykonane zostaną kompleksowe roboty budowlane, instalacyjne, a teren wokół budynku zostanie zagospodarowany. Zakres prac obejmuje rozbiórkę części istniejącego budynku i wykonanie nowych fundamentów, budowę nowej części obiektu wraz z konstrukcją, stropami i pokryciem dachowym, wykonanie elewacji wraz z dociepleniem, wymianę stolarki okiennej i drzwiowej, wykonanie nowych instalacji elektrycznych, teletechnicznych oraz monitoringu, montaż instalacji fotowoltaicznej, a także wykonanie instalacji wodno - kanalizacyjnych, centralnego ogrzewania, wentylacji i klimatyzacji. Powstaną również nowe miejsca parkingowe, ciągi piesze oraz podjazd dla osób z niepełnosprawnościami, a teren wokół urzędu zostanie zagospodarowany.

Inwestycja ma być zrealizowana w cyklu trzyletnim. W efekcie rozbudowy powstanie budynek o powierzchni użytkowej ponad 900 mkw. a w rozbudowanej części przewidziano m.in. pomieszczenia biurowe, bibliotekę oraz salę konferencyjną.

Wykonawca rozpocznie prace już we wrześniu, w związku z czym teren Urzędu Gminy przy ulicy Pułtuskiej, który zamieni się w plac budowy, zostanie ogrodzony.

KO



Niebawem rozpocznie się tu rozbudowa urzędu

Gmina Joniec na palecie

W Jońcu odbył się kilkudniowy plener malarski: „Gmina Joniec na palecie". Artyści z Mazowsza inspirowali się jonieckimi krajobrazami.



W Jońcu zorganizowano plener malarski

W wydarzeniu, które trwało od 24 do 27 sierpnia, wzięło udział 10 artystów z Mazowsza, którzy inspirowali się pięknem jonieckiej gminy, przenosząc jej wyjątkowe krajobrazy na płótno.

W poniedziałek, 24 sierpnia oficjalnego otwarcia pleneru dokonał wójt gminy Joniec - Marek Czerniakowski. Komisarzem pleneru była Katarzyna Rólka. W Jońcu gościli również aktorzy: Barbara Zielińska oraz Edward Dargiewicz.

- Celem wydarzenia jest przede wszystkim eksponowanie walorów krajobrazowych i przyrodniczych gminy Joniec. To także doskonała okazja do spotkania artystów, wymiany doświadczeń i wspólnego odkrywania uroków naszej gminy – informuje UG w Jońcu.

KO

Nie żyje motocyklista

W miejscowości Sarnowo-Góry w gminie Dzierzążnia doszło do tragicznego w skutkach wypadku drogowego. Zginął 49-letni motocyklista.

Tragiczne w skutkach zdarzenie miało miejsce w środę, 26 sierpnia, przed godziną 20. 49-letni mieszkaniec powiatu płońskiego, kierujący motocyklem marki Yamaha, na łuku drogi powiatowej zderzył się czołowo z jadącą z naprzeciwka Hondą, którą kierowała 47-letnia mieszkanka tego samego powiatu.

- Pomimo podjętej na miejscu przez zespół ratownictwa medycznego reanimacji, życia motocyklisty nie udało się uratować. Mężczyzna poniósł śmierć na miejscu. Kierująca Hondą nie odniosła obrażeń. Badanie wykazało, że była trzeźwa. W zdarzeniu nie uczestniczyły inne osoby – informuje rzecznik prasowy KPP w Płońsku, nadkom. Kinga Drężek–Zmysłowska.

Na miejscu pracowała grupa dochodzeniowo-śledcza pod nadzorem prokuratora, która wykonała niezbędne czynności procesowe. Policjanci prowadzą postępowanie, którego celem jest ustalenie dokładnych przyczyn i okoliczności tego tragicznego zdarzenia.

KO



W wypadku zginął motocyklista

Plac budowy już przekazany

Gmina Naruszewo wybrała wykonawcę rozbudowy drogi w Strzembowie. Prace wkrótce się rozpoczną.

Umowa z wykonawcą rozbudowy drogi gminnej w miejscowości Strzembowo", na odcinku znanym mieszkańcom jako Strzembowo–Chmielewo, została już podpisana 25 sierpnia. Prace wykona firma „NOWBUD" z Płońska, a wartość tej inwestycji to ponad 924 tys. zł.

Gmina Naruszewo pozyskała na powyższy cel dofinansowanie w wysokości 80 proc. z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

Wykonawcy został już przekazany plac budowy, prace wkrótce się rozpoczną. Na realizację zadania wykonawca ma dwa miesiące.

KO

eprasa.pl 3cfd1434d3

POWIAT PUŁTUSKI

Miasto tłem dla nowej produkcji „Słoneczna. Poza ciszą"

Filmowcy ponownie w Pułtusku

Pułtusk po raz kolejny staje się tłem dla ogólnopolskiej opowieści, którą zobaczą widzowie na małym ekranie.

W malowniczych zaułkach i na ulicach miasta realizowane będą zdjęcia do nowego serialu obyczajowego TVP VOD Original zatytułowanego „Słoneczna. Poza ciszą". O nadchodzącej premierze, która na platformie zadebiutuje już we wrześniu, dyskutowano niedawno na antenie programu „Pytanie na śniadanie".

Dla mieszkańców to nie tylko szansa na podejrzenie pracy filmowców, lecz także prestiżowe wydarzenie wizerunkowe organizowane we współpracy z Gminą Pułtusk.



Fot. TVP VOD, Producent serialu „Słoneczna. Poza ciszą" – MULTISTUDIO Sp. z o.o.

Projekt dotyka niezwykle ważnego, wciąż obarczonego społecznym tabu tematu zdrowia psychicznego. Fabuła skupia się na losach młodej psychoterapeutki, Leny Majewskiej, która przyjeżdża do rodzinnego miasta narzeczonego z misją stworzenia pierwszej w okolicy poradni. Mimo osobistej tragedii bohaterka podejmuje walkę o zaufanie zamkniętej, nieufnej społeczności. Jak podkreślają twórcy, „to pełna emocji historia o odwadze, empatii oraz sile wspólnoty, pokazująca, że proszenie o pomoc może stać się początkiem prawdziwej zmiany".

Reżyserią zajął się Jarosław Banaszek, a nad scenariuszem czuwał zespół pod przewodnictwem Brunona Hawryluka, Edyty Dudy-Olechowskiej, Klaudiusza Kusia, Magdy Fertacz i Magdy Karel. Na ekranie zobaczymy plejadę cenionych aktorów, w tym Barbarę Liberek, Filipa Gurłacza, Jacka Knapa, Agnieszkę Suchorę, Magdalenę Walach, Monikę Krzywkowską, Łukasza Nowickiego, Andrzeja Nejmana, Walerię Gorobets, Wojciecha Żołądkowicza oraz Łukasza Lewandowskiego.

Pułtusk atrakcyjny dla filmowców

Obecność kamer nie jest jednak dla miasta nowością. Pułtusk od dziesięcioleci przyciąga filmowców swoją unikalną architekturą, urokliwym zamkiem nad Narwią oraz brukowanym rynkiem. To właśnie stąd, w kultowym serialu „Alternatywy 4" Stanisława Barei, wywodził się legendarny Stanisław Anioł, a na pułtuskim rynku kręcono sceny do pierwszego odcinka. W Pułtusku swoje korzenie miała również Majka, ukochana Kajetana Talara z epopei „Dom" Jana Łomnickiego.

Filmowa kartoteka miasta kryje w sobie o wiele więcej głośnych tytułów. Na przestrzeni lat plenery Pułtuska zagrały między innymi w takich dziełach jak kryminalny „Sztos" Olafa Lubaszenki, polityczny serial „Ekipa" w reżyserii Agnieszki Holland, dramat „Handlarz cudów" z Borysem Szycem, a także w serialu z Tomaszem Karolakiem w roli głównej „39 i pół". Do długiej listy kultowych tytułów należy dodać również film „Rezerwat" w reżyserii Łukasza Palkowskiego z Marcinem Kwaśnym w roli głównej oraz film przygodowy w reżyserii Tomasza Szafrańskiego „Klub włóczykijów" z Bogdanem Kalusem i Tomaszem Karolakiem w rolach głównych. To tu również nagrywano rok temu zdjęcia do filmu osadzonego w czasach PRL o roboczym tytule „Czarna wołga".

- Obecność Pułtuska w ogólnopolskiej produkcji telewizyjnej to możliwość zaprezentowania miasta szerokiemu gronu odbiorców – przyznają przedstawiciele Urzędu Miejskiego w Pułtusku. - Dla naszego miasta jest to nie tylko interesujące przedsięwzięcie związane ze światem filmu, lecz także ważna okazja promocyjna. (…) To szczególnie cenna forma promocji – naturalna, oparta na emocjach i historii, z którą widz może się utożsamić. Mamy nadzieję, że oglądając kolejne odcinki serialu, widzowie zwrócą uwagę również na Pułtusk i zechcą poznać miasto, które na ekranie stanie się ważną częścią opowiadanej historii – czytamy w informacji Wydziały Promocji, Kultury i Sportu Urzędu Miejskiego w Pułtusku. **Bh**

Piknik rodzinny przy Al. Wojska Polskiego

Sąsiedzka integracja i radość dzieci

Wspólne grillowanie, sąsiedzkie rozmowy, niegasnący entuzjazm na dmuchańcach i aktynie spędzony czas z animatorkami oraz spektakularne piana party.



Piknik rodzinny zorganizował z prywatnej inicjatywy Radny Rady Miejskiej w Pułtusku Adam Maicki





Tak w skrócie wyglądał kameralny piknik rodzinny zorganizowany 28 sierpnia dla mieszkańców osiedla przy Al. Wojska Polskiego w Pułtusku przez Radnego Rady Miejskiej w Pułtusku Pana Adama Maickiego.

Wydarzenie odbyło się z prywatnej inicjatywy radnego Rady Miejskiej, Adama Maickiego, który zaprosił lokalną społeczność do wspólnego spędzenia piątkowego popołudnia. Impreza miała kameralny, typowo sąsiedzki charakter, sprzyjający rozmowom i zacieśnianiu więzi. Nie jest to pierwszy taki piknik, gdyż Pan Adam kontynuuje tę inicjatywę od kilku lat.

Najwięcej powodów do zadowolenia mieli najmłodsi uczestnicy, bo to głównie z myślą o nich przygotowywane są atrakcje i poczęstunek. Dzieci z ogromnym zaangażowaniem brały udział we wszystkich grach i zabawach prowadzonych przez animatorki, a z darmowych zjeżdżalni korzystały bez wytchnienia przez cały czas trwania pikniku. Prawdziwym hitem okazał się jednak wielki finał, na który czekały z utęsknieniem. Była to widowiskowa zabawa w pianie, która przyniosła dzieciom mnóstwo radości.

Dobre humory i rodzinna atmosfera pokazały, jak cenne są oddolne, lokalne inicjatywy łączące mieszkańców.

BH

Tragiczny wypadek na trasie Wyszków-Pułtusk

Do śmiertelnego wypadku doszło nocą 29 sierpnia około godziny 1.30, w miejscowości Topolnica w gminie Zatory, na trasie łączącej Wyszków z Pułtuskiem. Śmierć na miejscu poniósł 20-letni kierowca.



Jak informuje w oficjalnym komunikacje Komenda Powiatowa Policji w Pułtusku, na prostym, nieoświetlonym odcinku drogi 20-letni kierowca osobowej skody z impetem najechał na tył naczepy ciężarowej scanii. Samochód ciężarowy, prowadzony przez trzeźwego 57-latka, stał w tym czasie przed sygnalizacją świetlną.

W wyniku zderzenia 20-latek poniósł śmierć na miejscu.

Na miejscu zdarzenia przez wiele godzin pracowały służby ratunkowe: strażacy z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Pułtusku, druhowie z OSP Drwały oraz OSP Pniewo, a także Zespół Ratownictwa Medycznego i funkcjonariusze Wydziału Ruchu Drogowego oraz funkcjonariusze policji z KPP w Pułtusku.

Szczegółowe okoliczności i przyczyny tej tragedii wyjaśnia policja pod nadzorem prokuratora. **BH**

50-latek padł ofiarą oszustwa podczas zakupów w sieci

Wydawać by się mogło, że wybór przesyłki pobraniowej to niezawodny sposób na uniknięcie internetowych naciągaczy.

O tym, jak złudne bywa to poczucie bezpieczeństwa, przekonał się 50-letni mężczyzna, który padł ofiarą oszustwa podczas z pozoru rutynowych zakupów w sieci. Pułtuska policja apeluje o ostrożność: wybierajmy wyłącznie sprawdzone platformy zakupowe i oficjalne sklepy.

Mężczyzna przeglądał media społecznościowe, gdy jego uwagę przykuło ogłoszenie dotyczące sprzedaży butów. Oferta wydała się na tyle atrakcyjna, że postanowił z niej skorzystać. Chcąc zachować ostrożność i zminimalizować ryzyko straty gotówki, zrezygnował z przedpłaty na konto i zdecydował się na uregulowanie należności dopiero w momencie doręczenia paczki przez kuriera.

Gdy przesyłka dotarła pod wskazany adres, 50-latek uiścił opłatę i odebrał pakunek. Niestety, radość z zakupu trwała tylko do momentu rozpakowania kartonu. W środku nie było zamówionego obuwia a znajdował się tam zupełnie inny, niezgodny z zamówieniem towar. Sprawą zajmują się już funkcjonariusze policji.

Policja apeluje: czujność to podstawa

W związku z powtarzającymi się przypadkami wyłudzeń, nadkom. Milena Kopczyńska Oficer Prasowy KPP w Pułtusku przypomina o fundamentalnych zasadach bezpieczeństwa podczas transakcji w sieci.

„Wybierajmy wyłącznie sprawdzone platformy zakupowe i oficjalne sklepy, które jasno podają swój adres, numer telefonu oraz dane firmy. Szukajmy opinii o sprzedawcy. Pamiętajmy również aby rozmawiać o tych zagrożeniach z naszymi bliskimi, rodzicami i znajomymi. Wspólna czujność i wiedza o metodach działania oszustów to nasze najlepsze zabezpieczenie przed stratą pieniędzy" – przypomina o zasadach ostrożności nadkom. Milena Kopczyńska. **BH**

eprasa.pl 3cfd1434d3

POWIAT ŻUROMIŃSKI

Awans zawodowy nauczycieli

W ostatnich dniach nauczyciele uczący w szkołach powiatu żuromińskiego awansowali zawodowo.

27 sierpnia Starosta Powiatu Żuromińskiego Jerzy Rzymowski wręczył akty nadania stopnia awansu zawodowego nauczyciela mianowanego. Otrzymali je pedagodzy, którzy pomyślnie przeszli postępowania egzaminacyjne i zdali egzamin wymagany do uzyskania kolejnego stopnia awansu zawodowego. Stopień nauczyciela mianowanego uzyskali:

- Anna Budzich – nauczycielka Zespołu Szkół Techniczno-Zawodowych im. Jana Pawła II w Żurominie
- Karolina Aleksandrowicz – nauczycielka Zespołu Szkół Techniczno-Zawodowych im. Jana Pawła II w Żurominie
- Agnieszka Makuszewska – nauczycielka Zespołu Szkół Techniczno-Zawodowych im. Jana Pawła II w Żurominie
- Sylwia Lewandowska – nauczycielka Zespołu Szkół im. Batalionów Chłopskich w Zielonej
- Piotr Błaszczak – nauczyciel Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Żurominie
- Marzena Lorkowska – nauczycielka Zespołu Szkół Specjalnych w Żurominie
- Edyta Margalska – nauczycielka Zespołu Szkół Specjalnych w Żurominie
- Mariola Jastrzębska – nauczycielka Zespołu Szkół Specjalnych w Żurominie
- Sylwia Banach – nauczycielka Zespołu Szkół Specjalnych w Żurominie
- Patrycja Budzich – psycholog Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Dąbrowskiej w Żurominie
- Piotr Wlizło – pedagog Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Dąbrowskiej w Żurominie

28 sierpnia natomiast, w Ciechanowie odbyła się uroczystość wręczenia aktów nadania stopnia awansu zawodowego nauczyciela dyplomowanego. Stopień ten uzyskali:

- Katarzyna Kruszyńska – nauczycielka Szkoły Podstawowej nr 2 w Żurominie
- Łukasz Rogowski – nauczyciel Szkoły Podstawowej nr 2 w Żurominie
- Joanna Górka – nauczycielka Samorządowego Przedszkola nr 1 w Żurominie
- Sebastian Ziółkowski – nauczyciel Samorządowego Przedszkola nr 2 w Żurominie
- Karolina Kubińska – nauczycielka Samorządowego Przedszkola nr 2 w Żurominie

Awans zawodowy to nie tylko formalne potwierdzenie zdobytych kwalifikacji, ale przede wszystkim efekt pracy, zaangażowania i codziennej troski o rozwój młodego pokolenia.

MK





EKUZ można było wyrobić w Żurominie

25 sierpnia w sali konferencyjnej na Hali Sportowej w Żurominie przy LO im. Marii Dąbrowskiej w Żurominie odbyło się spotkanie organizowane m.in. przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Uczestnicy mieli możliwość wyrobienia karty EKUZ.

Spotkanie pod nazwą „Zdrowy senior" umożliwiało uczestnikom uzyskanie informacji dotyczących świadczeń i usług oferowanych przez NFZ. Ponadto mieli oni możliwość wyrobienia sobie Europejskiej Karty Ubezpieczenia Zdrowotnego (EKUZ), która upoważnia do bezpłatnego leczenia w każdym państwie UE, EFTA lub Zjednoczonego Królestwa. Była to istotna okazja dla mieszkańców powiatu żuromińskiego, ponieważ aby wyrobić kartę osobiście, musieliby udać się do najbliższej placówki NFZ. W tym przypadku najbliższa delegatura znajduje się w Ciechanowie. Oczywiście wniosek można również złożyć tradycyjną drogą pocztową lub online, jednak seniorzy nie zawsze potrafią samodzielnie to zrobić, a tego dnia usługa była dostępna na miejscu. W spotkaniu wzięli udział również, tworząc swoje stoiska: Starostwo Powiatowe w Żurominie, Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego (KRUS) – Placówka Terenowa w Żurominie, Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Żurominie oraz Powiatowy Urząd Pracy w Żurominie.

MK



Aktywna zabawa na stadionie

25 sierpnia na Stadionie Miejskim w Żurominie odbyła się „Aktywna Zabawa" – wydarzenie skierowane do dzieci poniżej 6. roku życia, czyli najmłodszych mieszkańców.

Wydarzenie uroczyście otworzył Burmistrz Gminy i Miasta Żuromin Michał Bodenszac. Następnie najmłodsi uczestnicy mogli wziąć udział w przygotowanych aktywnościach sportowych, za które odpowiadał Pan Tomasz Siemiątkowski. Wśród nich znalazły się m.in. rzuty do kosza, strzały do bramek, slalom oraz różnorodne zabawy sprawnościowe. Na najmłodszych czekało również mnóstwo animacji przygotowanych przez Żuromińskie Centrum Kultury. Dzieci mogły puszczać bańki mydlane, szukać kolorowych piłek, wziąć udział w wielkim rysowaniu, a także bawić się z wyjątkowymi bohaterami – Kicią Kocią, Myszką, Zebrą i Tygryskiem. Swoje stoisko przygotowała również Powiatowo-Miejska Biblioteka Publiczna w Żurominie, zachęcając najmłodszych do odkrywania świata książek. Nie zabrakło także czegoś słodkiego. W przerwie na dzieci czekał poczęstunek przygotowany przez Piekarnię K. Zieliński, który był miłym uzupełnieniem pełnego atrakcji dnia. Całość odbywała się w atmosferze radości, aktywnej zabawy i wspólnego spędzania czasu. Uśmiechy najmłodszych uczestników najlepiej pokazywały, że przygotowane atrakcje przypadły im do gustu. Była to doskonała okazja, aby połączyć aktywność fizyczną z zabawą, rozwijaniem zainteresowań i integracją najmłodszych mieszkańców.

MK

Pożegnanie lata w Bieżuniu

26 sierpnia Park Miejski w Bieżuniu tętnił życiem. W godzinach od 13:00 do 17:00 odbyło się „Pożegnanie lata" – wydarzenie pełne atrakcji, zabawy i wspólnego spędzania czasu.

Na uczestników czekało wiele różnorodnych atrakcji. W programie znalazły się m.in. dmuchańce, gry i zabawy ruchowe z animatorami, warsztaty malowania toreb, malowanie twarzy, kolorowe tatuaże, modelowanie balonów, festiwal kolorów oraz kącik czytelniczy. Dużym zainteresowaniem cieszył się również turniej 1×1 dla dzieci z rocznika 2011 i młodszych, który rozpoczął się o godzinie 15:00. Sportowa rywalizacja dostarczyła uczestnikom wielu emocji i była doskonałą okazją do aktywnego spędzenia czasu. Organizatorami „Pożegnania lata" były Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury oraz Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Bieżuniu. Dzięki różnorodnym atrakcjom wydarzenie połączyło aktywność, kreatywną zabawę i sport, tworząc miłe zakończenie wakacyjnego czasu.

MK

Sołecki Turniej Piłki Nożnej

Już 5 września o godz. 10:00 na Zespole Boisk w Lubowidzu odbędzie się Sołecki Turniej Piłki Nożnej o Puchar Burmistrza Gminy i Miasta Lubowidz Jarosława Czaplińskiego.

Na uczestników i kibiców czeka jednak znacznie więcej niż sportowa rywalizacja! Organizatorzy przygotowali wiele atrakcji dla całych rodzin. W programie znalazły się m.in. dmuchańce, poczęstunek przygotowany przez Koło Gospodyń Wiejskich, piana party, animacje sportowe (zumba, treningi mini-piłki) oraz stoiska profilaktyczne. Turniej będzie nie tylko okazją do sportowej rywalizacji, ale również do wspólnego spędzenia czasu i integracji mieszkańców. Organizatorzy zadbali o to, aby każdy – niezależnie od wieku – znalazł coś dla siebie. W organizację zaangażowane jest również Stowarzyszenie START, które pełni rolę partnera turnieju. Wydarzenie zostało dofinansowane ze środków budżetu państwa, których dysponentem jest Minister Sportu i Turystyki.

MK



eprasa.pl 3cfd1434d3

POWIAT PRZASNYSKI

Przasnyski pchli targ coraz większy

W trzecią sierpniową niedzielę na Targowisku Miejskim w Przasnyszu wystartował 7. Przasnyski Targ Staroci.

Tym razem zgromadził rekordową liczbę wystawców. Wydarzenie zgromadziło 80 kolekcjonerów, pasjonatów i mieszkańców zainteresowanych przedmiotami z historią. Każdego roku przyciąga ono coraz większe grono wystawców i odwiedzających. Inicjatywa, która miała stać się miejscem handlu, spotkań i wymiany doświadczeń, na stałe wpisała się już w kalendarz miejskich wydarzeń.

Na targowisku można było znaleźć przedmioty kolekcjonerskie, pamiątki, dekoracje, stare radia, porcelanę, winyle oraz wiele innych rzeczy. Dla odwiedzających była to wyjątkowa okazja do wypatrzenia unikalnych przedmiotów, ale także do rozmów z wystawcami.

– Cieszy nas, że z każdą kolejną edycją targ przyciąga coraz więcej osób – powiedział zastępca burmistrza Przasnysza Łukasz Małachowski. – Pokazuje to, że pomysł, który początkowo był inicjatywą skierowaną do miłośników staroci i kolekcjonerów, stał się ważnym elementem miejskiego życia i wydarzeniem, na które mieszkańcy po prostu czekają. [...] Przasnyski Targ Staroci został zainicjowany jako przestrzeń do handlu, rozmów, spotkań i wymiany doświadczeń. Z perspektywy czasu możemy już śmiało powiedzieć, że wydarzenie stało się piękną miejską tradycją.


FOT. URZĄD MIASTA PRZASNYSZ/FB

Zainteresowanie targiem systematycznie rośnie. Inicjatywa stała się wydarzeniem przyciągającym nie tylko kolekcjonerów i pasjonatów, ale także mieszkańców, którzy chcą po prostu spędzić niedzielne przedpołudnie w wyjątkowej atmosferze.

Współorganizatorem Przasnyskiego Targu Staroci jest OKK UNiKAT, który od początku angażuje się w rozwój wydarzenia. Rekordowa liczba wystawców pokazuje, że formuła targu przyciąga coraz to nowych uczestników.

ESKA

Młode talenty z gminy Chorzele

Uczniowie z terenu gminy Chorzele, którzy w minionym roku szkolnym osiągnęli sukcesy w nauce, sporcie, konkursach i działalności artystycznej, zostali wyróżnieni podczas tegorocznego Święta Mleka i Chleba. Stypendia i nagrody trafiły do uczniów reprezentujących szkoły w Chorzelach, Zarębach, Krzynowłodze Wielkiej, Duczyminie, Krukowie i Pościeniu Wsi.


FOT UMIG CHORZELE/FB

Uhonorowano uczniów, którzy w minionym roku szkolnym wyróżnili się pracowitością, talentem i wyjątkowymi osiągnięciami. Wśród nagrodzonych znaleźli się absolwenci z najlepszymi wynikami egzaminu ósmoklasisty, młodzi lekkoatleci, finaliści i laureaci ogólnopolskich konkursów matematyczno-informatycznych oraz uczennica odnosząca sukcesy w konkursach plastycznych.

Stypendia Burmistrza za najwyższe wyniki egzaminu ósmoklasisty w swoich szkołach otrzymali: Zofia Tęga (Publiczna Szkoła Podstawowa nr 2 im. Papieża Jana Pawła II w Chorzelach), Martyna Moszczyńska (Publiczna Szkoła Podstawowa im. Bolesława Chrobrego w Zarębach), Aleksandra Asztemborska (Publiczna Szkoła Podstawowa im. Ojca Honoriusza Kowalczyka w Duczyminie), Wojciech Zadrożny (Publiczna Szkoła Podstawowa w Krukowie) oraz Łukasz Więcek (Publiczna Szkoła Podstawowa w Pościeniu Wsi).

W gronie wyróżnionych znaleźli się również uczniowie, którzy reprezentowali swoje szkoły i gminę podczas zawodów sportowych szczebla wojewódzkiego i ogólnopolskiego. Nagrodzone zostały Amelia Zofia Gostkowska i Klaudia Zawojek z Publicznej Szkoły Podstawowej im. Bolesława Chrobrego w Zarębach. Za swoje osiągnięcia sportowe wyróżnienia otrzymali także uczniowie Publicznej Szkoły Podstawowej w Krzynowłodze Wielkiej: Antoni Pawliszewski, Aleksander Błaszczak oraz Julia Czaplicka. Liczne sukcesy odnieśli również uczniowie Publicznej Szkoły Podstawowej nr 2 w Chorzelach. Wśród nich znaleźli się Blanka Jelińska, Oliwia Jabłonowska, Patrycja Mucha, Igor Funk, Igor Kucki oraz Amelia Czajkowska.

Stypendia i wyróżnienia trafiły także do uczniów odnoszących sukcesy w konkursach matematyczno-informatycznych. Finalistami i laureatami VII edycji Ogólnopolskiego Konkursu Matematyczno-Informatycznego InstaLogik 2025/2026 zostali uczniowie Publicznej Szkoły Podstawowej w Zarębach: Sebastian Lech, Oliwier Kulas, Sebastian Szymaniak, Liwia Kostrzewa, Amelia Manerowska, Franciszek Piórkowski, Aleksander Samsel, Maciej Szlaga, Patryk Niezgoda, Artur Brzostek, Maciej Klask, Antoni Klask oraz Nikola Brzostek. Z kolei laureatami III edycji Ogólnopolskiego Konkursu Matematyczno-Informatycznego AleMózgi 2025/2026 zostali Wojciech Morawski i Tomasz Lesiński.

Stypendium burmistrza za osiągnięcia artystyczne otrzymała Marcelina Grzywa, uczennica klasy IV Publicznej Szkoły Podstawowej nr 2 w Chorzelach. Młoda artystka była laureatką konkursów: „Oczyma Wajdy", „Żołnierze Wyklęci – Bohaterowie Niezłomni" oraz „Drewniane kościoły na Mazowszu".

Tegoroczne wyróżnienia pokazały, jak różnorodne talenty rozwijają młodzi mieszkańcy gminy Chorzele. Ich sukcesy – od nauki i matematyki, przez informatykę i sport, aż po sztukę – są nie tylko nagrodą za ich własną pracę i wytrwałość, ale również powodem do dumy dla lokalnego środowiska.

ESKA

Zmiany w chorzelskiej oświacie

Przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego w gminie Chorzele doszło do ważnych zmian kadrowych w lokalnej oświacie.

Władze samorządowe gminy Chorzele powierzyły stanowiska dyrektorskie w dwóch szkołach podstawowych, natomiast trzy nauczycielki odebrały akty nadania stopnia awansu zawodowego.

Stanowisko dyrektora Szkoły Podstawowej w Zarębach obejmie Krystyna Maluchnik. Szkołą Podstawową nr 2 w Chorzelach będzie kierowała Agnieszka Irena Szymaniak.

– To ważny moment dla obu placówek i początek kolejnego rozdziału ich działalności – informuje Urząd Miasta i Gminy Chorzele. – Funkcja dyrektora to nie tylko odpowiedzialność za sprawne funkcjonowanie szkoły, ale przede wszystkim troska o tworzenie bezpiecznego, nowoczesnego i przyjaznego miejsca, w którym uczniowie mogą rozwijać swoje talenty i zdobywać wiedzę. [...] Wierzymy, że pod ich kierownictwem obie szkoły będą miejscami pełnymi dobrej energii, wiedzy, rozwoju i wzajemnego szacunku – dodaje UMiG Chorzele.

Burmistrz Chorzel Eliasz Kostrzewa wręczył akty nadania stopnia nauczyciela mianowanego trzem nauczycielkom, które pomyślnie zdały egzamin. Awans zawodowy uzyskały: Agata Burkacka – nauczycielka wychowania fizycznego w PSP w Krzynowłodze Wielkiej, Agnieszka Ewa Antosiak – nauczycielka współorganizująca kształcenie w PSP nr 2 w Chorzelach oraz Iwona Siwowska – nauczycielka wychowania przedszkolnego w PSP w Duczyminie.


Agnieszka Szymaniak


Krystyna Maluchnik

– Uzyskanie tytułu nauczyciela mianowanego to efekt lat rzetelnej pracy, ukończenia wielomiesięcznego stażu, zdania egzaminu przed komisją, zaangażowania oraz nieustannego podnoszenia swoich kwalifikacji – podkreślił UMiG Chorzele.

Nowym dyrektorkom oraz nauczycielkom, które uzyskały kolejny stopień awansu zawodowego, złożono gratulacje i życzenia dalszych sukcesów.

ES

Wizyta gości z Ostródy

Przasnysz gościł przedstawicieli miasta Ostróda. Wizyta była okazją do poznania najciekawszych miejsc w mieście, wymiany doświadczeń oraz rozmów o współpracy.

Goście odwiedzili m.in. Muzeum Historyczne, Miejski Dom Kultury, Park Miejski, OSiR oraz przasnyskie baseny. Wśród gości znaleźli się Rafał Dąbrowski, wiceburmistrz Jolanta Gadomska, a także Kasia Sosnowska-Rama i Kinga Górska z Biura Promocji.

Podczas wizyty towarzyszyli im burmistrz Przasnysza Łukasz Chrostowski, jego zastępca Łukasz Machałowski oraz skarbnik miasta Iwona Domańska. Wspólnie odwiedzili miejsca, które prezentują charakter, historię i możliwości Przasnysza.

Pierwszym punktem wizyty było Muzeum Historyczne w Przasnyszu, gdzie goście obejrzeli wystawę „Złoty Wiek" i poznali historię miasta. Następnie odwiedzili Miejski Dom Kultury w Przasnyszu. Szczególne wrażenie zrobiły na nich nowoczesna sala kinowa oraz Pracownia Batiku Mamut.


FOT. PRZASNYSZ/FB

Kolejnym etapem była wizyta w zmodernizowanym Parku Miejskim. Goście mieli okazję poznać to miejsce również z perspektywy wody, pływając kajakami. Nie zabrakło też symbolicznego akcentu – zawieszono kłódkę miłości i przyjaźni ostródzko-przasnyskiej, mającą być symbolem dobrej energii, współpracy i rodzącej się relacji między obu miastami.

Następnie uczestnicy wizyty udali się do OSiR-u w Przasnyszu, gdzie goście mogli spróbować swoich sił w padlu (gra rakietowa, która łączy cechy tenisa ziemnego oraz squasha). Jest to nowo wybudowany obiekt, który szybko stał się jednym z popularniejszych sportowych miejsc w mieście. Na zakończenie dnia odwiedzili również otwarte baseny.

Wizyta przebiegała w atmosferze wzajemnej sympatii, otwartości i dobrej energii. Była okazją nie tylko do zaprezentowania gościom Przasnysza, ale również do rozmów, wymiany doświadczeń i wzajemnych inspiracji.

Takie spotkania pozwalają spojrzeć na miasto oczami osób z zewnątrz, budować relacje i tworzyć przestrzeń do współpracy, która może przynieść korzyści obu samorządom.

ES

eprasa.pl 3cfd1434d3

POWIAT MAKOWSKI

Historyczny moment, na który czekały pokolenia

Otwarcie mostu na Narwi

Za nami historyczne otwarcie mostu na Narwi, który połączył powiaty makowski i wyszkowski oraz gminy Rzewnie i Rząśnik. Przeprawę w miejscowościach Nowy Lubiel - Nowe Łachy uroczyście otwarto 21 sierpnia.

Wydarzenie cieszyło się dużym zainteresowaniem, gromadząc tłumy uczestników, w tym parlamentarzystów, przedstawicieli ministerstwa kultury i samorządowców.

250 metrów, 50 milionów złotych

- Nowa przeprawa robi wrażenie. Most to nowoczesna konstrukcja o długości ok. 250 metrów. Razem z drogami dojazdowymi jest to prawie 600 metrów. Jezdnia ma szerokość 6 metrów, a wzdłuż niej powstał ciąg pieszo-rowerowy o szerokości 3 metrów – informuje urząd marszałkowski.

Warta około 50 mln zł inwestycja to efekt współpracy obu gmin i obu powiatów. Liderem projektu była gmina Rzewnie, zaś największe wsparcie finansowe zapewnił samorząd województwa (blisko 38 mln zł). Prace zakończone zostały rok przed planowanym terminem.

Jak podkreślała gmina Rzewnie, to nowy rozdział dla regionu i moment, na który czekały pokolenia.

FOT. ROMAN NADA/UMWM



Nowy most na Narwi

Połączenie miejsc i ludzi

- To inwestycja, która ma znaczenie znacznie większe niż tylko połączenie dwóch brzegów rzeki. To bliżej do siebie – dla mieszkańców, rodzin, przedsiębiorców i całych lokalnych społeczności. To łatwiejsza komunikacja, większe bezpieczeństwo i nowe możliwości rozwoju naszego regionu (…) Symbolicznego przecięcia wstęgi dokonali zaproszeni goście i mieszkańcy – ci, dla których ten most powstał i którzy będą z niego korzystać każdego dnia. Dziś most nie jest już tylko projektem na papierze. Jest realnym połączeniem ludzi, miejsc i możliwości. Razem zapisaliśmy nowy rozdział w historii naszego regionu – przekazuje powiat makowski.

FOT. POWIAT MAKOWSKI



Wspólne przecięcie wstęgi

Jak dodaje starostwo, każdy z partnerów dołożył swoją cegiełkę do tego przedsięwzięcia, nie sposób jednak nie podkreślić ogromnej determinacji i zaangażowania wójta gminy Rzewnie Wiesława Chrzanowskiego, który był niewątpliwym liderem tego projektu i konsekwentnie dążył do tego, aby marzenie o moście stało się rzeczywistością.

Wizjoner i lider

- Wiesiu – jesteś wizjonerem i liderem – przekazała wicestarosta Agnieszka Dąbrowska-Kot. - Człowiekiem, który potrafił uwierzyć w coś, w co inni być może nie wierzyli. Potrafiłeś skupić wokół tej idei ludzi dobrej woli – przyjaciół z samorządu wojewódzkiego, powiatowego i gminnego. Bo wielkie rzeczy nie powstają dzięki jednej osobie. Powstają wtedy, gdy jedna osoba ma odwagę wyznaczyć cel, a potem potrafi przekonać innych, by razem ten cel zrealizować. Wiesiu, jesteś wzorem samorządowca,, który nie tylko mówi o rozwoju, ale przede wszystkim działa i łączy ludzi. Gratuluję ci z całego serca! To twój wielki dzień i piękny dowód na to, że warto marzyć odważnie.

Za dużo murów, za mało mostów

Wagę inwestycji podkreślają również samorządy po drugiej stronie rzeki.

- To inwestycja, na którą mieszkańcy czekali od lat. Nowy most pozwala sprawniej i szybciej pokonywać rzekę, ułatwia codzienne dojazdy do pracy, szkół i usług, a także wzmacnia więzi między lokalnymi społecznościami. To, co przez lata było marzeniem, stało się rzeczywistością. Nowa przeprawa to ważny krok dla mieszkańców i całego regionu – lepsza komunikacja, nowe możliwości i wygodniejsze połączenie obu stron Narwi – przekazało starostwo wyszkowskie.

- Jak podczas swojego wystąpienia przypomniał wójt gminy Rząśnik Marek Leszczyński: „Ludzie budują za dużo murów, a za mało mostów". Dzisiaj pokazaliśmy, że warto te mosty budować – nie tylko te z betonu i stali, ale przede wszystkim mosty współpracy, wzajemnego zaufania i wspólnych działań – dodała gmina Rząśnik.

W ludowych rytmach

Dodajmy, że w uroczystym otwarciu uczestniczyła również delegacja zespołu ludowego „Mazowsze". Po wydarzeniu miał miejsce koncert zespołu – na placu przed urzędem gminy w Rzewniu.

- To dla nas szczególne wyróżnienie, że mogliśmy wspólnie ze zgromadzonymi gośćmi świętować otwarcie inwestycji tak ważnej dla całego regionu, bo jak powtarza często dyrektor Boniecki: „Mazowsze" jest zawsze tam, gdzie dzieją się rzeczy ważne dla mieszkańców naszego województwa, bo istnieje po to, by być blisko ludzi. Dlatego, po oficjalnych uroczystościach, spotkaliśmy się ponownie podczas koncertu pieśni zespołu „Mazowsze" pod dyrekcją maestro Jacka Bonieckiego i Wojciecha Gwiszcza. Muzyka „Mazowsza" od lat jest przestrzenią spotkania z publicznością, budowania wspólnoty i pielęgnowania tego, co łączy. Wczorajszy wieczór był tego pięknym potwierdzeniem – przekazał zespół.

A na naszych łamach wkrótce rozmowa z wójtem gminy Rzewnie Wiesławem Chrzanowskim. **RK**

Nowe miejsce „jak w bajce"

Gmina Sypniewo poinformowała, że zrealizowano zadanie pn. „Budowa obiektów małej architektury wraz z zagospodarowaniem terenu publicznego". Teren tuż przy zabytkowej Gminnej Bibliotece Publicznej zyskał nowy charakter.

- Czy nie jest tutaj pięknie, jak w bajce? – pyta gmina. - Powstała piękna i przyjazna przestrzeń, która zachęca do odpoczynku, spotkań i spędzania czasu razem (..) Mamy nadzieję, że nowo zagospodarowana przestrzeń będzie służyła mieszkańcom naszej gminy przez długie lata – jako miejsce odpoczynku, spotkań i wspólnego spędzania czasu. Zapraszamy do odwiedzania tego wyjątkowego miejsca!

FOT. UG SYPNIEWO



Nowo zagospodarowana przestrzeń przy GBP

Zadanie zostało zrealizowane w ramach Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023–2027. Wartość zadania to 162 tys. zł, zaś otrzymanej dotacji to 121,5 tys. zł

RK

KRONIKA POLICYJNA

Jedno nieprzemyślane zdjęcie może stać się dla oszusta narzędziem szantażu. Przekonał się o tym mieszkaniec powiatu makowskiego, który zgłosił się do miejscowej komendy.

- Mężczyzna za pośrednictwem portalu randkowego poznał kobietę, z którą rozpoczął internetową znajomość. W trakcie rozmów przesłał jej swoje intymne zdjęcia. Po pewnym czasie sytuacja przybrała zupełnie inny obrót. Kobieta zaczęła grozić mężczyźnie, że upubliczni otrzymane fotografie. W zamian za ich niepublikowanie żądała pieniędzy. Mężczyzna, obawiając się, że zdjęcia trafią do innych osób, przekazywał kolejne kwoty – informuje kom. Monika Winnik.

Łącznie przesłał oszustce ponad 25 tysięcy złotych. Dopiero później zdecydował się zgłosić sprawę policji.

Policjanci apelują: nie przesyłaj intymnych zdjęć osobom poznanym w Internecie. Jeżeli jednak dojdzie do szantażu: nie płać żądanych pieniędzy (zapłata nie daje gwarancji, że sprawca usunie zdjęcia lub przestanie żądać kolejnych pieniędzy), nie ulegaj presji i nie prowadź negocjacji ze sprawcą, zachowaj dowody (wiadomości, profile, numery telefonów, adresy e-mail, potwierdzenia przelewów oraz inne informacje mogące pomóc w ustaleniu sprawcy), zablokuj kontakt, jeżeli jest to możliwe i zgłoś sprawę policji – szantaż jest przestępstwem i nie należy pozostawać z takim problemem samemu.

* * *

Do Komendy Powiatowej Policji w Makowie Mazowieckim zgłosiła się mieszkanka powiatu makowskiego, która padła ofiarą oszustwa podczas sprzedaży internetowej.

16 sierpnia kobieta zamieściła na jednym z portali internetowych ogłoszenie dotyczące sprzedaży narożnika.

- Trzy dni później skontaktowała się z nią osoba zainteresowana zakupem. Kupująca poinformowała, że pokryje koszty przesyłki kurierskiej, a sprzedająca musi jedynie wypełnić przesłany przez nią formularz dotyczący wysyłki. Kobieta, przekonana, że dokonuje formalności związanych z wysyłką przedmiotu, wypełniła formularz. Podała w nim m.in. dane swojej karty płatniczej oraz kod zabezpieczający. Chwilę później otrzymała w aplikacji bankowej potwierdzenie transakcji, które zaakceptowała – informuje kom. Monika Winnik.

Dopiero po pewnym czasie zorientowała się, że na jej konto nie wpłynęły pieniądze za sprzedawany narożnik. Sprawdziła rachunek i odkryła, że z jej konta wykonano przelew.

Funkcjonariusze przypominają, aby nie klikać w linki otrzymane od nieznanych osób, nawet jeśli wiadomość wygląda wiarygodnie, nie podawać danych karty płatniczej, kodu zabezpieczającego, loginów, haseł ani kodów autoryzacyjnych, dokładnie sprawdzać, co zatwierdzamy w aplikacji bankowej i nie ufać wiadomościom informującym o konieczności „potwierdzenia odbioru pieniędzy" czy „opłacenia kuriera" za pomocą przesłanego linku.

* * *

Makowscy policjanci uczestniczyli w tegorocznych Dożynkach Powiatowych. Funkcjonariusze zabezpieczali przebieg wydarzenia, dbając o porządek i bezpieczeństwo mieszkańców oraz gości. Dożynki były również okazją do spotkania z policjantami i rozmów o bezpieczeństwie - funkcjonariusze przygotowali stoisko profilaktyczne, które cieszyło się zainteresowaniem zarówno dzieci, młodzieży, jak i dorosłych.

FOT. KPP MAKÓW MAZ.



Makowscy policjanci na dożynkach

- Jednym z głównych tematów była promocja zawodu policjanta. Nie zabrakło również rozmów dotyczących bezpiecznych wakacji. Policjanci przypominali o zasadach bezpiecznego wypoczynku, zachowaniu ostrożności nad wodą, podczas podróży oraz w czasie korzystania z różnych form aktywności na świeżym powietrzu. Szczególną uwagę poświęcono także bezpieczeństwu seniorów. Mundurowi zachęcali seniorów do zachowania ostrożności. Takie spotkania są doskonałą okazją do rozmowy, wymiany doświadczeń oraz przypomnienia o zasadach, które pomagają uniknąć zagrożeń. Dziękujemy organizatorom za możliwość udziału w Dożynkach Powiatowych, a wszystkim uczestnikom za spotkania i rozmowy przy policyjnym stoisku – przekazała policja.

RK

eprasa.pl 3cfd1434d3

Szkolny rok się zaczyna…

Słowo *szkoła* pochodzi od rzeczownika starogreckiego, który oznaczał spokój, wolny czas lub odpoczynek.

W starożytnej Grecji czas wolny od pracy i obowiązków chętnie spędzano na dysputach, filozoficznych rozważaniach i swobodnych rozmowach myślicieli z uczniami na dowolne tematy. Od takich intelektualnych rozważań greckie słowo przyjęło znaczenie jako miejsce zdobywania wiedzy. Dzisiejsze szkoły różnią się od starożytnych, średniowiecznych czy nawet tych sprzed trzydziestu lat, ale wszystkie na przestrzeni wieków łączy jedno – były i są miejscem nauki, otrzymywania wiedzy i nabywania umiejętności.

W historii szkolnictwa były bardzo różnorodne formy organizacyjne nauki. Przez wieki w bogatych kręgach społecznych prowadzona była indywidualna edukacja – zatrudniano guwernerów, nauczycieli. Były szkoły zakonne, parafialne, miejskie, wiejskie, powszechne, elementarne, średnie i wyższe. Chociaż idea powszechnego nauczania pojawiła się już w XVIII wieku, to dopiero konstytucja marcowa z 1921 roku wprowadziła obowiązek szkolny i dostęp do bezpłatnego szkolnictwa podstawowego, stąd dawna nazwę *szkoła elementarna* zastąpiło określenie *szkoła powszechna*. Dawna szkoła wiejska funkcjonowała na własnych zasadach. Nauka nie była obowiązkowa, szkoła mogła – ale nie musiała być. Była koedukacyjna, podczas gdy w miastach oddzielnie były męskie i żeńskie. Często fundatorem był dziedzic, który ponosił koszty zatrudnienia nauczyciela i funkcjonowania szkoły. Czasami sami mieszkańcy wsi, doceniając wartość nauki, składali się i utrzymywali nauczyciela. Czasami szkoła mieściła się w oddzielnym, skromnym budynku z jedną lub dwiema izbami lekcyjnymi oraz niewielkim mieszkaniem nauczyciela. Częściej zarówno izba lekcyjna, jak i mieszkanie nauczyciela były wynajmowane w obszernej chałupie wiejskiej.

W Ciechanowie jedną z pierwszych, jeżeli nie pierwszą szkołę prowadzili ojcowie augustianie, sprowadzeni do Ciechanowa w drugiej połowie XIV wieku. Zakonnicy byli wykształceni, zdobywali kolejne stopnie naukowe – bakałarza, lektora, magistra i doktora. Szkoła przyklasztorna, założona wraz z przybyciem zakonników, funkcjonowała do chwili kasaty klasztoru w 1864 r. Rokrocznie uczyło się w niej kilkudziesięciu uczniów z rodzin szlacheckich i mieszczańskich. Na kursie niższym uczono czytania, pisania, rachunków, śpiewu i religii. Na kursie wyższym wykładano gramatykę, retorykę, dialektykę, arytmetykę, geometrię, astronomię i muzykę. Być może to właśnie z tej szkoły wywodzili się pierwsi ciechanowscy studenci Akademii Krakowskiej, gdzie już w XV wieku odnotowanych jest 24 „scholarów" z Ciechanowa. W XVIII wieku szkoła ojców augustianów w Ciechanowie skutecznie rywalizowała ze znanymi w regionie szkołami pułtuską i łomżyńską.

System nauczania

Do końca pierwszej wojny światowej szkoły wiejskie zazwyczaj były jednoklasowe, gdzie jeden nauczyciel uczył jednocześnie w tym samym pomieszczeniu dzieci w różnym wieku i na różnym etapie nauki. W większych lub zamożniejszych wsiach bywały szkoły dwuklasowe, gdzie wszystkie dzieci podzielone były na dwie grupy. Program realizowany był w zakresie czterech lat szkoły elementarnej. Edukacja miała zapewnić umiejętność czytania i pisania w stopniu zadawalającym, a także naukę religii, rachunków, podstaw przyrody, geografii, historii. Nie darmo szkoły nazywały się elementarne, ponieważ uczniowie po kilku latach nauki zdobywali z reguły minimum wiedzy – potrafili się jako tako podpisać oraz znali podstawowe cyfry i działania. Teoretycznie lekcje odbywały się codziennie za wyjątkiem niedziel, dni świątecznych, wakacji oraz ferii. W praktyce nauka często ograniczała się do kilku miesięcy. Wiosną, a zwłaszcza jesienią frekwencja była często bardzo niska. Zamiast chodzić do szkoły, dzieci musiały pomagać w pracach polowych. Nieposłuszeństwo i przewinienia karano surowo. Powszechne były kary cielesne – stanie w kącie, klęczenie, klęczenie na grochu albo z podniesionymi rękami, pozostawanie po lekcjach w kozie,



Szkoła, koniec lat 50. ub. wieku

uderzanie linią lub piórnikiem po dłoniach, wykręcanie uszu, chłosta i inne.

Centralnym punktem każdej klasy była czarna, drewniana tablica, na której pisano kawałkami białej kredy. Niepotrzebne zapisy usuwano przy pomocy mokrej szmatki albo gąbki. Uczniowie uczyli się pisać w różny sposób. Najstarszy był najtańszy i wielokrotnego użytku. Na pulpitach ławek były płytkie korytka napełnione piaskiem, po którym uczeń pisał patykiem, wygładzał piasek dłonią i znowu ćwiczył rękę. Potem uczniowie mieli tabliczki łupkowe oprawione w drewniane ramki, na których pisało się zaostrzonym rysikiem. Były one również wielokrotnego użytku dzięki ścieralnej powierzchni. Kajety, czyli powiązane sznureczkiem kartki papieru pojawiły się w połowie XIX wieku, ale były rzadkością. Zeszyty w formie zbliżonej do obecnej weszły w użycie na przełomie XIX i XX wieku. Były one w linie, w kratkę, w trzy linie dla pierwszoklasistów, z kolorowymi liniami do nauki kaligrafii oraz gładkie – na których pisano przy pomocy liniowanej podkładki zwanej rygą. Równolegle z kajetami i zeszytami wszedł w powszechne użycie atrament, którego poziom w kałamarzach w ławkach klasowych uzupełniał woźny z dużej butli. W kałamarzu zanurzany był koniec metalowej stalówki, osadzonej w drewnianej obsadce. Często ze stalówki spływał na kartkę nadmiar atramentu, tworząc granatowoczarną plamę zwaną kleksem. Do osuszania napisanego tekstu oraz kleksów używano bibuły.

Obowiązkowo na ścianie wisiał portret panującego – najpierw cara, później marszałka Piłsudskiego, kolejnych prezydentów, po II wojnie – Bieruta, Rokossowskiego, Gomułki, Cyrankiewicza itd. Stopniowo pojawiały się pomoce szkolne – mapy historyczne i geograficzne, duże stojące liczydła z drewnianymi krążkami, liniały i ekierki.

Z historii szkolnictwa

Ujednolicenie polityki oświatowej nastąpiło dzięki powołaniu Komisji Edukacji Narodowej w 1773 r. Przejęła ona zwierzchnictwo nad kolegiami jezuickimi, licznymi szkołami zakonnymi oraz parafialnymi. Określono zadania wychowawcze, szczeble i programy nauczania, wydano regulaminy i rozporządzenia oraz podręczniki. Była to pierwsza kompleksowa reforma szkolna.

Ustawa szkolna z 1808 r. stwierdzała, że szkoła powinna być w każdym mieście, miasteczku i wsi, a żadne dziecko bez względu na wyznanie nie może być pozbawione szansy nauki w szkole. *W szkole wiejskiej dzieci uczyć się mają: czytać druk i pismo, pisać, rachować na pamięć i cyframi do reguły trzech włącznie, nauki moralnej i religii. W klasie ostatniej, trzeciej, przydana będzie nauka zachowania zdrowia i wiadomości rolnicze: o zasiewie traw, pasiekach, chowie i leczeniu bydła itp., nauka prostego pomiaru gruntów, znajomości miar, wag i pieniędzy oraz znajomości praw wzajemnych między obywatelami. Na wiosnę i w jesieni będą się dzieci uczyły pielęgnować drzewa owocowe, warzywa i rośliny użyteczne. W szkołach miejskich doda się wiadomości przydatne dla handlu i przemysłu oraz rysunki rzemieślnicze, dla dziewcząt zaś naukę robót kobiecych i gospodarskich.* W pierwszej połowie XIX wieku w Ciechanowie istniały przynajmniej dwie szkoły elementarne. W 1853 wizytator pisał: *W Ciechanowie w męskiej szkole elementarnej zastałem 23 uczniów, w większości pochodzenia żydowskiego. Nauczyciel tej szkoły jest pilny. Uczniowie poczynili niezłe postępy w czytaniu i arytmetyce, natomiast źle piszą. W szkole tej jest ciasno i bardzo brudno. W złym stanie są także meble. Nauczycielka oddzielnej szkoły elementarnej żeńskiej, żona sekretarza magistratu, od dawna stale choruje i prawie nie prowadzi lekcji. Podczas mojego pobytu w Ciechanowie nie spotkałem ani nauczycielki, ani uczennic. Powstająca prywatna szkoła żeńska stawia dopiero pierwsze kroki w swej działalności, dlatego na razie nie ma co o niej powiedzieć.*

W 1877 r. w Ciechanowie były 2 jednoklasowe szkoły (męska i żeńska) utrzymywane przez miasto ze 158 uczniami łącznie. W powiecie było 16 szkół gminnych z 1036 uczniami, 2 szkoły wiejskie ze 117 uczniami oraz 5 parafialnych szkół ewangelickich z 95 uczniami. W niektórych dworach i domach mieszczańskich realizowane było indywidualne nauczanie. Działały szkoły przyfabryczne przy cukrowniach w Ciechanowie i Glinojecku. Dzieci żydowskie uczęszczały do szkoły bóżniczej lub szkół religijnych – chederów i jesziwy. Nie były to jednak oszałamiające liczby szkół i uczniów. Nic dziwnego, że niepodległość powitaliśmy z wysokim odsetkiem analfabetów.

GRAŻYNA CZERWIŃSKA



Z zielarskiej skarbnicy...

Tatarak w kątki…

Roślina znana była na wsi również pod nazwą ajer, tatarskie ziele lub kalmus. Nazwa wywodzi się od pierwotnej ojczyzny, ponieważ roślina rozprzestrzeniła się w Europie w trakcie średniowiecznych najazdów tatarskich, którzy powszechnie żuli i wypluwali kłącza tataraku. Miał on wszechstronne zastosowanie lecznicze u ludzi i zwierząt. Cechą charakterystyczną rośliny jest intensywny, przyjemny aromat.

Kobiety „w potrzebie" zażywały odpowiednio przygotowany tatarak w celach poronnych. Powszechnie stosowano go przy leczeniu suchot, w różnych dolegliwościach przewodu pokarmowego oraz zaparciach. Wywar koił skołatane nerwy i pomagał w zasypianiu. Wierzono, że napar z tataraku wypędza robaki, usuwa kamienie moczowe i pędzi żółć. Naparem przemywano skórę przy stanach zapalnych i zmianach chorobowych. Żucie kłączy tataraku łagodziło ból zębów i wzmacniało głos. Młodzi ludzie obu płci żuli kłącza dla zapewnienia przyjemnego oddechu. Dziewczęta myły włosy w wywarze z kłączy, aby były mocne i lśniące.

Zwierzętom podawano wywar z kłączy tataraku dla poprawy trawienia i usunięcia pasożytów. Wywarem przemywano też wszelkie otarcia i zmiany skórne u koni i bydła.

Wierzono, że tatarak ma silną magiczną moc, a zwłaszcza wiosną odstrasza wszelkie złe moce. Zgodnie z przysłowiem - Zielone Świątki, tatarak w kątki – w tych dniach łodygi tataraku zdobiły wszystkie domy i kościoły. Wtykano je na ołtarze, za obrazy, w okna, strzechy i ogrodzenia. Pociętymi łodygami posypywano podłogi w świątyniach i gliniane polepy w izbach, a często także ścieżki w obrębie gospodarstwa.

Pszczelarze wierzyli, że włożone liście powstrzymują pszczoły przed ucieczkami z ula. Powszechne było przekonanie, że rozłożone łodygi zabezpieczają dom, spiżarnię lub spichrz przed myszami. Wtykany do sienników chronił przed pchłami. Pomieszany z siekaną jedliną i piołunem służył do wypędzania robactwa z chałupy. Wierzono, że liście wetknięte w oborze zabezpieczają bydło przed czarami, a zwłaszcza przed odbieraniem mleka przez czarownice.

GC

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach projektu Bliska Kultura

eprasa.pl 3cfd1434d3

Na pątniczym szlaku



Kompania w drodze na odpust

Pielgrzymki, czyli dłuższe lub krótsze wędrówki podejmowane z pobudek religijnych do miejsc uznanych za święte, znane były od najdawniejszych czasów.

Różne były powody podejmowania trudu pielgrzymowania. Mogło to być zadośćuczynienie za popełnione przewinienia, grzechy i wielkie występki, bywała to forma wyrażenia wdzięczności za doznane łaski, intencje błagalne o zdrowie, pomyślność, szczęśliwe narodziny i zdrowie dziecka, odzyskanie sprawności fizycznej, szczęśliwy powrót bliskiej osoby z wojny, niewoli czy dalekiej podróży. Najsłynniejsze polskie miejsce pielgrzymkowe to oczywiście Jasna Góra w Częstochowie, ale popularne były również pomniejsze sanktuaria słynące cudami, do których ściągali wierni z odległych stron. Były to i są Kalwarie w różnych regionach – Zebrzydowska, Pacławska i Pakowska, Wejherowska, Wielena Kaszubach, pomorskie Swarzewo, Gietrzwałd i Święta Lipka na Warmii, Skępe na Ziemi Dobrzyńskiej, Kodeń, Święta Woda i Hodyszewo na Podlasiu, Piekary Śląskie, śląskie Jeruzalem czyli Wambierzyce. Ważnymi sanktuariami były też Gidle, Ludźmierz, Alwernia, Stecówka, Rokitno, Czerwińsk, Skrzatusz, Szczucin, Święte Miejsce, Łopacin oraz niezliczona liczna innych miejsc, otoczonych lokalnym kultem lub o szerszym zakresie oddziaływania. Do czasów wojny miejscem porównywalnym z Częstochową było Wilno z Ostrą Bramą, do której wędrowały pielgrzymki z całej Korony. Sanktuariów przybywa – ważnym celem pielgrzymek stał się Licheń, krakowskie Łagiewniki, Góra Św. Anny, bieszczadzki Jasień i inne. Dla prawosławnych najważniejszymi miejscami kultu była leżąca w granicach II Rzeczypospolitej Ławra Poczajowska, leżąca pod Siemiatyczami Grabarka i nadbużańska Jabłeczna.

Najważniejszym świętem we wszystkich świątyniach, a zwłaszcza w miejscach pielgrzymkowych był i jest odpust, czyli dzień święta patrona czy patronki danego kościoła. Słowo odpust ma dwojakie znaczenie: religijne oraz kulturowo-społeczne, związane z taką uroczystością. Dla wiernych taki dzień był okazją – po spełnieniu określonych warunków - do uzyskania odpustu, czyli darowania kary za popełnione grzechy. Poza uroczystością kościelną, wymiarem religijnym i duchowym święta w postaci sumy odpustowej, kazania i procesji, odpust posiadał rozbudowaną otoczkę zewnętrzną, w całości świecką. Bardzo często wierni składali na ołtarzu różne wota– korale i inną biżuterię, różańce, wyciskane z wosku lub wycinane z blachy srebrnej serca, odwzorowane części ciała, plakietki itp. - w osobistych intencjach. Kościół był odświętnie przystrajany, zwłaszcza kwiatami i zielenią, a pielgrzymi stali w kolejkach, aby okrążyć w modlitewnym skupieniu ołtarz. Do dzisiaj w wielu sanktuariach można spotkać ludzi odbywających tą wędrówkę na kolanach. Otoczenie kościoła aż kipiało od straganów, nawoływania sprzedawców, tłumów ludzi, okrzyków i płaczu dzieci, odgłosów strzelania z kapiszonów, dęcia w trąbki i gwizdki.

Ile liści na kapuście, tyle ludzi na odpuście

Na odpusty, zwłaszcza te ważniejsze, zjeżdżali wierni ze wszystkich sąsiednich wsi, a nierzadko także rodziny i pątnicy z odległych stron. Pielgrzymi mogli przybywać indywidualnie albo grupowo, w pieszych, zorganizowanych orszakach zwanych kompaniami. Mniej lub bardziej liczne kompanie wędrowały jeden lub nawet kilka dni, w ustalonym orszaku, gdzie na początku szły aparaty procesyjne, dalej bęben lub orkiestra, cała rzesza ludzka, a na końcu – wóz konny z potrzebnymi w drodze manatkami, na którym od czasu do czasu przysiadali bardziej zmęczeni pątnicy. Podczas wędrówki śpiewano przeróżne pieśni nabożne, a czasami i patriotyczne. Na trasie pielgrzymki były uzgodnione wcześniej miejsca noclegowe – najczęściej w stodołach, a mieszkańcy mijanych wiosek chętnie częstowali pątników wodą, mlekiem, owocami, plackiem czy pełnym posiłkiem. Odpusty były jednodniowe lub nawet trzydniowe, a przybywający pątnicy noce spędzali albo na modłach, u rodziny czy znajomych, w stodole u miejscowych albo po prostu „pod chmurką”.

Odpustom towarzyszyły kramy i budy jarmarczne, gdzie handlowano czym tylko popadło. Liczba straganów zależała od rangi i popularności danej miejscowości wśród pątników. Regułą było, że im większy i znaczniejszy odpust, tym więcej handlarzy ściągało, aby zarobić przy tej okazji parę groszy. Najbardziej huczne i barwne były podobno odpusty w okresie międzywojennym. Dzisiejsze kramy odpustowe w niczym nie przypominają tych sprzed lat. Całe przykościelne place zastawione były setkami straganów starego typu, o drewnianej konstrukcji, często zadaszonych płótnem. Wśród glinianych piesków, kotków, aniołków, niedźwiedzi i tysiąca innych figurek wplatały się okrągłe stoliki – loteryjki z ruchomą rączką zaopatrzoną w dzwonek, gdzie słychać było nieustanne nawoływania i zachęty sprzedawców: *Trąć pan kogutka (kotka, pieska itp.) w ogonek, wygraj złoty pierścionek!, Przy tym towarze oko ściemnieje, sąsiad się wścieknie, żona zemdleje!, Jak kawaler trąci perliczkę w piczkę, to wygra złotą popielniczkę”* i inne rymowanki, przyciągając zainteresowanie towarem. Wśród kolorowych kramów znajdowało się wiele stoisk oferujących różne cudeńka wprost z tekturowej walizki lub ze stołka.

Stragany były atrakcją i radością dla wszystkich. Dla dzieci najważniejsze były słodycze, zwłaszcza lizaki, oranżada, obowiązkowa wata na patyku oraz zabawki – organki, gwizdki, trocinowe joja na gumce, pistolety na kapiszony. Kawalerowie kupowali swoim sympatiom czerwone korale, wstążki lub wzorzyste chusteczki. Dziewczętom oczy się śmiały do świecidełek i odpustowej biżuterii, starsi przebierali raczej wśród różańców, obrazków świętych, oleodruków, specjalnych buteleczek na wodę święconą, kantyczek i innych „świętości”. Każdy chciał mieć pamiątkę z odpustu. Na straganach nie mogło zabraknąć różnorodnego pieczywa obrzędowego. Były to znane i dzisiaj przeróżne obwarzanki, słynne kozy prostyńskie, polewane pierniki żywieckie, koguty z ciasta drożdżowego, ciastka z dziurką, a także lizaki i różne kolorowe cukierki.

Nieco dalej od kramów ustawiana była duża karuzela łańcuchowa, małe karuzelki dla młodszych dzieci oraz cyrkowe wozy, przerobione na popularne wśród młodych kawalerów i mężczyzn strzelnice. Wśród tłumu straganów kwitł nielegalny hazard i handel wódka wraz z zakąską – najczęściej śledziami i kaszanką. Wielu naiwnych którzy grali w „kości”, „trzy kolory” czy „góra dół” wierząc w swą bystrość straciło tam całą gotówkę, przeznaczoną nie tylko na odpustowe uciechy, nawet wpadając często w długi. Niezależnie od tego, czy odpust przypadał w niedzielę czy w dzień powszedni, dla mieszkańców parafii było to święto, do którego wcześniej się przygotowywano gromadząc zapasy, aby gościnnie uraczyć przybyłą rodzinę, znajomych, a nawet zupełnie obcych ludzi.

Poprzez swój świąteczny, ale i handlowy charakter odpusty przyciągały nie tylko wiernych, ale i kramarzy oraz dziadów proszalnych, którzy w takim świątecznym dniu spotykali się z większym zrozumieniem i lepszym przyjęciem. Im słynniejsze było miejsce pielgrzymkowe, tym więcej przyciągało kramów, straganów, urządzeń do wyrobu waty cukrowej, strzelnic i wszelkich innych atrakcji sprowadzanych z bardzo odległych stron. Dzisiaj zmienił się asortyment na straganach odpustowych. Nie trzeba wozić ze sobą jedzenia, bo są liczne punkty gastronomiczne. Znikły zupełnie gliniane i drewniane zabawki, kupić można nie tylko „święte obrazy”, ale i garnki, koce, pościel, pojawiły się nowe słodycze – takie same w różnych stronach kraju, a wszędzie króluje „chińszczyzna”.

GRAŻYNA CZERWIŃSKA

Smaki Mazowsza

Makaron z pieczarkowym sosem i pietruszkową nutą



Pyszny makaron z kremowym sosem, który sprawdzi się w każdej sytuacji. Może być szybkim obiadem i wykwintną kolacją dla gości.

Makarony uwielbiam, a ta wariacja z pieczarkowym sosem powstała, można powiedzieć, przypadkiem. Tajne składniki to suszona pietruszka i czipsy z boczku.

Składniki na 4 porcje:

10-15 sporych pieczarek
12 plasterków wędzonego surowego boczku
200 g śmietanki 30 proc.
2 spore cebule
Ser – ja używam grana padano
Makaron tagliatelle
2-3 łyżki suszonej pietruszki
Sól, pieprz, ziele angielskie, liść laurowy

Przygotowanie:

1. Boczek kroję w prostokąty, wrzucam na zimną, suchą patelnię. Gdy się wysmaży, przypominając czipsy, zdejmuję go z patelni a na wytopionym tłuszczu podsmażam cebulę. Dorzucam drobno pokrojone pieczarki i obsmażam na złoty kolor. Podlewam wodą z makaronu (ok. 2 szklanki), dokładam część boczkowych czipsów i gotuję kilka minut.

Dolewam śmietankę, wsypuję suszoną pietruszkę. Znów chwilę gotuję i wrzucam do sosu ugotowane tagliatelle, dwie - trzy łyżki startego sera.

Po wyłożeniu na talerze makaron posypuję czipsami z boczku i jeszcze odrobiną sera.

Smacznego

KObieta

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach projektu Bliska Kultura

eprasa.pl 3cfd1434d3



LESZEK ZYGNER

Mazowieckie impresje historyczne

Mazowieckie wątki wydarzeń sierpniowych 1980 r.

Już niedługo minie pół wieku od pamiętnych porozumień sierpniowych z roku 1980, których podpisanie otworzyło nowy rozdział w powojennych dziejach Polski i zarazem stanowiło ważny krok na drodze do wolności. Wówczas, jako uczeń szkoły podstawowej, pamiętam jedynie, jak wracałem z rodzicami znad morza pociągiem, a za oknem migali mi stoczniowcy siedzący na murze z czerwonej cegły oraz wymalowane białą farbą napisy „strajk". Ponieważ o tym wszystkim dyskutowano od wielu dni, nawet chłopcom w moim wieku nie trzeba było wiele tłumaczyć, co tak naprawdę się dzieje. Niezapomniane obrazy i wspomnienia młodości. Przyznam jednak, że na niedawnym zjeździe mojej klasy maturalnej zauważyłem, iż niektórzy o rozmaitych wydarzeniach z tamtych lat, w których przecież sami braliśmy udział, jakby w ogóle nie pamiętali albo pamiętać nie chcieli. Słuchając niektórych koleżanek, odniosłem nawet wrażenie, że dawno wyparły z pamięci to, co niegdyś było dla wielu z naszego pokolenia naprawdę ważne. Nie moją jednak rzeczą oceniać, ale ciągle przypominać.

O reakcjach społecznych na wydarzenia sierpniowe 1980 r., widzianych w świetle szyfrogramów KWMO w Ciechanowie, pisałem już wcześniej. Dziś chciałbym natomiast skupić się na kilku wątkach dotyczących osób związanych z północnym Mazowszem, które wówczas uczestniczyły w tych wydarzeniach lub w różny sposób wyrażały poparcie dla strajkujących. Zacznę od tych drugich – a wśród nich od młodzieży szkół średnich, konkretnie uczniów Liceum Ogólnokształcącego im. Piotra Skargi w Pułtusku. To oni, jak wynika ze wspomnianych szyfrogramów SB, jako pierwsi w województwie najgłośniej pochwalali postawę strajkujących robotników Wybrzeża. Jak meldował do centrali MSW szef ciechanowskiej Służby Bezpieczeństwa: *„Młodzież ta z podziwem wypowiada się o odwadze robotników, konsekwencji w działaniu i dobrej organizacji wewnętrznej. Wypowiadający się uważają, że jedyną stroną, która w sposób wiarygodny informuje społeczeństwo o aktualnej sytuacji społeczno-gospodarczej w Polsce, jest opozycja demokratyczna"*. Za słowami poszły czyny – ulotki przywożone z Wybrzeża i rozrzucane po mieście, plakaty o Katyniu rozklejane po murach, pierwsze nielegalne spotkania i dyskusje „po świt".

Rzecz jasna, nie tylko młodzież solidaryzowała się wówczas ze strajkującymi. Przerwy w pracy w rozmaitych zakładach i instytucjach, żądania podwyżek i zmian personalnych, pierwsze spotkania załóg z dyrekcją, rozmaite obietnice i ustępstwa – sytuacja wydawała się trudna do przewidzenia. Nawet w tak niewielkim, typowo rolniczym województwie ciechanowskim, działo się wówczas sporo. A cóż dopiero w Płocku, ówczesnej przemysłowej stolicy północnego Mazowsza? Jak wspominał ówczesny wikariusz parafii św. Jana Chrzciciela w Płocku, ks. Tadeusz Łebkowski: *„Gdy trwał strajk w Gdańsku i w innych miastach Polski, także w płockich zakładach organizowano spotkania i wiece. Po jednym z takich spotkań w płockiej petrochemii pojechałem wraz z delegacją do Gdańska. Pojechaliśmy nocą na Wybrzeże, żeby zawieźć oświadczenia poparcia i solidarności ludzi pracy z Płocka ze strajkującymi w Trójmieście. Ten wyjazd był dla mnie przełomem. Potem lawinowo potoczyły się spotkania, zgromadzenia, uroczystości, w których obecność duchownego była czymś bardzo naturalnym"*.

A rozmowy strajkujących z delegacją rządową w słynnej Sali BHP Stoczni Gdańskiej im. Lenina, które doprowadziły do podpisania porozumień sierpniowych? Po jednej stronie stołu zasiadał Międzyzakładowy Komitet Strajkowy z Lechem Wałęsą na czele, a wraz z nim grupa doradców – Komisja Ekspertów przy MKS w Gdańsku. Przewodniczył jej nie kto inny, jak Tadeusz Mazowiecki. Urodzony w Płocku w 1927 r., absolwent płockiej Małachowianki, związany później ze Stowarzyszeniem PAX i warszawskim Klubem Inteligencji Katolickiej, poseł na Sejm z ramienia katolickiej grupy Znak, wreszcie w sierpniu 1980 r. sygnatariusz słynnego „Apelu 64" skierowanego przez naukowców, literatów i publicystów do władz PRL, domagających się od rządu nawiązania dialogu ze strajkującymi robotnikami. To właśnie z kopią tego apelu, 22 sierpnia 1980 r., przybył – wraz z Bronisławem Geremkiem – do Stoczni Gdańskiej. I tak zaczęła się jego droga do fotela premiera, w którym zasiadł dziesięć lat później, w sierpniu 1990 r.

Po drugiej stronie stołu obrad delegacja rządowa, a na jej czele wicepremier Mieczysław Jagielski. Związany rodzinnie z ziemią ciechanowską, absolwent Krasiniaka, był jedną z najbardziej wpływowych postaci ówczesnego rządu i KC PZPR. Wychowany na północnym Mazowszu, podobnie jak Tadeusz Mazowiecki, wyczuwał powagę chwili i przez długie lata żył wspomnieniami sierpnia 1980 r. Jak pisał: *„Gdy jechałem do Gdańska, nikt nie powiedział, jaki jest zakres moich kompetencji. Usłyszałem tylko: «Jedź i zażegnaj konflikt społeczny. I to jak najszybciej, bo sytuacja jest bardzo poważna»"*. Dziś wiemy, między innymi z dokumentacji zachowanej w Archiwum IPN, że sytuacja była wówczas wyjątkowo napięta, a momentami wręcz krytyczna. Nieprzypadkowo zresztą Mieczysław Rakowski pisał w swoich pamiętnikach o Mieczysławie Jagielskim: *„Mietek wciąż powraca do pamiętnego dnia i w szczegółach opowiada, jak przebiegały rozmowy. Słyszę już nie pierwszy raz, jak go niechętnie przyjęto, a gdy zbliżano się do podpisania porozumienia, traktowano go z szacunkiem i powszechnie chwalono. Jest bardzo zadowolony ze swojej działalności w tamtych dniach. Mietek lubi się chwalić, ale w tym przypadku jego dobre samopoczucie jest uzasadnione. Kto wie, jak potoczyłaby się sprawa, gdyby na jego miejscu był ktoś mniej elastyczny, słowem – jakiś młot. Przecież sytuacja rozwijała się w bardzo niebezpiecznym kierunku. Decydowały godziny"*.

Mieczysław Jagielski i Tadeusz Mazowiecki to bez wątpienia dwie spośród pierwszoplanowych postaci rozmów sierpniowych 1980 r. Ich mazurski (mazowiecki) temperament, wyczucie chwili i poczucie własnej roli w momencie przełomu były wówczas wyjątkowo ważne. Jeden był już wtedy premierem (a właściwie wicepremierem), drugi został nim dziesięć lat później – ale obaj do końca swoich dni przyznawali się do rodzinnej ziemi. Poza nimi jednak to, co działo się wówczas w kraju, było też doświadczeniem całego pokolenia i wielkim wyzwaniem chwili. Może zatem nieco inna, lecz równie ważna i – jak to się mówi – „na czasie" rola przypadła innym, mniej znanym, mieszkańcom północnego Mazowsza. A wśród nich – młodzieży z Liceum Piotra Skargi w Pułtusku, pracownikom zakładów z Ciechanowa, Mławy, Pułtuska, Płońska, Działdowa i Żuromina, ale również tym z płockiej Petrochemii i Fabryki Maszyn Żniwnych w Płocku, czy owym „młodym gniewnym", którzy, jak ksiądz Łebkowski wraz z dwoma przedstawicielami zbuntowanej załogi Petrochemii, jechali pod osłoną nocy do Gdańska, by zawieźć strajkującym stoczniowcom słowa wsparcia „braci robotniczej" z Mazowsza. Tak rodziła się Solidarność – ta związkowa, ale i ta ważniejsza, narodowa. Ile z niej dziś zostało?

W NGO siła!

Dwudniowe I Forum Organizacji Pozarządowych Powiatu Płońskiego „W NGO siła!" zostało sfinansowane w ramach 6. edycji Budżetu Obywatelskiego Mazowsza.



Podczas forum odbyły się różne warsztaty

Dwudniowe forum (piątek i sobota, 28–29 sierpnia) odbyło się na terenie MODR Warszawa Oddział Poświętne w Płońsku.

Wydarzenie, zorganizowane przez płońskie starostwo oraz Fundację im. Władysława Orkana, zostało sfinansowane ze środków samorządu województwa mazowieckiego w ramach Budżetu Obywatelskiego Mazowsza.



W wydarzeniu uczestniczyły również koła gospodyń

Forum obejmowało działania edukacyjne i rozwojowe, w tym 20 wykładów eksperckich, 24 warsztaty rozwoju kompetencji liderskich, panel strategiczny „Przyszłość NGO", a także sesje mentoringowe „Lider dla lidera". Nie chodziło jednak tylko o zdobywanie nowych kompetencji, wydarzenie było przede wszystkim przestrzenią do nawiązywania współpracy, wymiany doświadczeń i dobrych praktyk oraz integracji i budowania relacji, które mogą zaowocować kolejnymi wartościowymi inicjatywami.

Podczas forum można było zwiedzić miasteczko organizacji pozarządowych, poznać ich działalność i produkty.



Wydarzeniu towarzyszyło miasteczko NGO

W piątek odbyło się również wręczenie promes przyznania przez MzOR ARiMR pomocy finansowej na realizację celów statutowych dla Kół Gospodyń Wiejskich z terenu powiatu płońskiego, a także integracyjne ognisko.

KO

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach projektu Bliska Kultura

Tygodnik ciechanowski

Adres redakcji:
06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2

Telefony:
sekretariat, red. naczelny:
23 672 34 02
redaktor prowadzący:
23 673 93 63

Poczta elektroniczna:
tc@tygodnikciechanowski.pl
sekretariat@tygodnikciechanowski.pl

Redakcja:
redaktor naczelny – Ryszard Marut;
red. prowadzący – Marek Żbikowski.

Zespół:
Walerian Dziczkiewicz,
Krzysztof Jakubowski,
Radosław Kowalski,
Radosław Marut,
Katarzyna Olszewska

Współpraca:
Krzysztof Bieńkowski, Grażyna Czerwińska, Marek Gierlach, Mirosław Hajnos, Anna Beata Juklaniuk, Daniel Kortlan, Zenon Lewandowski, Paweł Słupski, Ewa Stangrodzka, Leszek Zygner, Janusz Zalewski, Marcin Stachelski

Ogłoszenia:
kierownik biura – Anna Dąbrowska
tel. 23 672 44 96
ogloszenia@tygodnikciechanowski.pl
anna.dabrowska@tygodnikciechanowski.pl

Redakcja graficzna:
Robert Przybyszewski

Dział promocji i kolportażu:
Radosław Marut
tel. 23 672 34 02
radoslaw.marut@tygodnikciechanowski.pl

Prenumerata:
Poczta Polska
i u listonoszy,
ePrasa.pl

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń

Ciech-Press

Wydawca: Spółdzielnia Pracy CIECH-PRESS, 06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2, tel. 23 672 34 02

Ciech-Press jest członkiem Izby Wydawców Prasy

eprasa.pl 3cfd1434d3

OGŁOSZENIA DROBNE

BUDOWLANE

Montaż ogrodzeń panelowo-siatkowych. 692 718 009
FC-0706/26

Odstąpię materiały budowlane pozostałe po budowie. 507 237 670
SM-222

MOTORYZACYJNE

Passat diesel 2010 ładny. 694 133 292
PC-00395/26

Mercedez A-klasa 2003 ładny. 694 133 292
PC-00396/26

Chevrolet Spart 2012 ładny. 694 133 292
PC-00397/26

Ford B-Max 2014 benzyna ładny. 694 133 292
PC-00398/26

Sprzedam Opel Meriva 1.6 benzyna + gaz, 2005 rok. 692 718 009
PC-00401/26

NIERUCHOMOŚCI

Wynajmę mieszkanie M1, osiedle Amarantowe. Ciechanów. 792 660 777
PC-00380/26

Wynajmę mieszkanie. 505 852 088
PC-00389/26

Stancja Ciechanów. 512 245 717
PC-00394/26

Sprzedam działkę 4a ROD Gostkowska. 503 086 717
PC-00400/26

Kupię dom na wsi. Tel. 501 862 555
M03680-41107

Sprzedam mieszkanie 50 m² do remontu (3p+kuchnia) w centrum Ciechanowa. 608 347 017
PC-00402/26

Tygodnik ciechanowski

UWAGA!

Od dziś wszystkie ogłoszenia nadawane do wersji papierowej TC ukazują się również na portalu tygodnikciechanowski.pl w zakładce – ogłoszenia drobne

PRACA

Praca w gospodarstwie, krowy mleczne 40 szt. + młodzież. 604 669 130
FC-0727/26

Zatrudnię kierowcę C+E na wywrotkę. 784 563 817
FC-0714/26

Zatrudnię kierowcę C+E na wywrotkę. 502 172 250
FC-0714/26

Zatrudnię mechanika pojazdów ciężarowych w Ciechanowie - telefon 505 121 616
SM-225

Przyjmę do pracy dekarza lub pomocnika dekarza z doświadczeniem zawodowym. 511 480 459
PC-00399/26

Zatrudnię w gospodarstwie rolnym 609 876 343
M03930-50240

Zatrudnię mechanika pojazdów ciężarowych w Ciechanowie - telefon 505 121 616
SM-225

ROLNICZE

Sprzedam wysłodki buraczane. 889 857 706
FE-16

Wywóz obornika i wapna Fligel 20t z załadunkiem. Usługi beczką 20 t. 513 705 855
FC-0138/26

Sprzedam grunty orne 5h Gmina Ojrzeń. 609 788 337
PC-00371/26

Sprzedam młode kury i dorosłe kaczki. 510 147 497
PC-00382/26

Sprzedam rozrzutnik Forsznit, pług obrotowy overum, rozsiewacze nawozów, siewniki zbożowe. 510 195 980
PC-00384/26

Sprzedam opony do traktora. 515 314 990
PC-00391/26

Sprzedam kukurydzę na pniu 8ha i jęczmień jary. 604 938 230
PC-00392/26

Kupię ciągniki rolnicze każdy stan, przyczepę, ładowarkę. 603 502 876
FC-0503/26

Sprzedam klacze ze źrebakami i kucyki. Tel. 503 154 769
NS-50

Sprzedam kombajn zbożowy Bizon, opryskiwacz Pilmet 1000 litrów, siewnik zbożowy Amazone D8. Telefon 507 538 224
M03936-80488

Sprzedam las. 514 569 522
M03850-64156

Sprzedam Gruber ścierniskowy. 513 079 082
SM-228



Sprzedam talerzówkę. 518 731 661
PC-00376/26

Sprzedam tuczniki i prosięta. 661 544 341
SM-28

Sprzedam gospodarstwo. 513 639 403
SU-25

Sprzedam 3,30 ha łąki. 537 844 253
SM-229

PREZYDENT MIASTA CIECHANÓW

INFORMUJE

o podaniu do publicznej wiadomości wykazu nieruchomości położonych w Ciechanowie, przeznaczonych do oddania w dzierżawę.

Wykaz jest ogłoszony na okres 21 dni na tablicy informacyjnej Urzędu Miasta Ciechanów przy ul. Wodnej 1 oraz umieszczone na stronie BIP Gminy Miejskiej Ciechanów.

Z upoważnienia Prezydenta
/-/ Adrianna Saganek
SEKRETARZ MIASTA

Ciechanów, 2026.08.27

FCP-201

BURMISTRZ MIASTA MAKÓW MAZOWIECKI

stosownie do art. 35 ust. 1 *ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami*

INFORMUJE,

że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Makowie Mazowieckim został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości położonej w Makowie Mazowieckim do oddania w dzierżawę w drodze bezprzetargowej: działka nr 2787/3 – 75,00 m² – ulica Piłsudskiego.

FCP-204

BURMISTRZ MIASTA MAKÓW MAZOWIECKI

stosownie do art. 35 ust. 1 *ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami*

INFORMUJE,

że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Makowie Mazowieckim został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości położonej w Makowie Mazowieckim do oddania w dzierżawę na okres 10 lat w drodze bezprzetargowej: działka nr 932 – 546,00 m² – ulica Spółdzielcza.

FCP-205

Muzeum Mazowieckie w Płocku
muzeumplock.eu
Mazowsze. serce Polski

Muzeum Mazowieckie w Płocku, 09-402 Płock, ul. Tumska 8, tel. 24 364 70 70

Płock, ul. Tumska 8
Tel. 24 364 70 70
• Secesja • X wieków Płocka
• Bolesław Biegas

Płock, ul. Kolegialna 6
Tel. 24 364 70 70
• Sztuka dwudziestolecia międzywojennego - art déco
• Galeria płocczan XX wieku. Galeria Themersonów

Płock, ul. Kazimierza Wielkiego 11 b
Tel. 24 262 25 95
Spichlerz (dział etnograficzny)
• Sztuka Dalekiego Wschodu
Płockie skarby buddyjskiej Azji
• Kultura Mazowsza w ludowej wizji świata

Płock, ul. Kwiatka 7
Tel. 24 364 86 96
Muzeum Żydów Mazowieckich
• judaika

Więczemin Polski 25
Tel. 532 743 020
Skansen Osadnictwa Nadwiślańskiego
• osadnictwo olenerskie

Wyszogród, ul. Rynek 1
Tel. 881 029 310
Muzeum Wisły Środkowej i Ziemi Wyszogrodzkiej
• wystawa historyczna

Godziny otwarcia obiektów: 10.00 – 16.00 (15 października – 30 kwietnia)
10.00 – 17.00 (1 maja – 14 października)

FCP-18

Muzeum Szlachty Mazowieckiej w Ciechanowie
www.muzeumciechanow.pl
Mazowsze. serce Polski

BUDYNEK EKSPOZYCYJNY MUZEUM W CIECHANOWIE (REMONT)
ul. Warszawska 61

ZAMEK KSIĄŻĄT MAZOWIECKICH W CIECHANOWIE
ul. Zamkowa 1
tel. 23 672 40 64

ODDZIAŁ MUZEUM POZYTYWIZMU W GOŁOTCZYŹNIE
ul. Świętochowskiego 16
tel. 23 671 30 78

Godziny otwarcia obiektów - od wtorku do niedzieli: 8.00 - 16.00 (WRZESIEŃ-MAJ)

BIURO MUZEUM w Ciechanowie, ul. Warszawska 61 A, tel. 23 672 53 46



eprasa.pl 3cfd1434d3

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Wójt Gminy Regimin ogłasza **I przetarg ustny nieograniczony** na sprzedaż nieruchomości położonych w miejscowościach **Trzcianka** i **Grzybowo**:

1. Nieruchomość położona w miejscowości **Trzcianka**, oznaczona jako działka nr **29/2** o pow. **0,7877 ha**, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr **PL1C/00012518/3.**
   Cena wywoławcza: 361 175,00 zł - Sprzedaż zwolniona z VAT **Wadium: 40 000,00 zł**
2. Nieruchomość położona w miejscowości **Grzybowo**, oznaczona jako działka nr **100/11** o pow. **0,1460 ha**, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr **PL1C/00046050/1**.
   Cena wywoławcza: 110 551,00 zł + 23% **Wadium: 12 000,00 zł**
3. Nieruchomość położona w miejscowości **Grzybowo**, oznaczona jako działka nr **100/12** o pow. **0,1440 ha**, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr **PL1C/00046050/1**.
   Cena wywoławcza: 103 131,00 zł + 23% **Wadium: 11 000,00 zł**
4. Nieruchomość położona w miejscowości **Grzybowo**, oznaczona jako działka nr **100/13** o pow. **0,1418 ha**, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr **PL1C/00046050/1**.
   Cena wywoławcza: 95 331,00 zł + 23% **Wadium: 10 000,00 zł**

Termin i miejsce przetargu: 12 października 2026 r. godz. **10:00**, sala konferencyjna **Urząd Gminy w Regiminie, ul. Adama Rzewuskiego 19**, pokój nr 14.
Termin wpłacania wadium: do dnia **07 października 2026 r.**

Pełna treść ogłoszenia dostępna jest na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy w Regiminie, w miejscowościach Trzcianka i Grzybowo oraz na stronach internetowych: https://bip.regimin.pl/ i https://regimin.pl/. Szczegółowe informacje o przetargu można uzyskać w Urzędzie Gminy w Regiminie, ul. Adama Rzewuskiego 19 – pokój nr 7, tel: (23) 681 17 56 wew. 26 w godzinach pracy Urzędu.

Wójt Gminy Regimin
Mariola Kołakowska

Nowy Gołymin 15, 06-420 Gołymin Ośrodek instalgol.pl
BETON TOWAROWY
instal GOŁ
609 245 209 / 606 559 042
Szamba Betonowe
Producent - Montaż - Dostawa
- Przydomowe Oczyszczalnie Ścieków
- Instalacje Wodno - Kanalizacyjne
- ROBOTY ZIEMNE

olej napędowy, olej opałowy
z dostawą
Tel: 501 680 623

lek. Dariusz Rudziński
SPECJALISTA PSYCHIATRA
specjalista psychiatra dzieci i młodzieży
LECZENIE:
depresji, nerwic, lęku, psychoz, zaburzeń snu - u dorosłych i dzieci
Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
Rejestracja: tel. 501 238 075
FC-3221

Garaże Blaszane,
ROBSTAL.pl
bramy garażowe,
hale, kojce dla psów.
KONSTRUKCJA! - OCYNK
Montaż Gratis!
Krótkie Terminy
tel. 509 038 426
23 680 32 01
www.robstal.pl
FCP-32

Alternatory, rozruszniki, sprężarki, klimatyzacje
Sprzedaż • naprawa • wymiana
Samochody osobowe, ciężarowe, maszyny rolnicze
Ciechanów, ul. Pułtuska 116
(za stacją benzynową).
Tel. 023 673 48 07
Faktury VAT

Konstal PRODUCENT
GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów
Najniższe CENY
Automatyka do bram
Dogodne RATY
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ
23-683-10-85 22-100-45-96
24-368-32-17 56-649-44-30
29-642-34-61 89-650-30-43
505-526-036 509-574-644
www.konstal-garaze.pl

Skup bydła
Marcin Malinowski
konkurencyjne ceny
511 394 119
PRZELEW 2 DNI/GOTÓWKA
FCPrz

SKUP BYDŁA
ŁUKASZ GRZESZCZAK
Wielodróż 38 A
Tel. 792 264 299
FCP-315

Ubojnia zwierząt
Elżbieta Słonczewska
Pianowo Bargły 3 k. Nasielska
skupuje krowy oraz młode bydło
Odbiór z gospodarstwa
tel. 606 402 852, 23 691 20 18
lub 604 206 737
FN-20

Skup bydła rzeźnego
KAR-POL
Odbiór z gospodarstwa
Płatność w 3 dni!
500 224 312
FC-479

TOWARZYSKIE

Pani pozna panów. 792 207 348
PC-00123/26

Poznam panią Płońsk i okolice 55-65 lat. 508 378 193
SŁ-75

Zapoznam dziewczynę od 36 do 50 lat. 453 296 313
SM-226

USŁUGI

Docieplenia budynków mycie i malowanie elewacji. 609 088 723
PC-00369/26

Remonty i wykończenia poddasza w płycie GK. 609 088 723
PC-00370/26

Tartak objazdowy.
789 789 130
PC-00393/26

Usługi hydrauliczne.
508 491 711
SM-227

RÓŻNE

Wczasy dla Seniora
z dojazdem
- Krynica Morska/Stegna
- zapisy
- Marszałkowska 81/25 Warszawa
- Tel. 690 283 853 / (22) 834 95 29
FC-0637/26

Oprawa muzyczna+imieniny/ urodziny, spotkania rodzinne DJ. 692 718 009
PC-00368/26

Sprzedam węgiel, groszek, pelet, kamienie ozdobne. 515 137 083
PC-00374/26

Sprzedam brzozę. 501 788 829
PC-00388/26

Balie sauny altany producent
505 594 469
www.cudownechwile.pl
M03914-65181

Skup trzody i bydła
Płatność w 3 dni lub gotówką
Odbiór z Gospodarstwa
„AGROL" Adam Dymkowski
Goszczyce Poświętne 7
09-130 Baboszewo
tel. 23 661 20 45, 511 492 526
FC-1360

Urząd Gminy w Jońcu • Joniec 29 • 09-131 Joniec
Gmina Joniec
Tel. 23 661 60 41, 23 661 60 17
500 240 165
Kontakt w sprawach pilnych poza godzinami pracy Urzędu oraz w dni wolne od pracy:
519 355 775
Fax 23 661 63 30
e-mail: joniec@ugjoniec.pl
sekretariat@ugjoniec.pl

Gabinet Terapii - Logopedia, Elektrostymulacja, Integracja Sensoryczna, TUS
Karolina Dąbrowska
tel. 785 490 973
ul. Ściegiennego 2, Ciechanów
RED/25

Urząd Gminy w Sońsku
06-430 Sońsk, ul. Ciechanowska 20
pow. ciechanowski
woj. mazowieckie
tel. 23 671 30 85
fax: 23 671 38 22
e-mail: sekretariat@sonsk.pl
www.sonsk.pl

eprasa.pl 3cfd1434d3

Ciech-Press

PROGRAM TELEWIZYJNY



od 2.09.2026 do 8.09.2026

ŚRODA • 2 WRZEŚNIA 2026 r.

TVP1

08:00 Serwis Info, Pogoda Info
08:15 Seriale TV
12:00 Serwis Info
12:10 Agrobiznes rolniczy
12:30 Agropogoda
12:40 Magazyn rolniczy rolniczy
13:00 La vida oculta del buitre negro, film dok.
14:00 Splątane losy, odc. 36
15:00 Serwis Info
15:10 Pogoda Info
15:25 Gra słów. Krzyżówka
16:00 Dziedzictwo, odc. 1020
17:00 Teleexpress, Pogoda
17:25 Jaka to melodia?
18:05 Reporterzy
18:25 Akacjowa 38, odc. 947
19:30 Program informacyjny
19:55 Pytanie dnia
20:10 Sport, Pogoda
20:30 07 zgłoś się, odc. 20/21
22:15 Protektor, dramat

TVP2

07:30 Pytanie na śniadanie
11:30 Rodzinka.pl, odc. 92-93
12:35 Koło fortuny, teleturniej
13:15 Panna młoda, odc. 186
14:05 Va banque, teleturniej
14:35 Na sygnale, odc. 911
15:05 La Promesa, odc. 468
16:00 Koło fortuny, teleturniej
16:35 Familiada, teleturniej
17:20 Panna młoda, odc. 187
18:15 Va banque, teleturniej
18:50 Jeden z dziesięciu
19:25 Barwy szczęścia, odc. 3388
20:05 Barwy szczęścia, odc. 3389
20:30 Przepis dnia
20:45 Na dobre i na złe, odc. 995
21:45 Na sygnale, odc. 913
22:15 Na sygnale, odc. 914
22:45 Berlin Ku'damm 63, serial, odc. 18
23:45 PitBull, serial,sensacyjny odc. 30

POLSAT

06:00 Nowy dzień
09:10 Malanowski & Partnerzy
09:40 Wypasiona kuchnia
09:50 Malanowski & Partnerzy
10:15 Dlaczego ja? odc. 1338
11:20 Dlaczego ja? odc. 1339
12:20 Gliniarze Śląsk, odc. 2
13:20 Gliniarze, odc. 946-947
15:30 Wydarzenia 24
15:50 Pogoda
15:55 Gliniarze, odc. 1218
16:55 Gliniarze Śląsk, odc. 3
18:00 Pierwsza miłość, odc. 4239
18:50 Wydarzenia
19:15 Gość „Wydarzeń"
19:25 Wypasiona kuchnia
19:35 Sport, Pogoda
19:55 Milionerzy, teleturniej
20:30 Och, Karol 2, komedia
22:50 Aniołki Charliego, film
00:55 Gruby i chudszy 2, film
03:20 Nasz nowy dom

TVN

05:40 Uwaga!
05:55 Ukryta prawda, odc. 1748
06:50 Kuchenne rewolucje
07:45 Dzień Dobry TVN
11:20 Doradca smaku
11:30 Kuchenne rewolucje
12:35 Kuchenne rewolucje
13:40 Ukryta prawda, odc. 1600
14:40 Ukryta prawda, odc. 1601
15:45 Ukryta prawda, odc. 1751
16:50 Szpital św. Anny, odc. 132
17:55 Detektywi, odc. 333
19:00 Fakty
19:35 Sport
19:40 Raport US Open
19:45 Pogoda
19:55 Uwaga!
20:15 Na Wspólnej, odc. 4270
20:50 The Floor, teleturniej
21:30 Top Model
23:05 Poranek kojota, komedia
01:00 Klara, serial, odc. 1

REPUBLIKA

05:55 Republika, wstajemy!
06:10 Kto tu rządzi?
06:50 Andrzej Gajcy - rozmowa
07:05 Przyjaciele Republiki
08:30 Michał #Rachoń
10:01 Po 10:00
11:01 Po 11:00
12:01 Po 12:00
13:00 Trzynasta...
13:35 Republika dzień
14:10 1410 Bitwa polityczna
15:00 Republika dzień
15:20 Klub sportowy
15:25 Republika dzień
16:45 Klub sportowy
16:55 Express Republiki
17:35 Miłosz Kłeczek zaprasza
18:50 Klub sportowy
19:00 Dzisiaj, serwis
20:20 Gość „Dzisiaj"
20:50 W punkt
22:15 Piachem w tryby

CZWARTEK • 3 WRZEŚNIA 2026 r.

TVP1

08:00 Serwis Info, Pogoda
08:15 Seiale TV
12:00 Serwis Info
12:10 Agrobiznes rolniczy
12:30 Agropogoda
12:40 To się opłaca
12:55 Borneo - cudowna dżungla, film dok.
14:00 Splątane losy, odc. 37
15:00 Serwis Info, Pogoda
15:25 Gra słów. Krzyżówka
16:00 Dziedzictwo, odc. 1021
17:00 Teleexpress, Pogoda
17:25 Jaka to melodia?
18:05 Reporterzy
18:25 Akacjowa 38, odc. 948
19:30 Program informacyjny
19:55 Pytanie dnia
20:10 Sport, Pogoda
20:30 Ojciec Mateusz, odc. 302
21:25 Sprawa dla reportera
22:25 Ukryta wojna Chin, film
23:40 Pianista, dramat wojenny

TVP2

06:55 Barwy szczęścia, odc. 3389
07:30 Pytanie na śniadanie
11:30 Rodzinka.pl, odc. 94
12:05 Rodzinka.pl, odc. 95
12:35 Koło fortuny, teleturniej
13:15 Panna młoda, odc. 187
14:05 Va banque, teleturniej
14:35 Na sygnale, odc. 912
15:05 La Promesa, odc. 469
16:00 Koło fortuny, teleturniej
16:35 Familiada, teleturniej
17:20 Panna młoda, odc. 188
18:15 Va banque, teleturniej
18:50 Jeden z dziesięciu
19:25 Barwy szczęścia, odc. 3389
20:05 Barwy szczęścia, odc. 3390
20:40 Kocham Cię, Polsko!
22:05 Lato z Radiem i Telewizją
22:30 Czas honoru - Powstanie, odc. 11
23:25 Czas honoru - Powstanie, odc. 12
00:20 PitBull, serial,sensacyjny

POLSAT

06:00 Nowy dzień
09:10 Malanowski & Partnerzy
09:40 Wypasiona kuchnia
09:45 Malanowski & Partnerzy
10:15 Dlaczego ja? odc. 1340
11:20 Dlaczego ja? odc. 1341
12:20 Gliniarze Śląsk, odc. 3
13:20 Gliniarze, odc. 948
14:25 Gliniarze, odc. 949
15:30 Wydarzenia 24
15:50 Pogoda
15:55 Gliniarze, odc. 1219
16:55 Gliniarze Śląsk, odc. 4
18:00 Pierwsza miłość, odc. 4240
18:50 Wydarzenia
19:15 Gość „Wydarzeń"
19:25 Wypasiona kuchnia
19:35 Sport, Pogoda
19:55 Milionerzy, teleturniej
20:30 Nasz nowy dom
21:40 Zdrada, serial, odc. 1
22:50 Pierwszy śnieg, film
01:20 Och, Karol 2, komedia

TVN

05:40 Uwaga!
05:55 Ukryta prawda, odc. 1464
06:50 Kuchenne rewolucje
07:45 Dzień Dobry TVN
11:20 Doradca smaku
11:30 Kuchenne rewolucje
12:35 Kuchenne rewolucje
13:40 Ukryta prawda, odc. 1602
14:40 Ukryta prawda, odc. 1603
15:45 Ukryta prawda, odc. 1752
16:50 Szpital św. Anny, odc. 133
17:55 Detektywi, odc. 334
19:00 Fakty
19:35 Sport
19:40 Raport US Open
19:45 Pogoda
19:55 Uwaga!
20:15 Na Wspólnej, odc. 4271
20:50 The Floor, teleturniej
21:30 Kuchenne rewolucje
22:40 Sposób na teściową, komedia romantyczna
00:45 Każdy wie lepiej, komedia

REPUBLIKA

05:55 Republika, wstajemy!
06:10 Kto tu rządzi?
06:50 Andrzej Gajcy - rozmowa
07:05 Przyjaciele Republiki
08:30 Michał #Rachoń
10:01 Po 10:00
11:01 Po 11:00
12:01 Po 12:00
13:00 Trzynasta...
13:35 Republika dzień
14:10 1410 Bitwa polityczna
15:00 Republika dzień
15:20 Klub sportowy
15:25 Republika dzień
16:45 Klub sportowy
16:55 Express Republiki
17:10 Express Republiki+
17:35 Miłosz Kłeczek zaprasza
18:50 Klub sportowy
19:00 Dzisiaj, serwis
20:20 Gość „Dzisiaj"
20:50 W punkt
22:15 Piachem w tryby

PIĄTEK • 4 WRZEŚNIA 2026 r.

TVP1

08:00 Serwis Info, Pogoda Info
08:15 Noce i dniee11
09:15 Seriale TV
12:00 Serwis Info
12:10 Agrobiznes rolniczy
12:40 Magazyn rolniczy rolniczy
13:00 Północ USA: dzika granica, film dok.
14:00 Splątane losy, odc. 38
15:00 Serwis Info, Pogoda
15:25 Gra słów. Krzyżówka
16:00 Dziedzictwo, odc. 1022
17:00 Teleexpress, Pogoda
17:25 Jaka to melodia?
18:05 Reporterzy
18:25 Akacjowa 38, odc. 949
19:30 Program informacyjny
20:10 Sport, Pogoda
20:30 07 zgłoś się, odc. 21-ost.
22:25 Drelich, serial, odc. 7
23:25 Biała odwaga, dramat
01:20 Protektor, dramat

TVP2

05:30 M jak miłość, odc. 1831
06:20 Anna Dymna - talk-show
06:50 Barwy szczęścia, odc. 3390
07:30 Pytanie na śniadanie
11:40 Operacja zdrowie
12:15 Nabożeństwo metodystyczne
13:15 Panna młoda, odc. 188
14:05 Va banque, teleturniej
14:35 Na sygnale, odc. 913
15:05 La Promesa, odc. 470
16:00 Koło fortuny, teleturniej
16:35 Familiada, teleturniej
17:20 Panna młoda, odc. 189
18:15 Va banque, teleturniej
18:50 Jeden z dziesięciu
19:25 Barwy szczęścia, odc. 3390
20:05 Barwy szczęścia, odc. 3391
20:40 Lato z Radiem i Telewizją
22:50 Mazurska Noc Kabaretowa 2026
00:50 Pogoda na jutro, film

POLSAT

05:40 Telezakupy TV Okazje
06:00 Nowy dzień
08:00 halo tu polsat
11:50 Ewa gotuje
12:25 Gliniarze Śląsk, odc. 4
13:25 Gliniarze, odc. 950
14:25 Gliniarze, odc. 951
15:30 Wydarzenia 24
15:50 Pogoda
15:55 Gliniarze, odc. 1220
16:55 Gliniarze Śląsk, odc. 5
18:00 Pierwsza miłość, odc. 4241
18:50 Wydarzenia
19:15 Gość „Wydarzeń"
19:25 Wypasiona kuchnia
19:35 Sport
19:45 Pogoda
19:55 Twoja twarz brzmi znajomo
22:15 Mumia, film przygodowy
00:45 Kontakt, film SF
04:00 Ewa gotuje

TVN

05:40 Uwaga!
05:55 Ukryta prawda, odc. 1465
06:50 Kuchenne rewolucje
07:45 Dzień Dobry TVN
11:25 Kuchenne rewolucje
12:35 Kuchenne rewolucje
13:40 Ukryta prawda, odc. 1604
14:40 Ukryta prawda, odc. 1605
15:45 Ukryta prawda, odc. 1753
16:50 Szpital św. Anny, odc. 134
17:55 Detektywi, odc. 335
19:00 Fakty
19:30 Sport
19:35 Raport US Open
19:40 Pogoda
19:50 Uwaga!
20:00 Twisters, film
22:35 Ciche miejsce: Dzień pierwszy, horror SF
00:45 Chłopaki nie płaczą, komedia kryminalna
02:55 Kuba Wojewódzki

REPUBLIKA

05:55 Republika, wstajemy!
06:10 Kto tu rządzi?
06:50 Andrzej Gajcy - rozmowa
07:05 Przyjaciele Republiki
08:30 Michał #Rachoń
10:01 Po 10:00
11:01 Po 11:00
12:01 Po 12:00
13:00 Trzynasta...
13:35 Republika dzień
14:10 1410 Bitwa polityczna
15:00 Republika dzień
15:20 Klub sportowy
15:25 Republika dzień
16:45 Klub sportowy
16:55 Express Republiki
17:30 Polityczne podsumowanie
18:15 Miłosz Kłeczek zaprasza
18:50 Klub sportowy
19:00 Dzisiaj, serwis
20:20 Gość „Dzisiaj"
20:45 Agora Klarenbacha

eprasa.pl 3cfd1434d3

SOBOTA • 5 WRZEŚNIA 2026 r.

TVP 1
07:00 Transmisja mszy świętej
07:40 Rok w ogrodzie
08:05 Rok w ogrodzie extra
08:20 Pełnosprawni
08:50 Seriale TV
11:45 Dobre strony
12:00 El Dorado, western
14:25 Okrasa łamie przepisy
15:00 Skrót z konferencji Jesień 2026, reportaż
15:55 Mecz Legend Polska - Anglia
18:40 Jaka to melodia?
19:30 Program informacyjny
19:55 Pytanie dnia
20:05 Sport, Pogoda
20:25 Komisarz Alex, odc. 321
21:25 Jedno życie, dramat

TVP 2
05:45 Barwy szczęścia, odc. 3388
06:25 M jak miłość, odc. 1935
07:30 Pytanie na śniadanie
11:20 Górna półka smaku
11:55 Zmiennicy, serial, odc. 15
13:05 Panna młoda, odc. 189
14:00 Familiada, teleturniej
14:35 Koło fortuny, teleturniej
15:15 Szansa na sukces
16:20 Na dobre i na złe, odc. 995
17:20 Panna młoda, odc. 190
18:15 Omnibus - szybcy i mądrzy, teleturniej
19:10 Słowo na niedzielę
19:25 Rodzinka.pl, odc. 312
20:00 Lato z Radiem i Telewizją
22:15 Gabi Drzewiecka zaprasza
23:15 Bezpieczna przystań, film

POLSAT
05:25 Telezakupy TV Okazje
06:00 Nowy dzień
08:00 halo tu polsat
11:25 Nasz nowy dom
12:45 Małolaty na obozie, film
14:45 Maska Zorro, film
17:30 Awantura o kasę
18:50 Wydarzenia
19:15 Prezydenci i premierzy
19:25 Wypasiona kuchnia
19:35 Sport
19:45 Pogoda
19:55 Kabaret na żywo
22:00 Szklana pułapka 5 film
00:05 Ciemniejsza strona Greya, melodramat
02:45 Pitch Perfect 3, komedia muzyczna

TVN
07:45 Dzień Dobry TVN
11:30 Dobrze zrobione w domu
11:40 Na Wspólnej, odc. 4268
12:05 Na Wspólnej, odc. 4269
12:30 Na Wspólnej, odc. 4270
12:55 Na Wspólnej, odc. 4271
13:20 The Floor. VIP Challenge, teleturniej
15:40 Lara Croft: Tomb Raider, film przygodowy
17:55 Taskmaster
19:00 Fakty
19:30 Sport
19:35 Raport US Open
19:40 Pogoda
19:45 Azja Express
21:35 Bohemian Rhapsody, film
00:15 Watchmen. Strażnicy, film

REPUBLIKA
08:30 Przyjaciele Republiki
09:10 Rewolwer
11:30 Salonik Ziemkiewicza
12:25 Republika dzień - serwis
12:40 Hity w sieci
13:30 Polityczne podsumowanie
14:00 Republika dzień - serwis
14:10 1410 Bitwa polityczna
15:00 Republika dzień
15:10 Klub sportowy
15:20 Republika dzień
16:50 Klub sportowy
16:55 Express Republiki
17:45 Republika dzień
18:50 Klub sportowy
19:00 Dzisiaj, serwis
20:20 Gość „Dzisiaj"
20:50 Jastrząb show

NIEDZIELA • 6 WRZEŚNIA 2026 r.

TVP 1
07:00 Transmisja mszy świętej
08:00 Tydzień rolniczy
08:30 Seriale TV
11:00 Święto Dziękczynienia
13:30 Między ziemią a niebem
14:00 Skrót z konferencji Jesień 2026, reportaż
14:30 Lalka, serial, odc. 1
16:00 Zaraz wracam, odc. 136
16:25 Zaraz wracam, odc. 137
17:00 Teleexpress, Pogoda
17:35 Daję słowo - Maciej Orłoś
18:40 Jaka to melodia?
19:30 Program informacyjny
20:05 Sport, Pogoda
20:25 Gra z Cieniem, odc. 14
21:25 Rolnik szuka żony
22:45 Matki równoległe, dramat

TVP 2
05:10 Barwy szczęścia, odc. 3390
05:45 Barwy szczęścia, odc. 3391
06:25 M jak miłość, odc. 1936
07:30 Pytanie na śniadanie
11:00 Jak to się mówi
11:45 Lato z Radiem i Telewizją
14:00 Familiada, teleturniej
14:35 Koło fortuny, teleturniej
15:10 Szansa na sukces
16:10 Europa da się lubić
17:15 Tak to leciało!
18:15 Omnibus - szybcy i mądrzy, teleturniej
19:10 Kocham Cię, Polsko!
20:40 Siedmiu wspaniałych, film
23:00 Boska Florence, film
01:00 Będziemy mieszkać razem, odc. 01

POLSAT
05:25 Telezakupy TV Okazje
06:00 Nowy dzień
08:00 halo tu polsat
11:30 Nasz nowy dom
12:50 Kopciuszek, baśń filmowa
15:15 Twoja twarz brzmi znajomo
17:30 Awantura o kasę
18:50 Wydarzenia
19:15 Być Gwiazdą
19:35 Sport
19:45 Pogoda
19:55 Taniec z gwiazdami
22:55 Raj dla par, komedia romantyczna
01:15 Zostań, jeśli kochasz melodramat
03:40 Świat według Kiepskich

TVN
05:40 Uwaga!
05:55 Ukryta prawda, odc. 1467
06:50 Kuchenne rewolucje
07:45 Dzień Dobry TVN
11:30 Kobieta na krańcu świata
12:40 Co za tydzień
13:15 Azja Express
15:00 Faceci od kuchni, komedia
16:45 Co mi zrobisz, jak mnie złapiesz, komedia
19:00 Fakty
19:30 Sport
19:35 Raport US Open
19:40 Pogoda
19:45 MasterChef
21:25 Chłopaki nie płaczą, film
23:30 Sposób na teściową, komedia romantyczna

REPUBLIKA
07:50 Smaki Polski
08:05 Przyjaciele Republiki
09:05 Miłosz Kłeczek
10:35 13. piętro
12:10 Studio prasowe
13:20 Republika dzień
14:10 1410 Bitwa polityczna
15:10 Republika dzień - serwis
15:20 Klub sportowy
15:25 Republika dzień
16:30 Lewy z bicepsem
16:50 Klub sportowy
16:55 Express Republiki
17:45 Miłosz Kłeczek. W ruchu
18:50 Klub sportowy
19:00 Dzisiaj, serwis
20:20 Gość „Dzisiaj"
20:50 Rachoń & Cejrowski

PONIEDZIAŁEK • 7 WRZEŚNIA 2026 r.

TVP 1
08:15 Seriale TV
12:00 Serwis Info
12:10 Agrobiznes rolniczy
12:40 Rok w ogrodzie extra
12:55 L'abominable mystère des fleurs, film dok.
14:00 Splątane losy, odc. 39
15:00 Serwis Info
15:10 Reporterzy
15:35 Gra słów. Krzyżówka
16:00 Dziedzictwo, odc. 1023
17:00 Teleexpress, Pogoda
17:25 Jaka to melodia?
18:05 Klan, serial. odc. 4727
18:40 Akacjowa 38, odc. 950
19:30 Program informacyjny
20:10 Sport, Pogoda
20:30 Felicità, serial, odc. 1
20:55 Król Maciuś Pierwszy

TVP 2
07:30 Pytanie na śniadanie
11:50 Okrasa łamie przepisy
12:30 Koło fortuny, teleturniej
13:15 Panna młoda, odc. 190
14:05 Va banque, teleturniej
14:35 Na sygnale, odc. 914
15:05 La Promesa , odc. 471
16:00 Koło fortuny, teleturniej
16:35 Familiada, teleturniej
17:20 Panna młoda, odc. 191
18:15 Va banque, teleturniej
18:50 Jeden z dziesięciu
19:25 Barwy szczęścia, odc. 3391
20:05 Barwy szczęścia, odc. 3392
20:40 Kulisy „M jak miłość"
20:50 M jak miłość, odc. 1937
21:50 Na sygnale, odc. 915
22:20 Berlin Ku'damm 77, serial, odc. 19

POLSAT
06:00 Nowy dzień
09:10 Malanowski & Partnerzy
09:40 Wypasiona kuchnia
09:45 Malanowski & Partnerzy
10:15 Dlaczego ja? odc. 1342
11:20 Dlaczego ja? odc. 1343
12:20 Gliniarze Śląsk, odc. 5
13:20 Gliniarze, odc. 952-953
15:30 Wydarzenia 24, Pogoda
15:55 Gliniarze, odc. 1221
16:55 Gliniarze Śląsk, odc. 6
18:00 Pierwsza miłość, odc. 4242
18:50 Wydarzenia
19:15 Gość „Wydarzeń"
19:25 Wypasiona kuchnia
19:35 Sport, Pogoda
19:55 Milionerzy, teleturniej
20:25 Jurassic World: Dominion film SF

TVN
07:45 Dzień Dobry TVN
11:20 Doradca smaku
11:30 Kuchenne rewolucje
13:40 Ukryta prawda, odc. 1606
14:40 Ukryta prawda, odc. 1607
15:45 Ukryta prawda, odc. 1754
16:50 Szpital św. Anny, odc. 135
17:55 Detektywi, odc. 336
19:00 Fakty
19:35 Sport
19:40 Raport US Open
19:45 Pogoda
19:55 Uwaga!
20:15 Na Wspólnej, odc. 4272
20:50 The Floor, teleturniej
21:30 Taskmaster
22:40 Twisters, film
01:05 Lara Croft: Tomb Raider, film przygodowy

REPUBLIKA
07:05 Przyjaciele Republiki
08:30 Michał #Rachoń
10:01 Po 10:00
11:01 Po 11:00
12:01 Po 12:00
13:00 Trzynasta...
13:35 Republika dzień
14:10 1410 Bitwa polityczna
15:00 Republika dzień
15:20 Klub sportowy
15:25 Republika dzień
16:45 Klub sportowy
16:55 Express Republiki
17:30 Ewa Bugała
18:00 Gabinet Sakiewicza
18:50 Klub sportowy
19:00 Dzisiaj, serwis
20:20 Gość „Dzisiaj"
20:50 W punkt

WTOREK • 8 WRZEŚNIA 2026 r.

TVP 1
08:00 Serwis Info, Pogoda
08:25 Seriale TV
12:00 Serwis Info
12:10 Agrobiznes rolniczy
12:35 Magazyn rolniczy
12:50 Dwa pingwiny, film
14:00 Splątane losy, odc. 40
15:00 Serwis Info
15:10 Reporterzy
15:35 Gra słów. Krzyżówka
16:00 Dziedzictwo, odc. 1024
17:00 Teleexpress, Pogoda
17:25 Jaka to melodia?
18:05 Klan, serial, odc. 4728
18:40 Akacjowa 38, odc. 951
19:30 Program informacyjny
19:55 Pytanie dnia
20:10 Sport, Pogoda
20:30 Felicità, serial, odc. 2
21:05 Sekielski wieczorową porą
22:10 Ludzie miasta, dramat

TVP 2
06:25 Po naszamu, reportaż
06:50 Barwy szczęścia, odc. 3392
07:30 Pytanie na śniadanie -
11:45 Rosół polski
12:25 Koło fortuny, teleturniej
13:15 Panna młoda, odc. 191
14:05 Va banque, teleturniej
14:35 Na sygnale, odc. 915
15:05 La Promesa, odc. 472
16:00 Koło fortuny, teleturniej
16:35 Familiada, teleturniej
17:20 Panna młoda, odc. 192
18:15 Va banque, teleturniej
18:50 Jeden z dziesięciu
19:25 Barwy szczęścia, odc. 3392
20:05 Barwy szczęścia, odc. 3393
20:40 Kulisy „M jak miłość"
20:50 M jak miłość, odc. 1938
21:50 Na sygnale, odc. 916
22:20 Na sygnale, odc. 917
22:55 Jak najdalej stąd, film

POLSAT
06:00 Nowy dzień
09:10 Malanowski & Partnerzy
09:40 Wypasiona kuchnia
09:45 Malanowski & Partnerzy
10:15 Dlaczego ja? odc. 1344
11:20 Dlaczego ja? odc. 1345
12:20 Gliniarze Śląsk, odc. 6
13:20 Gliniarze, odc. 954
14:25 Gliniarze, odc. 955
15:30 Wydarzenia 24
15:50 Pogoda
15:55 Gliniarze, odc. 1222
16:55 Gliniarze Śląsk, odc. 7
18:00 Pierwsza miłość, odc. 4243
18:50 Wydarzenia
19:15 Gość „Wydarzeń"
19:25 Wypasiona kuchnia
19:35 Sport, Pogoda
19:55 Milionerzy, teleturniej
20:35 Kevin sam w domu, film
22:50 Szybcy i wściekli 5, film

TVN
06:50 Kuchenne rewolucje
07:45 Dzień Dobry TVN
11:20 Doradca smaku
11:30 Kuchenne rewolucje
12:35 Kuchenne rewolucje
13:40 Ukryta prawda, odc. 1608
14:40 Ukryta prawda, odc. 1609
15:45 Ukryta prawda, odc. 1755
16:50 Szpital św. Anny, odc. 136
17:55 Detektywi, odc. 337
19:00 Fakty
19:35 Sport
19:40 Raport US Open
19:45 Pogoda
19:55 Uwaga!
20:15 Na Wspólnej, odc. 4273
20:50 The Floor, teleturniej
21:30 Kuba Wojewódzki
22:45 Bohemian Rhapsody, dramat biograficzny
01:25 Superwizjer

REPUBLIKA
06:50 Andrzej Gajcy - rozmowa
07:05 Przyjaciele Republiki
08:30 Michał #Rachoń
10:01 Po 10:00
11:01 Po 11:00
12:01 Po 12:00
13:00 Trzynasta...
13:35 Republika dzień
14:10 1410 Bitwa polityczna
15:00 Republika dzień
15:20 Klub sportowy
15:25 Republika dzień
16:45 Klub sportowy
16:55 Express Republiki
17:10 Express Republiki+
17:35 Miłosz Kłeczek zaprasza
18:50 Klub sportowy
19:00 Dzisiaj, serwis
20:20 Gość „Dzisiaj"
20:50 W punkt
22:15 Piachem w tryby

eprasa.pl 3cfd1434d3

Puchar dla Juranda

W ostatni weekend sierpnia w hali ciechanowskiego MOSiR-u rozegrano I Memoriał Aleksego Janusza Pietrzaka. Dwudniowy turniej był okazją nie tylko do sprawdzenia formy przed rozpoczęciem nowego sezonu Ligi Centralnej, ale przede wszystkim do uczczenia pamięci wieloletniego działacza Juranda Ciechanów.

W memoriale udział wzięły cztery zespoły. Ciechanowska publiczność mogła zobaczyć w akcji trzech przedstawicieli Ligi Centralnej: gospodarza Juranda Ciechanów, KPR Fit Dieta Żukowo oraz SMS ZPRP Kielce. Stawkę uzupełniła pierwszoligowa Energa Warmia Olsztyn.



FOT. Z. LEWANDOWSKI

Jurand od początku zagrał efektownie

W pierwszym spotkaniu turnieju KPR Fit Dieta Żukowo pokonał NLO SMS ZPRP Kielce 34:27. Do przerwy zespół z Żukowa prowadził 18:13. W drugim meczu na parkiecie pojawili się gospodarze. Jurand nie dał większych szans Energii Warmii Olsztyn, wygrywając wysoko 48:28. Po pierwszej połowie ciechanowianie prowadzili 23:13.



Piłkarze Juranda Ciechanów za dwa tygodnie rozpoczną zmagania ligowe

Kielczanie z brązem, Jurand najlepszy

Drugiego dnia turnieju przegrani z pierwszych spotkań rywalizowali o trzecie miejsce. SMS ZPRP Kielce pokonała Energa Warmię Olsztyn 39:33 i tym samym zajęło trzecią lokatę.

Największe emocje czekały jednak kibiców w finale. Jurand Ciechanów zmierzył się z KPR Żukowo. Gospodarze ponownie pokazali skuteczną piłkę ręczną i zwyciężyli 33:29, sięgając tym samym po pierwsze miejsce w inauguracyjnej edycji memoriału.

Triumf w turnieju był dla Juranda nie tylko dobrym sprawdzianem przed startem nowego sezonu, ale także symbolicznym uczczeniem pamięci Aleksego Janusza Pietrzaka, który przez wiele lat był związany z ciechanowskim klubem.

lew

III liga

Niemoc Mławianki trwa

Piłkarze Mławianki Mława wciąż nie mogą przełamać złej passy. Podopieczni Marka Gołębiewskiego nie wygrali już od pięciu spotkań, a w sobotę ponownie musieli przełknąć gorycz porażki. Na wyjeździe ulegli Wiśle II Płock 3:5.

Mławianie nie mogą również przełamać niemocy przy rzutach karnych. W Płocku po raz kolejny nie wykorzystali jedenastki.

Pierwsza połowa w wykonaniu biało-zielonych była bardzo słaba. Gospodarze bez większych problemów przedostawali się pod bramkę Mławianki, a ich przewaga szybko znalazła odzwierciedlenie w wyniku. W 20. minucie Wisła objęła prowadzenie, a przed przerwą dołożyła jeszcze dwa trafienia. Do szatni płocczanie schodzili z trzybramkową przewagą.

Po zmianie stron obraz spotkania nieco się zmienił. Mławianie ruszyli do odrabiania strat, a sporo ożywienia wnieśli zawodnicy wprowadzeni na boisko w drugiej połowie. Już w 47. minucie Tomasz Rojkowski wykorzystał błąd bramkarza Wisły i zdobył pierwszego gola dla gości.

Chwilę później Rojkowski został sfaulowany w polu karnym i Mławianka stanęła przed znakomitą szansą na zdobycie drugiej bramki. Damian Ślesicki nie wykorzystał jednak rzutu karnego. Problemem dla mławskiej defensywy był również Marcin Kościelecki. Najskuteczniejszy obecnie zawodnik III ligi zdobył tego dnia trzy gole i skompletował hat-tricka.

Mimo niekorzystnego wyniku biało-zieloni walczyli do końca. Michał Korba zdobył kolejną bramkę dla Mławianki, a w końcówce po efektownym uderzeniu głową po raz drugi na listę strzelców wpisał się Rojkowski. Było to jednak za mało, ponieważ Wisła odpowiedziała pięcioma trafieniami i ostatecznie wygrała 5:3.

1.	Weszło Warszawa	6	16	17:5
2.	Widzew II Łódź	6	13	15:6
3.	Wigry Suwałki	6	12	8:3
4.	Świt Nowy Dwór Maz.	6	11	9:4
5.	Mazovia Mińsk Maz.	6	11	15:11
6.	Wisła II Płock	6	11	14:11
7.	Lechia Tomaszów Maz.	6	10	15:12
8.	Ząbkovia Ząbki	6	10	10:10
9.	Pelikan Łowicz	6	10	8:9
10.	Olimpia Zambrów	6	9	16:15
11.	Jagiellonia II Białystok	6	9	10:10
12.	Olimpia Elbląg	6	7	10:12
13.	Warta Sieradz	6	7	9:11
14.	**Mławianka Mława**	6	4	8:15
15.	ŁKS II Łódź	6	3	8:14
16.	ŁKS Łomża	6	2	8:14
17.	Polonia Lidzbark W.	6	2	9:16
18.	KS CK Troszyn	6	2	7:18

W Płocku w barwach Mławianki zadebiutował także Hubert Strugała, sprowadzony z Arki Gdynia. Nowy zawodnik spędził na boisku 45 minut.

Po sześciu kolejkach Mławianka ma na koncie zaledwie cztery punkty i zajmuje 14. miejsce w tabeli.

erem

6. kolejka (28-30 sierpnia): Wisła II Płock - Mławianka 5:3, ŁKS II Łódź - ŁKS Łomża 4:3, Jagiellonia II - Lechia 1:1, Troszyn - Weszło 3:3, Ząbkovia - Pelikan 2:1, Świt - Warta 2:1, Olimpia - Wigry 1:3, Polonia - Mazovia 2:2, Olimpia - Widzew II 3:4.



FOT. BOGDAN JAKUBOWSKI

W następnej kolejce zespół Mławianki podejmie rezerwy ŁKS-u Łódź

7. kolejka (4-6 września): Widzew II - Wisła II, Mazovia - Olimpia Zambrów, Wigry Suwałki - Polonia, Warta - Olimpia, Pelikan - Świt, Weszło - Ząbkovia, Lechia - KS CK Troszyn, Łomża - Jagiellonia, Mławianka - ŁKS II.

IV liga

MKS Przasnysz wciąż bez punktu

Makowianka podtrzymuje dobrą passę
Po pięciu kolejkach IV ligi mazowieckiej MKS Przasnysz wciąż pozostaje bez punktu. W miniony weekend podopieczni Macieja Rogalskiego ponieśli piątą z rzędu porażkę. Jeśli doliczyć końcówkę poprzedniego sezonu, seria przegranych spotkań wygląda jeszcze bardziej niepokojąco.

Niewykorzystany karny i porażka w Warszawie

W pierwszej połowie wyjazdowego spotkania z Talentem Warszawa długo utrzymywał się bezbramkowy remis. Po przerwie przed znakomitą szansą na objęcie prowadzenia stanęli goście. Bartosz Rymek podszedł do rzutu karnego, ale jego uderzenie było zbyt przewidywalne. Bramkarz gospodarzy wyczuł intencje zawodnika MKS-u i odbił piłkę.

Niewykorzystana jedenastka okazała się przełomowym momentem spotkania. W kolejnych 15 minutach Damian Nowak dwukrotnie pokonał Mateusza Grabowskiego i wyprowadził Talent na prowadzenie 2:0. Grabowski zastępował między słupkami Michała Subczyńskiego, który przebywa w Essen na mistrzostwach świata w socca.

Przasnyszanie nie zrezygnowali z walki do końca. W 89. minucie Gabriel Kempisty zdobył swoją pierwszą bramkę w barwach MKS-u, dając jeszcze nadzieję na uratowanie choćby punktu. Na wyrównanie zabrakło jednak czasu.

1.	MKS Piaseczno	5	10	15:11
2.	Hutnik Warszawa	5	10	11:7
3.	**Makowia. Maków Maz.**	5	9	8:3
4.	Podlasie Sokołów Podlaski	5	9	10:6
5.	Mazur Karczew	5	9	8:4
6.	Polonia II Warszawa	5	9	7:4
7.	Legionovia Legionowo	5	8	14:11
8.	Ursus Warszawa	5	8	6:6
9.	Talent Warszawa	5	8	10:12
10.	Błonianka Błonie	5	7	7:8
11.	Broń Radom	5	6	10:6
12.	KS Łomianki	5	6	7:12
13.	Energia Kozienice	5	5	8:13
14.	Victoria Sulejówek	5	5	8:10
15.	Oskar Przysucha	5	5	8:10
16.	Mszczo. Mszczonów	5	4	6:6
17.	**Nadnarwianka Pułtusk**	5	2	2:10
18.	**MKS Przasnysz**	5	0	4:10



FOT. NADNARWIANKA PUŁTUSK/FB

Pułtuszczanie czekają na pierwsze zwycięstwo w rozgrywkach IV ligi

Makowianka nadal bez porażki

Powody do zadowolenia mają natomiast w Makowie Mazowieckim. Makowianka utrzymała dobrą serię na początku sezonu i po raz kolejny sięgnęła po punkty. Tym razem podopieczni Kamila Majkowskiego zremisowali 2:2 z Podlasiem Sokołów Podlaski.

Bramki dla gospodarzy zdobyli Oscar Zapata i Mateusz Papazachariou. Makowianka po pięciu kolejkach ma na koncie dziewięć punktów i wciąż należy do ligowej czołówki.

Hat-trick Vogtmana, Nadnarwianka bezradna

Powodów do optymizmu nie ma natomiast Nadnarwianka Pułtusk. Beniaminek IV ligi przegrał na wyjeździe z Oskarem Przysucha 1:4.

Spotkanie rozpoczęło się obiecująco dla przyjezdnych. W 20. minucie Marceli Woroszył wykorzystał swoją szansę i wyprowadził Nadnarwiankę na prowadzenie. Gospodarze szybko odpowiedzieli, doprowadzając jeszcze przed przerwą do remisu.

Po zmianie stron przewaga Oskara była już zdecydowana. Trzykrotnie na listę strzelców wpisał się Maksymilian Vogtman, kompletując hat-tricka i przesądzając o wysokim zwycięstwie gospodarzy. Nadnarwianka musiała ostatecznie pogodzić się z porażką 1:4.

erem

5. kolejka (29-30 sierpnia): Makowianka Maków Maz. - Podlasie 2:2, Talent Warszawa - MKS Przasnysz 2:1, Ursus Warszawa - Mazur Karczew 0:2, Legionovia - Łomianki 3:4, Polonia II Warszawa - Broń Radom 2:1, Energia Kozienice - Victoria Sulejówek 2:2, Hutnik Warszawa - MKS Piaseczno 2:4, Błonianka Błonie - Mszczonowianka 2:1, Oskar Przysucha - Nadnarwianka 4:1.

6. kolejka (5 września): Podlasie - Nadnarwianka, Mszczonowianka - Oskar, MKS Piaseczno - Błonianka, Victoria - Hutnik, Broń - Energia, Łomianki - Polonia II, Mazur - Legionovia, MKS Przasnysz - Ursus, Makowianka - Talent.

eprasa.pl 3cfd1434d3

Sześć goli, dwie czerwone kartki i remis w Ciechanowie

Ależ to było spotkanie w Ciechanowie. W derbowym pojedynku MKS Ciechanów zremisował na własnym boisku z Opią Opinogóra 3:3, choć po czerwonych kartkach dla dwóch swoich obrońców przez znaczną część drugiej połowy musiał radzić sobie w dziewiątkę. Mecz przyniósł sześć goli, sporo emocji i dramaturgię do ostatnich sekund.

Gospodarze rozpoczęli spotkanie znakomicie. Po golach Radosława Wesołowskiego i Sebastiana Tabaki MKS prowadził już 2:0 i wydawało się, że kontroluje wydarzenia na boisku. Tuż przed przerwą Opia złapała jednak kontakt. W 45. minucie Adrian Kaczorek wykorzystał swoją okazję i zdobył bramkę na 2:1.

Po zmianie stron sytuacja gospodarzy mocno się skomplikowała. W krótkim odstępie czasu z boiska wylecieli Łukasz Wodzyński i Łukasz Sepczyński. Obaj zobaczyli po dwie żółte kartki i MKS musiał kończyć spotkanie w dziewięciu.

Rozpoczęło się oblężenie bramki ciechanowian. Opia wykorzystała przewagę liczebną i doprowadziła do wyrównania. Wydawało się, że kolejne gole dla zespołu Krzysztofa Kopiczyńskiego są tylko kwestią czasu.

Tymczasem to grający w osłabieniu gospodarze ponownie trafili do siatki. W polu karnym doszło do faulu, a odpowiedzialność za wykonanie jedenastki wziął na siebie Marcin Tomczak. Napastnik MKS-u zachował zimną krew i pewnym strzałem dał swojej drużynie prowadzenie 3:2.



Kibice MKS Ciechanów

FOT. RM


Gorąco pod bramką MKS Ciechanów

Opia nie zamierzała jednak odpuszczać. W jednej z ostatnich akcji meczu płaskie dośrodkowanie w pole bramkowe zostało skutecznie wykończone przez Kaczorka. Dla zawodnika Opii był to drugi gol tego dnia, a jego trafienie ustaliło wynik na 3:3. **erem**

1. Rzekunianka Rzekuń	4	10	18:2
2. ULKS Ołdaki	4	9	12:7
3. Kurpik Kadzidło	4	8	8:6
4. Korona Szydłowo	4	7	4:7
5. **Kryształ Glinojeck**	4	7	11:10
6. Wkra Żuromin	4	7	11:6
7. Mławianka II Mława	4	6	11:10
8. Orzeł Sypniewo	4	6	9:11
9. **Opia Opinogóra**	4	5	8:10
10. **Żbik Nasielsk**	4	4	10:11
11. Ostrovia Ostrów Maz.	4	4	8:8
12. Narew II Ostrołęka	4	4	5:10
13. Mazowsze Jednorożec	4	4	9:13
14. GKS Strzegowo	4	3	6:14
15. Konopianka Konopki	4	2	6:8
16. **MKS Ciechanów**	4	2	9:12

4. kolejka (29-30 sierpnia): Rzekunianka - GKS Strzegowo 4:0, Żbik - ULKS Ołdaki 0:3, Konopianka - Orzeł Sypniewo 1:2, Mławianka II - Mazowsze Jednorożec 4:3, Ostrovia - Kryształ Glinojeck 4:2, MKS Ciechanów - Opia Opinogóra 3:3, Korona Szydłowo - Kurpik Kadzidło 1:1, Wkra Żuromin - Narew II Ostrołęka 5:0.

5. kolejka (4-6 września): Narew II - Rzekunianka, Kurpik - Wkra, Opia - Korona, Kryształ - MKS Ciechanów, Mazowsze - Ostrovia, Orzeł - Mławianka II, ULKS Ołdaki - Konopianka, GKS Strzegowo - Żbik.

V liga

Siła Gladiatora

Gladiator Słoszewo nie zwalnia tempa. W 4. kolejce V ligi zespół odniósł drugie zwycięstwo z rzędu, a po raz kolejny zrobił to w bardzo efektownym stylu. Tym razem podopieczni ze Słoszewa pokonali na wyjeździe Kasztelana Sierpc 4:1. Kolejne oczko w ligowej rywalizacji dorzucili też piłkarze z Płońska.

W Sierpcu to goście od początku spotkania przejęli inicjatywę. Gladiator długo utrzymywał się przy piłce, stwarzał kolejne sytuacje i już przed przerwą praktycznie rozstrzygnął losy meczu. Trzy bramki zdobył Filip Januszczak, który tym samym skompletował hat-tricka.

W pierwszej połowie gospodarze mieli tylko jedną naprawdę dogodną okazję do zdobycia gola. Po akcji sam na sam napastnik Kasztelana nie zdołał jednak pokonać bramkarza Gladiatora.

Po zmianie stron podopieczni Pawła Mazurkiewicza nadal kontrolowali przebieg spotkania i dołożyli czwarte trafienie. Jego autorem był Michał Sobczak. Warto odnotować, że wszystkie cztery gole dla Gladiatora zdobyli zawodnicy (byli)... Kasztelana Sierpc. To dość nietypowa historia, która dodatkowo podkreśliła wyjątkowość tego spotkania.

Michał Sobczak asystował przy dwóch trafieniach Januszczaka, a przy czwartej bramce sam wykorzystał podanie od Daniela Mitury.

W końcówce gospodarze zdobyli honorową bramkę, wykorzystując chwilę dekoncentracji w szeregach przyjezdnych. Gladiator również miał jeszcze okazje do podwyższenia prowadzenia, ale ostatecznie mecz zakończył się wynikiem 4:1.

Dla zespołu ze Słoszewa było to drugie zwycięstwo z rzędu, a zarazem drugi z kolei wyjazd, z którego wrócił z kompletem punktów. Po czterech kolejkach Gladiator ma na koncie 7 punktów i zajmuje czwarte miejsce w tabeli.

Akindehin znów trafił dwukrotnie

Płońska Akademia Futbolu wywalczyła cenny punkt w wyjazdowym spotkaniu z Sokołem Serock. Mecz zakończył się remisem 2:2, a oba gole dla zespołu z Płońska zdobył John Akindehin.

Napastnik PAF-u po raz kolejny potwierdził dobrą dyspozycję strzelecką. Akindehin dwukrotnie znalazł sposób na pokonanie bramkarza gospodarzy. Przed tygodniem również zdobył bramkę w wyjazdowym spotkaniu z Huraganem Wołomin.

Po czterech kolejkach PAF Płońsk ma na koncie 7 punktów i zajmuje piąte miejsce w tabeli V ligi. **erem**


FOT. PAF/FB

Nigeryjczyk John Akindehin strzelił dwie bramki

4. kolejka (27-30 sierpnia): Białe Orły Warszawa - Huragan Wołomin 5:1, Sokół Serock - PAF Płońsk 2:2, Naprzód Zielonki - Znicz II Pruszków 3:1, Ożarowianka Ożarów Mazowiecki - Błękitni Gąbin 3:0, Bug Wyszków - Wicher Kobyłka 1:1, Escola Varsovia Warszawa - Marcovia Marki 1:1, Drukarz Warszawa - Narew Ostrołęka 2:2, Kasztelan Sierpc - Gladiator Słoszewo 1:4.

5. kolejka (5-6 września): Narew - Białe Orły, Marcovia - Drukarz, Wicher - Escola, Błękitni - Bug, Kasztelan - Ożarowianka, Znicz II Pruszków - Gladiator, PAF Płońsk - Naprzód, Huragan - Sokół.


FOT. GLADIATOR SŁOSZEWO/FB

Beniaminek ze Słoszewa zdobywa kolejne punkty

1. Narew Ostrołęka	4	10	16:2
2. Drukarz Warszawa	4	10	13:9
3. Naprzód Zielonki	4	10	11:2
4. **Gladiator Słoszewo**	4	7	9:5
5. **PAF Płońsk**	4	7	9:6
6. Ożarowianka Ożarów Maz.	4	7	7:7
7. Białe Orły Warszawa	4	6	13:12
8. Znicz II Pruszków	4	6	6:8
9. Huragan Wołomin	4	6	9:9
10. Wicher Kobyłka	4	5	6:6
11. Bug Wyszków	4	4	5:8
12. Sokół Serock	4	3	5:7
13. Marcovia Marki	4	2	4:6
14. Błękitni Gąbin	4	2	1:7
15. Escola Warszawa	4	1	5:14
16. Kasztelan Sierpc	4	1	3:14

A klasa

Wkra Sochocin bez straty gola

Piłkarza z Radzanowa odnieśli pierwsze zwycięstwo po spadku z ligi okręgowej. Podopieczni Łukasza Kozłowskiego pewnie ograli na wyjeździe Wkrę Cieksyn 3:0. W tabeli, z kompletem punktów, prowadzą Bartnik Myszyniec oraz Wkra Sochocin.

Dwie bramki w Cieksynie zdobył niezawodny Cezary Czernik, swoje trafienie zaliczył też Mateusz Bednarski.

Dwie bramki w delegacji zdobył również Mateusz Żulewski, a jego Wkra Sochocin pewnie pokonała na wyjeździe Wkrę Bieżuń 4:0. Premierowego gola w barwach sochocińskiego klubu zaliczył Krystian Kaźmierski.

GUKS Krasnosielc odniósł pierwsze zwycięstwo w nowym sezonie A klasy Ciechanów-Ostrołęka. W 2. kolejce rozgrywek gospodarze pokonali Iskrę Krasne 2:1.

Spotkanie nie było łatwe dla zespołu z Krasnosielca. W pierwszej połowie to goście stworzyli sobie kilka dogodnych sytuacji, ale nie potrafili ich wykorzystać. GUKS przetrwał trudniejsze momenty, a tuż przed przerwą zadał ważny cios. W 44. minucie Karol Ciuchta wykorzystał okazję i zdobył bramkę, dając gospodarzom prowadzenie.

Początek drugiej połowy znów należał do GUKS-u. W 51. minucie Tomasz Rogala popisał się skutecznym uderzeniem z rzutu wolnego i podwyższył wynik na 2:0.

Iskra szybko odpowiedziała. Dziesięć minut później przyjezdni zdobyli bramkę kontaktową i zrobiło się nerwowo. Gospodarze musieli do końca spotkania bronić skromnego prowadzenia, ale nie pozwolili rywalom doprowadzić do wyrównania. **erem**

1. Bartnik Myszyniec	2	6	13:2
2. Wkra Sochocin	2	6	6:0
3. Sona Nowe Miasto	2	4	4:3
4. GUKS Krasnosielc	2	4	3:2
5. Żbik II Nasielsk	2	4	9:4
6. Wkra Radzanów	2	4	5:2
7. Mako. II Maków Maz.	2	4	5:4
8. MKS II Przasnysz	2	3	3:7
9. Orz Goworowo	2	1	5:6
10. Iskra Krasne	2	1	2:3
11. Wkra Bieżuń	2	1	4:8
12. PAF II Płońsk	2	0	2:5
13. Wkra Cieksyn	2	0	1:7
14. Wymakracz Długosiodło	2	0	3:12

2. kolejka (28-30 sierpnia): Wkra Cieksyn - Wkra Radzanów 0:3, Makowianka II Maków Mazowiecki - Orz Goworowo 4:3, GUKS Krasnosielc - Iskra Krasne 2:1, PAF II Płońsk - Sona Nowe Miasto 2:3, Wkra Bieżuń - Wkra Sochocin 0:4, MKS II Przasnysz - Żbik II Nasielsk 0:5, Bartnik Myszyniec - Wymakracz Długosiodło 9:1.

3. kolejka (5-6 września): Wymakracz Długosiodło - Wkra Cieksyn, Żbik II Nasielsk - Bartnik Myszyniec, Wkra Sochocin - MKS II Przasnysz, Sona Nowe Miasto - Wkra Bieżuń, Iskra Krasne - PAF II Płońsk, Orz Goworowo - GUKS Krasnosielc, Wkra Radzanów - Makowianka II Maków Mazowiecki.

B klasa

Olimp rozpoczął od wygranej

Swoje rozgrywki zainaugurowała najniższa liga na Mazowszu – B klasa. W tym sezonie do rozgrywek przystąpiło 12 zespołów, które rywalizować będą system mecz i rewanż. Na finiszu sezonu bezpośredni awans do A klasy wywalczą dwa najlepsze zespoły.

1. kolejka (sierpnia): Tamka Dzierzgowo - Olimp Ciechanów 1:5, Jutrzenka Unieck - Boruta Kuczbork 2:3, GKS Gumino - Mazur Ojrzeń 3:0, Wieczfnianka Wieczfnia Kościelna - Gryf Kownaty Żędowe 3:2, Żak Szreńsk - GKS Świercze 0:4, Orlęta Baboszewo - Korona Karolinowo 6:2.

1. Orlęta Baboszewo	1	3	6:2
2. **Olimp Ciechanów**	1	3	5:1
3. GKS Świercze	1	3	4:0
4. GKS Gumino	1	3	3:0
5. Wieczfnianka Wieczfnia	1	3	3:2
6. Boruta Kuczbork	1	3	3:2
7. Jutrzenka Unieck	1	0	2:3
8. Gryf Kownaty Żędowe	1	0	2:3
9. Mazur Ojrzeń	1	0	0:3
10. Korona Karolinowo	1	0	2:6
11. Tamka Dzierzgowo	1	0	1:5
12. Żak Szreńsk	1	0	0:4

2. kolejka (5-6 września): Olimp Ciechanów - Korona Karolinowo, GKS Świercze - Orlęta Baboszewo, Gryf Kownaty Żędowe - Żak Szreńsk, Mazur Ojrzeń - Wieczfnianka Wieczfnia Kościelna, Boruta Kuczbork - GKS Gumino, Tamka Dzierzgowo - Jutrzenka Unieck.

eprasa.pl 3cfd1434d3



KON-tekst

A u was zabijają wieloryby...

Islandia to jeden z 3 krajów (obok Norwegii i Japoni), w którym poluje się na wieloryby. Budzi to od lat sprzeciw społeczności międzynarodowej (i to nie tylko tej z proekologicznymi poglądami), która domaga się zaniechania tego barbarzyńskiego procederu.

Powszechnie uważa się, że wielorybnictwo to brutalny przeżytek, który dawno powinien być zapomniany. Poza wszystkim, również dlatego, że ta działalność nie jest opłacalna i stanowi zaledwie ułamek przemysłu rybnego. W Islandii obowiązują od lat restrykcyjne limity na połowy wielorybów - w tym roku można będzie „pozyskać" 134 płetwali karłowatych i 150 płetwali zwyczajnych. To znacznie mniej, niż jeszcze kilkanaście lat temu, ale i te liczby zabijanych w okrutny sposób zwierząt budzą protesty.

Największa fala krytyki spada na islandzkiego multimilionera, 83-letniego Kristjána Loftssona, wielorybnika, który mówi o sobie, że „wielorybia krew płynie mu w żyłach". Jego firma Hvalur, którą odziedziczył po ojcu, ma największy udział w zabijaniu płetwali. Wielorybnicy używają harpunów wyposażonych w wybuchowe groty, a ładunek jest zaprojektowany tak, by eksplodował w ciele zwierzęcia. Niekiedy łowcy (rybacy?) muszą strzelić do zwierzęcia kilka razy. Wygląda to makabrycznie, a krew wielorybia nie płynie w żyłach multimilionera, a zalewa całe pokłady jego statków...

Jedna z organizacji, która szczególnie ostro walczy z Loftssonem uknuła i rozpowszechniła w internecie takie „zachęcające" hasło reklamowe: „Przyjedź tu na urlop i zobacz, jak firma milionera zabija wieloryby".

Loftsson jednak uważa, że polowanie na wieloryby powinno być, jak każda inna działalność związana z pozyskiwaniem żywych zasobów oceanu dozwolone, o ile odbywa się to w sposób zrównoważony. A poza tym uważa, że to wielowiekowa tradycja i dziedzictwo kulturowe kraju. Dodajmy, że gross mięsa z tych połowów trafia nie na rynek islandzki czy europejski, a do Japonii.

W minioną sobotę na Islandii odbyło się ogólnonarodowe referendum mające określić kierunek, w jakim ten kraj ma podążać w najbliższych latach. Nie dotyczyło ono jednak kwestii: „Islandia w UE, a zabijanie wielorybów..." a odpowiedzi bardziej ogólnej: „Czy Islandia powinna wznowić negocjacje akcesyjne z Unią Europejską?"

To kolejna próba rozpoczęcia rozmów o przystąpieniu kraju do wspólnoty europejskiej. (Islandia jest już częścią jednolitego rynku UE i strefy Schengen).

Społeczeństwo islandzkie jest mocno podzielone w kwestii wznowienia rozmów akcesyjnych z Unią. Ci, którzy, którzy chcą integracji liczą na obniżkę stóp procentowych, niższą inflację i ceny. Nie bez znaczenia są też groźby prezydenta Donalda Trumpa, który marzy o przejęciu strategicznych dla USA obszarów na świecie. Takim „smakowitym kąskiem" obok Grenlandii jest Islandia. Akces do EU mógłby być przeszkodą dla zapędów Trumpa.

Z kolei przeciwnicy twierdzą, że dołączenie do UE byłoby ciosem w suwerenność Islandii. Rolnicy oraz branża rybołówstwa i wielorybnictwa obawiają się ograniczenia kwot połowów lub wprowadzenia zakazów. W dyskusjach o akcesji jest to ważniejsze niż bezpieczeństwo, bo przemysł rybny przynosi Islandii 40 proc. przychodów z eksportu.

Ale ostateczny wynik głosowania okazał się niekorzystny dla zwolenników integracji: 52,8 proc. głosujących sprzeciwiło się wznowieniu rozmów, a 47,2 proc. poparło taki krok. Frekwencja wyniosła aż 82,5 proc., co było najwyższym wynikiem od wyborów parlamentarnych w 2009 roku.

Premierka Islandii Kristrún Frostadóttir zapowiadała jednak wcześniej, że w przypadku odrzucenia propozycji wznowienia negocjacji temat nie wróci przed końcem obecnej kadencji parlamentu, czyli do 2028 roku. O wielorybach nie wspomniała...

Ale my w Europie apelujemy - nie zabijajcie wielorybów! I wstąpcie do Unii.

RYSZARD MARUT



Kroniki ziemi ciechanowskiej

Kampanija wrześniowa

KRESKĄ HAJNOSA



I stało się jako było napisane. Nastał kres wakacyj.

I tedy dziatki nasze ku izbie nauk pobierania chyżo pobieżyli, jako Germanie ku Westerplatte roku pańskiego tamtego, a kiedy nie masz dziatków we izbie, refleksyj wszelakich i nostalgij dostatek. Tęsknić tedy człek poczyna do owych rajskich plaż bałtyckich, gdzież we wodzie zimnej przeze minut mendel jako ciul postać raczył, do owych słońca promieni superfioletowych, co lica piekły, do kiełby tłustej, co wesoło na ruszcie skwierczała, do jarmarków kolorowych i pierzastych kogucików, paskudy we krubińskich odmętach i bestyi czworonożnej spode gołymińskich włości.

Dzień ów pierwszy miesiąca dziewiątego roku pańskiego każdego dniem jest symbolicznem, kres to wszak jednego, a wtórego początek. Kres to wakacyj, ode pańszczyzny odrabiania przepustek, zabawy beztroskiej kres. Jesieni to złotej sarmackiej początek, zaległości we pańszczyzny odrabianiu i nauk pobierania na powrót zarania. Inszymi słowy czas to ku prawdziwemu światu powrotu. Czas, coby siekiery obuch na mózgowie przyjąć, iże nie dane nam po wieki wiekuiste beztroski uświadczać, a na powrót na barki swe uciemiężone żywota troski i obligatorya nałożyć. Takież tam ode opatrzności napomnienie, coby nam przypadkiem we rzyci się poprzewracać nie raczyło ode dobrostanu owego, com go sobie sami uczynili. Onegdaj Germanów nam zesłano, cobym po wsze czasy pamiętać o tem raczyli, natenczas jeno we kalendarzu papirus napomina, iże wszystko przemija, nawet najdłuższa żmija. Wstawać waćpan racz, sfajdałeś się waść.

Lecz tedy obuch ów otrzeźwienie przynosić raczy niespodzianie, albowiem kiedy człek za sobą ostawia, przede nim zawżdy nowych moc wrażeń. I tedy we dzikie leśne ostępy człek wojaż uczynić pragnie, coby pośród gęstwiny nieprzebytej i zajęczych ślepi łypiących groźnie, grzyba obaczyć. Bicykla człek tedy dosiąść raczy, w pogardzie mając rzyci o łaskę wołanie, hemoroidy i zakwasy. Ostatnie słońca podrygi człek ułapić pragnie, jabłko spożyć, kasztana zebrać, ogóra zakisić, dożynki i kartofla dzień święcić, nim jesienna pora nadobne swe oblicze przede nami rozpostrzeć raczy.

Jesień nadchodzi. Jeno spozierać, kiedy boćków zbraknie, liście opadać poczną, mrozu szpony tnące bursztynowy świerzop szronu srebrnego dywanem pokryją, a jankeski pokoju gołąbek bój kolejny uczyni. Jeno spozierać, kiedy wiater lico smagać pocznie, nieboskłon łzy ronić zimne, a Grześko gaśnicę li inszy wihajster we prawicy dzierżyć pocznie. Jeno spozierać, kiedy bryka jako śnieg biała, Mikołaj Ś. rydwan odpali, a na ciechanowskiej ziemi dary sobie darować będą mięsiwem się obrzucawszy. Jesień, jesień jesień. Żółte liście spadają w dół. Jesień, jesień, jesień. Maciek znalazł tylko liścia pół. Jako i ja, pół grzyba.

Lecz jeszcze tylko wrzesień, październik, listopad, grudzień, styczeń, luty, marzec, kwiecień, maj, czerwiec i wakacye. Na powrót wakacye być raczą. Na pewno mam rację. Odwołać chyba nie raczą, nieprawdaż? Nieprawdaż…?

A cóż, kiedy raczą? Cóż, kiedy nie nadejdzie wakacyj czas? Cóż, kiedy zbraknie wakacyj upragnionych?

Tedy wojna.

RADEKtor

Krzyżówka nr 35

Litery z ponumerowanych pól utworzą hasło stanowiące rozwiązanie krzyżówki. Samo hasło należy nadesłać w terminie 10 dni od daty ukazania się numeru pod adresem: „Tygodnik Ciechanowski", ul. Ściegiennego 2, 06-400 Ciechanów. Na kartce pocztowej prosimy nakleić numer krzyżówki wycięty z gazety.

Rozwiązanie krzyżówki można także przysłać **pocztą elektroniczną na adres: sekretariat@tygodnikciechanowski.pl**. W tytule maila należy wpisać numer krzyżówki, natomiast rozwiązanie oraz imię i nazwisko w treści wiadomości. Wśród autorów prawidłowych rozwiązań rozlosujemy nagrody książkowe (do odebrania w redakcji).

Rozwiązanie krzyżówki nr 33: Nie patrz na datek, ale na serce. **Nagrody wylosowali:** Krystyna Mirończuk, Roman Grabowski, Kazimierz Baran.

Śpiewa przebój „Waka Waka"	Autorka „Zabić drozda"	Świadczy o jakości towaru	Przeciwnatarcie		... Wschodni, kraj z Dili			Błazen, wesołek	Wiąd rdzenia kręgowego	Gra zapaśnika w „Rocky III"		Poselskie „nie"	... Alighieri, wł. poeta	Bóg wojny (mit. germ.)	Trofeum filmowe											
4			9			23		Zespół z Jimem Morrisonem	30			20	10			12											
Cząstka pierwiastka chem.					... przewodnia; motto			Stoją w korkach			27		Komplet przykazań		Wprowadza nowe idee		26										
16																											
Sława, rozgłos				2				Była nią Marilyn Monroe																			
„Mały ...-elektryczek" (Tuwim)								14				Jan Kiepura		11			31										
1			3	Zespół z hitem „D.N.A."		Filozof moralista		Mąż Fiony						5	Rywalizuje z Biedronką		Jedno z rodziców										
Ma 100 cm		Woody, reżyser („Manhattan")		25				21	Płyta Lady Pank (1994)	8	Mezozoik lub archaik (geol.)	... Bahdaj					15										
					Coś do dobicia	28					Grupa prominentów																
Pies z Myszką Miki		Pierwiastek w rudach uranu							Zna się na uprawie roli																		
Rozmiar odzieży		7	13		Miał brata Seta (Biblia)			24	6		Drobna moneta izraelska		18	19		17	29										
				22																							

Aforyzm Antoniego Regulskiego.

1	2	3	4	5	6	7		8	9	10		11	12		13	14	15	16	17	18	19	20		21	22		23	24	25	26	27		28	29	30	31

eprasa.pl 3cfd1434d3



Zza węgła

Biega jak głupi?

W czasach mojego dzieciństwa nikt z moich znajomych nie biegał dla przyjemności. Ciężka praca fizyczna zapewniała codzienną dawkę ruchu. Krążyło powiedzenie: biega jak głupi - o człowieku, który biegał bez wyraźnego celu.

W miarę upływu czasu pracę rąk ludzkich zaczęły zastępować maszyny. W życie człowieka wkroczyła technologia. Siedzący tryb życia i napływ chorób cywilizacyjnych, zaczął zmuszać do poszukiwania różnych form ruchu. Początkowo nieliczne, biegające osoby wzbudzały sensację. Z roku na rok spędzających w ten sposób czas przybywa. Nikogo już nie dziwi ich widok. Moda na aktywność fizyczną obejmuje coraz większą część społeczeństwa.

Każdy może znaleźć dla siebie jakąś formę ruchu: bieganie, szybki spacer, jeżdżenie rowerem, aerobik, pływanie, siłownię. Wedle gustu, możliwości i upodobań. Na osoby regularnie biegające czy ćwiczące patrzymy z podziwem. Cenimy za wytrwałość i systematyczność. Naśladujemy.

Moda, egoizm, zdrowie

Zastanawiam się, z czego ten trend wynika. Dlaczego akurat w tej dziedzinie tak szybko zaszły zmiany, które akceptujemy. Myślę, że z czystego egoizmu. Dla siebie jesteśmy w stanie zmienić swoje przyzwyczajenia. Moda na szczupłą i wysportowaną sylwetkę sprawia, że chcemy być idealni, podobni do naszych modowych idoli. Kolejna motywacja to zdrowie. Nasze zdrowie. Część osób traktuje sport jako swoistą terapię. Zatracając się w ćwiczeniach przestajemy myśleć o używkach. Sport uprawiamy jako antidotum na choroby cywilizacyjne, takie jak: stres, depresja, otyłość, uzależnienie, cukrzyca.

Każda motywacja jest dobra, jeśli prowadzi do korzystnych zmian, w tym wypadku do zdrowia i zadowolenia człowieka.

Chociaż główne pobudki tych działań są egoistyczne, przekładają się na życie całego społeczeństwa. Zdrowy człowiek nie generuje kosztów leczenia. Ma lepsze nastawienie do życia i świata. Podczas wysiłku fizycznego organizm produkuje endorfiny, czyli hormony szczęścia. Mówi się nawet o „haju biegacza", czyli stanie silnej radości i braku zmęczenia podczas długiego wysiłku. Przekazywanie nawyków zdrowego stylu życia kolejnym pokoleniom to istotna kwestia, jest ze wszech miar pożądane, wręcz konieczne. Tym bardziej, że świat cyfrowy chce nimi bezgranicznie zawładnąć. W tej dziedzinie życia jesteśmy bardzo nowocześni i otwarci. To budujące. Szkoda, że w wielu innych obszarach - zacofani i uparci.

Na lewo hala, na prawo Orlik...

W ostatnich latach w naszej przestrzeni publicznej pojawiło się mnóstwo obiektów sportowych: hale sportowe, boiska specjalistyczne, w tym tzw. „Orliki", baseny, lodowiska, ścianki wspinaczkowe, ścieżki rowerowe, siłownie i.t.p.. Teoretycznie jest ich tyle, że każdy mieszkaniec powinien mieć do nich łatwy dostęp i z nich korzystać. Tymczasem większość jest zupełnie nie wykorzystywana, szczególnie w dni i godziny wolne od pracy. Latem większość jest zamknięta na głucho i niedostępna. W dni nauki szkolnej młodzież obywa tam lekcje wychowania fizycznego. Podobno wówczas jest tych hal/boisk/basenów itp. jeszcze za mało. Budujemy więc kolejne. Przy każdej szkole, i jeszcze więcej...

Czy ktoś liczy koszty budowy, a potem utrzymania? Nie lepiej zastanowić się, jak racjonalnie wykorzystać obiekty już istniejące? Czy wychowanie fizyczne musi odbywać się w ramach planu lekcji, wśród innych przedmiotów?

Kiedy pracowałam w szkole, obserwowałam młodzież przychodzącą po zajęciach wychowania fizycznego na kolejne lekcje. Spóźnieni, spoceni, zmęczeni, myśleli tylko o tym, aby odpocząć i trudno im było skoncentrować się na innych przedmiotach. Poza tym, lekcja wychowania fizycznego włożona w środek zajęć, trwa najwyżej pół godziny. Zanim dzieci/młodzież przebiorą się w stroje gimnastyczne, a po zdjęciach wezmą prysznic (o ile są ku temu warunki) i ubiorą się w ubrania, czas mija i jest on stracony dla ćwiczeń. Nie lepiej skomasować godziny zajęć sportowych w jeden dzień lub przełożyć je na godziny popołudniowe? Bez wątpienia byłoby to z większym pożytkiem dla rozwoju fizycznego dzieci/młodzieży oraz racjonalnego zagospodarowania infrastruktury sportowej. Nie w zwiększaniu ilości godzin wychowania fizycznego jest problem, tylko w ich jakości i sensownym wykorzystywaniu.

Zwolnieni z w-f

W Polsce mamy plagę zwolnień z zajęć wychowania fizycznego. Według Ministra Sportu i Turystyki ponad 60 tys.polskich uczniów nie uczęszcza zupełnie przez cały rok na lekcje wychowania fizycznego z powodu zwolnienia lekarskiego, co stanowi półtora procent ogółu. Natomiast z różnych form zwolnień czasowych lub okresowych korzysta nawet ponad trzydzieści procent uczniów.

Paradoksem jest, że wiele dzieci nie chce chodzić na tradycyjne lekcje sportowe w szkole, a w czasie wolnym uczęszcza do klubów fitness, do siłowni, na lekcje tenisa, tańca i inne, za które rodzice płacą. Niestety, nie wszystkich na to stać. Lekarze alarmują, że rośnie ilość dzieci/młodzieży z otyłością, z chorobami kręgosłupa i innymi. Może, gdyby pozwolono na wybór uprawianej dyscypliny sportu, byłoby inaczej? Nie każdy musi skakać przez kozła, robić fikołki, wspinać się po drabinkach itp. Uprawiając aerobik, taniec, pływanie, bieganie, gry zespołowe czy inne, na które dziecko ma ochotę, można rozwijać się fizycznie bez stresu. Być może takie podejście zlikwidowało by problem zwolnień lekarskich z godzin wychowania fizycznego.

Wykorzystajmy istniejącą bazę

Czy ktokolwiek zastanawia się nad przyczynami zjawisk nieuczęszczania na lekcje sportowe przez 30 proc. zanim podejmie decyzję o budowie kolejnego obiektu sportowego? Czy ktoś analizuje wykorzystanie już istniejących hal/boisk itp. a co za tym idzie ich koszty utrzymania? Podejmuje się decyzję o budowie, nie analizując potrzeb na dziś i w przyszłości. Czy w związku z malejącym przyrostem naturalnym większość budynków oświatowych nie będzie niedługo stać pusta? Obecnie obiektów sportowych jest już bardzo dużo. Zabezpieczają bazę z naddatkiem.

Publiczne pieniądze wydatkowane na obiekty źle zagospodarowane nie zostaną przeznaczone na inne, większe potrzeby społeczeństwa, chociażby na dofinansowanie infrastruktury komunikacyjnej.

Czy naprawdę wielkim problemem jest udostępnienie istniejących obiektów sportowych społeczności lokalnej? Czy jesteśmy tak bogatym społeczeństwem, że możemy sobie pozwolić na utrzymanie ogromnej ilości kompleksów sportowych bez pełnego ich obłożenia ? Prywatne siłownie są oblegane codziennie. Otwarte nawet w wielkie święta...

ANNA BEATA JUKLANIUK



DANIEL KORTLAN

IMPRESJE PRZEKORNE

Zło ma się dobrze. Niedobrze...

W ubiegły piątek Donald Tusk, występując na corocznej olsztyńskiej imprezie Campus Polska Przyszłości, poruszył problem zła, szczególnie zła w życiu publicznym, próbował je nazwać, przyznał się też samokrytycznie do tego, że wbrew składanym obietnicom jego ekipa nie potrafiła, jak dotąd, efektywnie i otwarcie rozliczyć pisowskich afer. Nie ukrywał, że różne afery zdarzają się też w jego obozie. To jest jego rozczarowaniem. Moim także...

Mówiąc o złu, nie odwoływał się Tusk do filozofii i religii, ani wielkiej literatury, do Hioba, Dostojewskiego, Camusa, czy choćby do teodycei. Politycy ślizgają się po powierzchni zjawisk, nazywają to metaanalizą. W ten sposób mogą trafić do umysłów i wyobrażeń ludzi, bo im mądrzej mówią, tym bardziej różni troglodyci ich nie zrozumieją i wyśmieją. Ci reagują tylko na proste hasła, zgodnie z przesłaniem satyryka Jerzego Ludwika Kerna:" Między Bugiem, Odrom a Nysom, to najważniejsze ze wszystkich my som". My, plemię polskie, słowiańskie, wybrane. Mesjańskie, niezawodnie potrzebujące wroga: Żyda, Ukraińca, Niemca, UE… Złożoności i subtelności nie wchodzą w grę.

Jednakże temat zła jest oczywiście głębszy, od zawsze poruszał umysły myślących ludzi, od Epikura i św. Augustyna do dzisiaj. Na początku XVIII w. zajął się nim szczególnie poważnie niemiecki filozof Gottfried Wilhelm Leibniz, który w książce wydanej w 1710 r stworzył termin „teodycea" (źródłosłów grecki, oznacza dosłownie „obrona sprawiedliwości Boga"), chcąc rozprawić się ze złem z religijnego punktu widzenia i jednocześnie filozoficznie je „uprawomocnić". Leibniz twierdził, że Bóg stworzył najlepszy z możliwych światów, zostawił ludziom wolną wolę, mogą więc wybrać dobro albo zło. Jednak, jak na ironię, już kilkadziesiąt lat później, w roku 1755 miało miejsce wielkie trzęsienie ziemi w Lizbonie, w wyniku którego zginęło kilkadziesiąt tysięcy ludzi, często chowających się przed żywiołem w kościołach, na próżno. Kościoły także ulegały szybkiej destrukcji oraz pożarom. W dodatku działo się to 1 listopada, w dzień Wszystkich Świętych.Pojawiły się pytania, dlaczego Bóg dopuścił do śmierci tysięcy niewinnych ludzi akurat podczas religijnego święta.

W historii ludzkości, zarówno wcześniej jak i później miały miejsce dużo gorsze katastrofy naturalne (nie wywołane przez człowieka), jak choćby wielkie i wielokrotne powodzie i trzęsienia ziemi w Chinach, czy tsunami na Oceanie Indyjskim. Jednak ta lizbońska katastrofa miała wpływ na ludzi Oświecenia i przyczyniła się walnie do krytycznego spojrzenia na Kościół. Szczególnie Voltaire (Wolter) zareagował szyderczo „Poematem o zagładzie Lizbony", a kilka lat później słynnym Kandydem, w którym wyszydził pogląd Leibniza, że żyjemy „w najlepszym z możliwych światów". W moich studenckich latach czytałem tę książkę z ogromną emocją, szczególnie gdy na wykładach z filozofii omawiana była koncepcja „malum per se" (zło samo w sobie), w zestawieniu z „malum prohibitum" (zło zakazane prawnie). Zło jest integralną częścią świata, stąd satanistyczne skłonności wielu ludzi i fascynacja złem zwykłych zjadaczy chleba, tak bardzo lubiących oglądać horrory i czytać kryminały. Kto tego nie doświadczył niech rzuci kamieniem.

Jednak najbardziej interesuje nas zło realnie nam grożące, tu i teraz. Jak choćby wojna za naszą granicą, mogąca łatwo rozprzestrzenić się na nasze terytorium, lub innego kraju natowskiego. To może być też wojna hybrydowa... Czarne scenariusze przewidują atak Rosji na jedno z państw bałtyckich. Co wtedy? Czy zadziała art.5 traktatu NATO? Donald Tusk wypowiedział się twardo za zasadą „jeden za wszystkich, wszyscy za jednego". Zatem, w razie agresji na Estonię czy Łotwę, będziemy walczyć z Rosją? O tym podobno rozmawiał w tych dniach szef CIA, który odwiedził Moskwę. Podobno przestrzegał Rosję przed takim scenariuszem (na kilka miesięcy przed inwazją Rosji na Ukrainę inny szef CIA także odwiedził Moskwę i ostrzegał). Czy przekonał Putina? Przecież niedawno Trump przyjmował go na czerwonym dywanie, a potem powiesił ich wspólny portret w Białym Domu...Niedawno amerykański prezydent przekonywał, że Rosja nie stanowi zagrożenia. Ani Korea Północna. Przeciwnie, chwalił północnokoreańskiego dyktatora i wycofał oddziały amerykańskie ze wspólnych manewrów z wojskami południowokoreańskimi. Trump chwali dyktatorów, łaje sojuszników, takich jak Niemcy, Francuzi, Hiszpanie, nawet Włosi (już nie lubi włoskiej konserwatywnej premierki Giorgii Meloni), grozi Wielkiej Brytanii, chce zająć Grenlandię. Ostatnio, wrogiem numer jeden dla Trumpa stała się Kanada, kraj jak dotąd stuprocentowo proamerykański, sąsiedni, teraz po wywołaniu przez Trumpa wojny gospodarczej na cła i brzydkie wyrazy, miłość przeszła w gorącą nienawiść. Kanada nie chce być kolejnym stanem. Trump przezwał wielkie jezioro Ontario (nazwane tak przez plemię Wendetów) jeziorem Ameryka i wielu odetchnęło, że nie użył nazwy Trump. Ale i tak premier kanadyjskiej prowincji Ontario powiedział, żeby Trump pocałował go w d...ę. Kanadyjski premier Mark Carney zyskuje popularność w kraju i w świecie kosztem Trumpa.

Trump wściekły, bo nie wyszła mu wojna z Iranem. I Amerykanie nie popierają jego polityki. W sondażach traci punkty i poparcie. Nawet pośród republikanów. W listopadowych wyborach zapewne stracą wiele mandatów, z uwagi na happeningi Trumpa. Mówią, że to najgorszy prezydent w historii Stanów. Nic to, on stworzył własny ranking prezydentów, w którym jest najlepszy! Co tam Lincoln, Jefferson, Roosevelt czy Kennedy. W dodatku, po śmierci legendy muzyki country Dolly Parton, która nie była jego fanką, przedstawił na swojej platformie (truthsocial) zdjęcie wykreowane przez AI, na którym on i Dolly idą razem świetliście, ona trzyma go pod pachę, najwyraźniej zauroczona chwilą. On patrzy przed siebie... Nie spodobało się to Amerykanom. To „obrzydliwa" zagrywka prezydenta, który rozpaczliwie próbuje dyskontować popularność pieśniarki, w sytuacji gdy grzęźnie we własnym błotku - napisano w mediach. Dolly miała kompletnie inną hierarchię wartości; broniła kobiet, mniejszości, LGBT, wszystkich „kochała". Nie kierowała się nienawiścią jak Trump, który w krótkim czasie zdążył zantagonizować wszystkich w świecie. Na kilka dni przed śmiercią Dolly Parton napisała:" jako obywatelka Stanów Zjednoczonych z urodzenia, nie popieram Donalda Trumpa i nie zgadzam się z jego obłąkańczym, podłym zachowaniem". Moim zdaniem, Dolly Parton pozostanie w Ameryce ikoną w kulturze i tego wszystkiego co dobre, Donald Trump przeciwnie, będzie symbolem patologii amerykańskiej polityki przez pokolenia. Ale na razie ma władzę. I wykorzystuje ją do maksimum. Zarabia miliardy, przyjmując hołdy i drogie prezenty od różnych szejków. A mając pod sobą służby, przeciwników niszczy. Zło wcielone…

My Polacy też nie jesteśmy od niego wolni. Donald Tusk ostrzegał, że brunatniejemy. Partia Brauna, część Konfederacji, część PiS-u… różne przybudówki, typu Zondakrypto, operujące w mrocznej biznesowej przestrzeni alternatywnej giełdy kryptowalut, kompletnie nie uregulowanej prawnie, bo prezydent Nawrocki trzykrotnie zawetował ustawę, czym ucieszył złoczyńców, oszustów, naciągaczy wszelkiej maści. Polska jest wyjątkiem w Europie, pozbawiona regulacji w tej dziedzinie. Prezydent kocha wetować, ma tych wet więcej na koncie niż wszyscy jego poprzednicy razem wzięci. A urzęduje dopiero od roku.Za wszelką cenę on i jego akolici zmierzają do zamordowania demokracji w Polsce i wprowadzenia autokracji. Autokracja jest złem, ponieważ unieważni prawa obywatelskie i przekreśli szanse na wolność. Będzie tak jak w Rosji Putina, gdzie jest system prezydencki i rządzi partia Jedna Rosja. Tak było też u Adolfa... (ein Reich, ein Volk, ein Fuerer). Od nas, od każdego z nas zależy czy dostrzeżemy zło. Jeszcze nie jest za późno. Pamiętajmy o ogrodach i o jedenastym przykazaniu...

eprasa.pl 3cfd1434d3

Wójt Gminy Płońsk
zaprasza na

Dożynki Gminne 2026

6 WRZEŚNIA Jeżewo

Gmina Płońsk
BLISKO LUDZI

Program XVIII Płońskich Gminnych Dożynek

12:00-12:30 – Delegacje wieńcowe

13:00 - Msza Święta Dziękczynna (polowa)

14:00 - Oficjalne rozpoczęcie uroczystości dożynkowych

14:15 - Ceremoniał dożynkowy

14:30 - Występ uczniów Szkół Podstawowych z Siedlina i Lisewa

15:00 - Rozstrzygnięcie konkursów na „Najpiękniejszy Wieniec Dożynkowy" i „Najciekawsze Stoisko 2026"

15:30 - Występ Zespołu Ludowego Gminy Płońsk „SWADA"

16:00 - Koncert trio „Echo Kobiet"z zespołem.

17:00 - Koncert „MACIEJA SMOLIŃSKIEGO"

18:00 - Koncert zespołu „CAPRII"

19:00 - Gwiazda wieczoru TRUBADURZY

20:00 - Koncert zespołu MIŁY PAN



GWIAZDA WIECZORU: TRUBADURZY



SWADA



CAPRII



MACIEJ SMOLIŃSKI



ECHO KOBIET



MIŁY PAN

ORGANIZATOR: Gmina Płońsk

WSPÓŁORGANIZATORZY:

SPONSOR GŁÓWNY:

PATRONAT HONOROWY:

PARTNERZY:

SPONSORZY: PRIMA, LIBERPOL, Hydro-Bud

PATRONI MEDIALNI:

WSPÓŁFINASOWANIE: Mazowsze.

eprasa.pl 3cfd1434d3